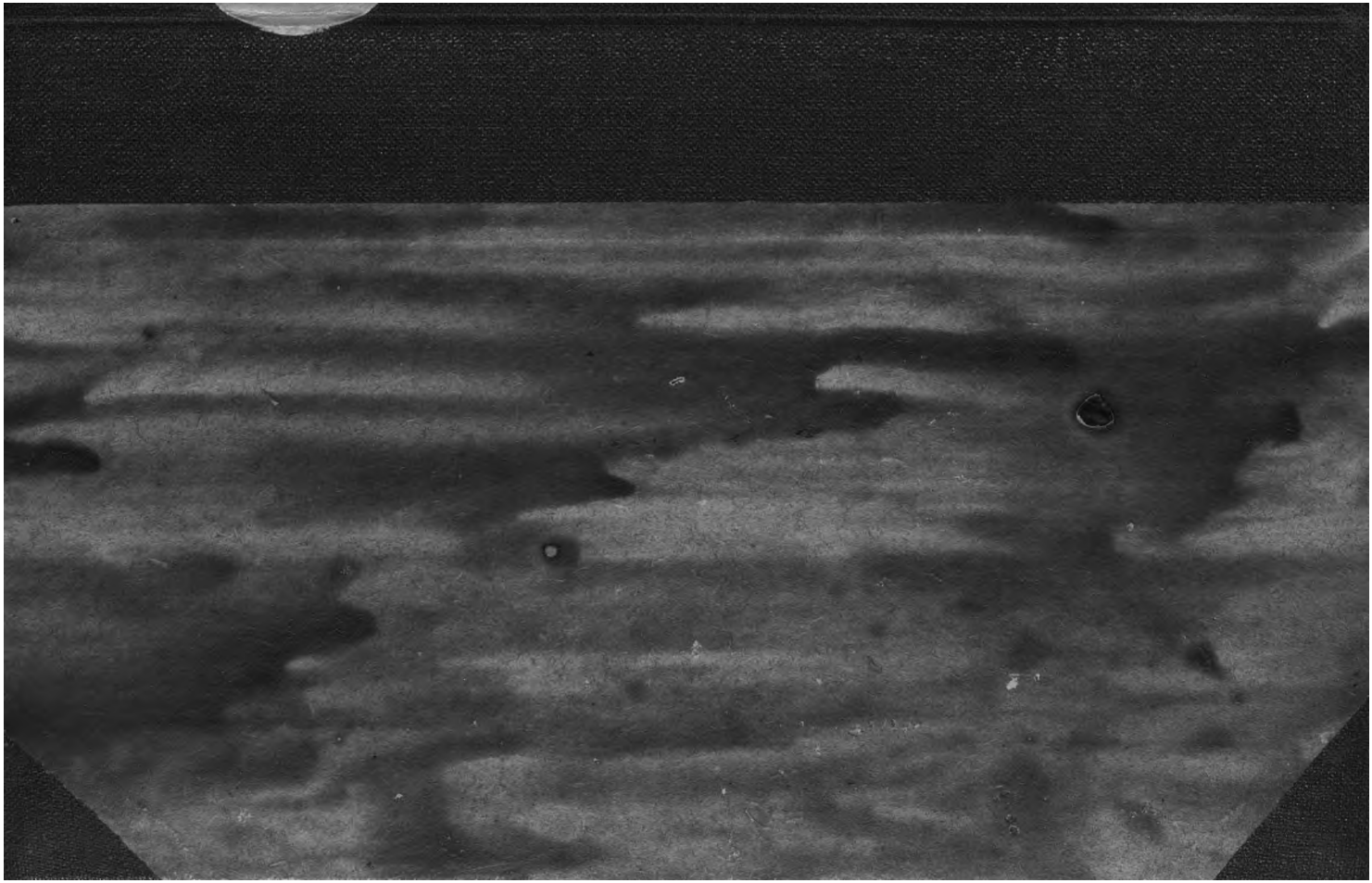

14098 KPiP
1114098

Dr. Zygmunt Leser

Umowa o pracę

Lwów 1905 — Nakładem Księgarni Narodowej.

Umowa o pracę

Odbito w Drukarni Narodowej w Krakowie.

Dr. Zygmunt Leser

Umowa o pracę

Lwów 1905
Nakładem Księgarni Narodowej we Lwowie.

14098

Przedmowa.

Jedynem mieniem milionowych rzesz społeczeństwa jest siła robocza, a praca, do której się najmują, jedynem źródłem utrzymania.

Stąd też stosunek prawny pracującego do przedsiębiorcy stanowi jedno z najpoważniejszych zagadnień prawa i ekonomii, a rzeczą nauki jest wyjaśniać, prostować, tworzyć te drogi, któremi idzie walka o byt i prawo.

Zawodowi juryści lekceważyli długo sferę prawa, w której obraca się stosunek przedsiębiorcy do robotnika; zapatrzeni w widma minionych stuleci, zakochani w konstrukcyach przestarzałych instytucyi lub zahipnotyzowani interesami klas posiadających, nie dbali o nową dziedzinę prawa, która wyłoniła się z chaosu walk klasowych i nowoczesnych stosunków ekonomicznych.

W naszem specyalnie społeczeństwie, odzwyczajonem od stulecia od tworzenia i współdziałania w tworzeniu prawa, zajmowano się najmniej kwestyami dotyczącemi praw i stosunków ludu pracującego, nie interesowali się niemi robotnicy, bo

nędza i ciemnota zasłaniały przed nimi szersze widnokręgi, nie interesowali się niemi uczeni i prawnicy, bo zawisłość od panującej szlachetczyzny krępowała każdy wyższy polot ducha.

Dopiero organizacya robotników przemysłowych po miastach, rozwój stowarzyszeń kształcących, i czytelnictwo pism rzuciły promienie świadomości w bierne i ciemne dotychczas masy.

Pomiatany na każdym kroku robotnik, oduczany systematycznie od poszanowania dla praw, wydany na łup władz magistrackich i starościńskich, nauczył się nagle szanować prawo w swych własnych stowarzyszeniach, nauczył się rządzić w autonomicznych kasach i przekonał się, że korzystając roztropnie z przepisów prawa, może wydrzeć instytucye ludowe z niepowołanych rąk i użyć na korzyść sfer pracujących.

Przekazanie sporów robotniczych do rostrzygania sądom, a przedewszystkiem dopuszczenie robotników do współudziału w sądownictwie przemysłowem, wywołało potrzebę większej znajomości prawa u szerokiego ogółu i rozwiało tę legendę, jakoby prawo było tylko przywilejem garstki fachowców a nie dobrem tych mas, które prawo tworzą i tworzyć powinny.

Jeśli popularyzujemy nauki przyrodnicze i historyczne, to nie mniej jest żywotną kwestyą szerzyć

znajomość prawa, o które obijamy się na każdym kroku, które jest środkiem walki o byt w cywilizowanem społeczeństwie, które musimy szanować jeśli jest mądre i pożyteczne, które musimy zwalczać jeśli się przeżyło i stało się zawadą postępu, które musimy tworzyć, przetwarzać i dostrajać do coraz wyższego ideału sprawiedliwości.

Przeminęły niepowrotnie czasy, kiedy masy wydziedziczone spały, a inteligencya pochodząca z ludu zaprzęgała się w służbę warstw posiadających lub odurzała haszyszem dyletantyzmu; dla idealistów wszelkiego pokroju otwiera się służba w interesie kultury, a nią jest szerzenie wiedzy i wciąganie szerokich mas w zakres zagadnień kulturalnych. Odłogiem leżą nieskończone obszary myśli ludzkiej, które należy zorać, użyźnić i oddać szerokim masom w posiadanie — nie zaś zamienić je na ogrody Semiramidy, wiszące w obłokach nieprzystępne, niezrozumiałe dla ogółu.

Dlatego też pracę mych chwil wydartych obowiązkom zawodu przeznaczam nie tylko dla wybranych i fachowców, lecz przedewszystkiem dla ogółu czytających robotników; czy odpowie ona temu założeniu, czy pogodzi ona postulat naukowości z popularnością, tego przesądzać nie mogę, będę jednak zadowolony, jeśli ona będzie dla mych następców szczeblem do lepszego rozwiązania tego zagadnienia.

I. Prawo a warstwy wydziedziczone.

U kolebki społeczeństw i ustrojów państwowych stała żelazna pięść Przemocy i uginała bierne i senne masy pod spiżowe obroże niewoli.

Garstka zdobywców narzucała swą wolę szerokim warstwom niewolników i wydziedziczonych, a co było swobodną wolą panujących, to stawało się prawem poddanych.

Prawem były tedy nieubłagane przepisy, nakazane ludowi w interesie władców i władzy; przepisy te jednak nie miały na celu dogodzenie tylko chwilowym kaprysom zdobywcy, lecz zmierzały do utrwalenia ich panowania czyli państwa.

Prawo tworzyły zawsze klasy świadome i panujące, a chcąc swym tworom państwowym zapewnić byt i trwałość, musiały dbać o to, aby szerokie warstwy nie odczuwały ich »praw« jako gwałtu, lecz aby odnajdywały w surowych rozkazach rozumny cel — t. j. potrzebę stałości i porządku społecznego.

Klasy rządzące szukały zawsze dla swych przepisów sankcyi metafizycznych, religijnych i lo-

gicznych [1]), a uczeni i władcy wiedzieli od dawna, że dopiero wiara ogółu w słuszność przepisu nadaje mu charakter prawa.

Z chwilą, gdy ludzie odczuwają pewien przepis prawny jako gwałt moralny czy ekonomiczny, prawo przemienia się w bezprawie, dlatego też ustrój państwowy, jakkolwiek w pierwszym rzędzie broniący interesów posiadających, musi w interesie utrzymania swej władzy, nie czekając wprost rewolucyi uciskanych, pogodzić niesprawiedliwą normę z potrzebami szerszego ogółu.

Zresztą, cały rozwój społeczny i gospodarczy zdąża do stworzenia dziedziny, w której rozstrzygają tylko stałe, logiczne prawidła dla wszystkich równe; wszyscy otrzymują równą broń do walki o prawa, a przepisy prawne stają się niejako szrankami przez wszystkich szacowanemi, w obrębie których w interesie ładu i kultury odgrywa się dopiero walka o sprawiedliwość.

Emancypacya mieszczaństwa nastąpiła pod hasłem równości wobec prawa wszystkich ludzi, gospodarstwo nowożytne opiera się na stosunku wolnych z wolnymi, cała kultura nowożytna liczy się z etyczną równowartością ludzi, a przeto każdy

---

[1]) A. Menger. Das bürgerliche Recht und die besitzlosen Volksklassen, 1890.

ustrój społeczny, choćby najbrutalniej opierający się na interesach jednej przemożnej grupy społecznej — musi uznać zasadę równości prawa ludzi w dziedzinie prawa prywatnego.

Jest to niezawodnie tylko równość formalna, nie znosi ona nierówności w posiadaniu, ani w wykształceniu, ani w rozsądku ani w przewadze ekonomicznej grup, w każdym jednak razie stwarza ona pewien zakres zupełnej niezawisłości jednostki, pozostawiając jej możność organizowania swych sił etycznych, ekonomicznych, społecznych, zdobycia najwygodniejszych warunków bytu, bronienia się przeciwko zamachom na jej prawa osobowe.

Dlatego też żądanie równości wobec prawa nie jest żądaniem klasowem; nie tylko warstwy panujące, ale klasy pracujące i wszystkie sfery ideologiczne, mają wspólny interes w stworzeniu sprawiedliwego terenu dla normalnego rozwoju stosunków społecznych.

Tymczasem w dziedzinie prawa pokutują jeszcze upiory minionych stuleci, widma przeżytych stosunków, konstrukcye wzorowane na stosunku niewolnictwa lub poddaństwa.

Cała budowa gospodarstwa społecznego opiera się na stosunku wolnego najmictwa t. j. na swobodzie kapitalisty do używania cudzej siły ludzkiej

do swego przedsiębiorstwa lub gruntu, za zezwoleniem wolnego najmity.

Atoli wolność tego najmity jest nietylko dlatego fikcyjną, bo głód i współzawodnictwo zmuszają go do przyjęcia ugody najniekorzystniejszej, lecz zarazem z tego powodu, że prawo stosuje częstokroć wobec niego normy zapożyczone ze stosunków pańszczyzny.

Wyjątkowe przepisy ograniczały w początkach tego stulecia swobodę koalicyi, krępowały prawo robotnika do zaprzestania pracy, poddawały go niemiłosiernym regulaminom, gwarantowały pracodawcom prawo karności, nakładały surowe kary za strejk, za opuszczenie pracy, ograniczały wolność umowy.

Moment przyjęcia służby ograniczał swobodę robotnika, poddawał go pod władzę przedsiębiorcy, zawieszał jego prawa polityczne.

Rozwój społeczny szedł jednak powoli w tym kierunku, że centra przemysłowe i robotnicy, pracujący w wielkim przemyśle i górnictwie, zrzucali skorupę przeżytych form prawnych, a prawodawstwo otoczyło w interesie publicznym pracę robotnika ochroną, zaś w dziedzinie prawa prywatnego zapewniło mu równouprawnienie.

Prawo, odzwierciedlające układ sił społecznych i ekonomicznych w społeczeństwie, nie przywią-

zywało początkowo takiej wagi do stosunku robotnika do przedsiębiorcy jak to odpowiadało przemianie ustroju małomieszczańkiego na kapitalistyczny.

Nie uwzględnia ono wogóle zasadniczej różnicy, jaka zachodzi między umowami o nabycie siły roboczej czyli pracy ludzkiej a innemi umowami.

Jednakowoż robotnik, wynajmując swą siłę roboczą, nie pozbywa się czegoś pozostającego po za obrębem jego osobowości, lecz oddaje zarazem część swej istoty lub też całą swą indywidualność w krótszą lub dłuższą niewolę.

Prawo pozostawia każdemu swobodę umawiania się, układania, nawiązywania stosunków, pozbywania majątku, wynajmowania się do usług i ta dziedzina prawa zowie się prawem prywatnem.

Obok tego istnieją przepisy wydane dla uregulowania bytu władzy państwowej, porządku publicznego, stosunku jednostki do państwa, co się nazywa prawem publicznem.

W nowożytnem społeczeństwie coraz więcej jest takich stosunków, które wyrastają po nad szranki prawa prywatnego i stają się kwestyą ogółu czyli częścią prawa publicznego.

Starożytne i średniowieczne państwa wydawały pewną część społeczeństwa garstce panującej na

zupełną własność, czyli prowadziły gospodarkę rabunkową z życiem ludzkiem; nowożytny kapitalistyczny ustrój żąda dla rozwoju przemysłu tak samo wygórowanych ofiar, ale musi się wstrzymać tam, gdzie wyzysk przekracza granice przyrodzone i podcina byt społeczeństwa u pnia, t. j. w jego odradzaniu się, rozwoju i życiu.

Stąd stosunek roboczy najmity do przedsiębiorcy ma dwoisty charakter; z jednej strony opiera się na zupełnej swobodzie umawiających się czyli na prawie prywatnem, z drugiej wkracza w dziedzinę publiczną tam, gdzie rozchodzi się o to, aby silniejszy ekonomicznie przedsiębiorca nie wyzyskał przewagi gospodarczej do zupełnego pognębienia wynajmującego się u niego do usług robotnika.

Ustawy ochronne dla robotników stanowią granice, których nawet wolna wola wykluczyć nie może, a prawo musi stać na straży, aby rozpętana indywidualność jednego nie zmiażdżyła indywidualności współbliźnich.

W szerokich warstwach tylko wtedy obudzi się poczucie i szacunek dla prawa, jeśli nie będzie ono jedynie rozkazem w interesie możnych, lecz uświęconem prawem do bytu wszystkich członków społeczności; prawo prywatne nie może krępować walki wydziedziczonych o lepsze warunki gospo-

darcze, lecz powinno stanowić prawny środek w dźwiganiu się mas ludowych.

Dobre prawa są warunkiem kulturalnego postępu, tylko te społeczeństwa się rozwijają, które umieją ująć kipiące warem żywioły społecznego życia w rozsądne i odpowiadające duchowi czasu i potrzebom formy.

II. Umowa o pracę [1]).

Cała budowa gospodarstwa społecznego przedstawia się z pewnego punktu widzenia jako olbrzymi warsztat pracy, gdzie miliony roboczych rąk w fabrykach i na ziemi przygotowują, przetwarzają, wytwarzają i rozprowadzają wszelkiego rodzaju produkty, niezbędne do zaspokojenia potrzeb ludzkich.

Pod komendą przedsiębiorcy i właściciela środków produkcyi gromadzą się w poszczególnych gałęziach wytwórczości wielkie grupy pracowników i za zapłatę oddają siłę roboczą na użytek płacącego.

W społeczeństwie nowożytnem niema niewolników, zmuszonych ustawami do roboty na rzecz pana, jedynym przymusem jest potrzeba ekonomiczna czyli głód, a przeto te miliony pra-

---

[1]) Schreiber: Der Arbeitsvertrag nach öster. Privatrechte, Manz, Wien 1887. Dr. Leo Verkauf: Arbeitsvertrag (österr. Staatswörterbuch 1904). Stubenrauch: Kommentar zum österr. a. b. Gesetzbuche VIII. Aufl. Wien 1903. Lotmar: Der Arbeitsvertrag nach dem Privatrechte des deutschen Reiches, Leipzig 1902. Dr. Ingwer. Das Arbeitsverhältniss nach österr. Recht. Wien 1905 (wyszło w czasie druku tej książki).

cowników z »wolnej woli« zgłaszają się do przedsiębiorcy i ofiarują mu swą pracę.

Ze stanowiska prawno-prywatnego zowiemy ugodzenie się do pracy za wynagrodzeniem czyli oddanie swej siły roboczej za zapłatę drugiej osobie umową o najem pracy.

Jest to zgodne oświadczenie woli stron, nawiązujące zobowiązania obustronne.

Umowa o pracę ogarnia cały obszar życia gospodarczego i prawnego ludu, bo np. w Austryi 40% ludności utrzymuje się z wynajmu swej pracy przedsiębiorcom.

Umowę o pracę bierzemy w szerszem znaczeniu t. j. przyjmujemy, że wszyscy, którzy w procesie wytwórczym i przy zaspakajaniu potrzeb ludzkich współdziałają czy to pracą prostą, czy skwalifikowaną, czy to bezpośrednio przykładaniem rąk czy to kierownictwem produkcyi, zawierają umowę roboczą, jeśli swą pracę za zapłatę oddali przedsiębiorcy.

Szerszy tedy typ umowy o pracę obejmuje zarówno pracę wyrobnika dziennego, wynajmującego się doraźnie do roboty, pracę czeladnika pracującego stale za wynagrodzeniem tygodniowem, pracę akordanta wynajmującego się do wykonania pewnej sztuki lub dzieła, jak też pracę służącego,

oddającego swą pracę na nieograniczony użytek pryncypała.

Umowę o pracę czyli kontrakty o najem swej pracy zawierają milionowe rzesze wydziedziczonych, co nie posiadając własności środków produkcyi muszą oddać swą siłę roboczą pryncypałowi.

Prawo prywatne austryackie nader pobieżnie uregulowało te umowy, a to po prostu z tego powodu, że w chwili układania kodeksu cywilnego (r. 1811) przeważał w Austryi wszędzie ustrój małorolny i rzemieślniczy, a robotnicy najemni nie ważyli jeszcze na szali sił społecznych.

Stąd też kodeks cywilny omawia umowy o pracę w ogólnym rozdziale o usługach odpłatnych, stawia w jednym rzędzie usługi (Dienstleistungen) świadczone przez samodzielnych przedsiębiorców sobie nawzajem, z pracą oddawaną przez najmitę pracodawcy.

Rzemieślnik, dostarczając kupcowi na zamówienie towar, inżynier budując dom i adwokat regulując stosunki majątkowe, pobiera wynagrodzenie łączne za swą pracę i wkłady czyli odbiera część zysku przedsiębiorcy; tymczasem robotnik, najmując się do pracy, nie dzieli się zyskami z przedsiębiorcą, lecz za opłatą oddaje mu do dyspozyi cały wytwór swej pracy.

Umowę o pracę można zawrzeć w ten sposób,

że albo godzący się do pracy oddaje na czas jakiś siłę roboczą do rozporządzenia zamawiającego (Dienstvertrag) lub podejmuje się wyrobić i dostarczyć dzieło lub sztukę (Werkvertrag). Płaca jednak może być terminowa, choć umowa była na robotę od sztuki lub ilości (n. p. u górników). Ekonomicznie nie różnią się te dwa typy umów w dziedzinie pracy najemnej.

Kodeks cywilny austryacki, nie bawiąc się w te dystynkcye, ustala następujące ogólne zasady umów o najem pracy:

Umowę o pracę może zawrzeć każdy posiadający zdolność do zawierania czynności prawnych, a więc pełnoletni obywatel, lub prawna instytucya lub też opiekun w imieniu pracodawcy, liczącego mniej niż lat 24.

Robotnik jednak już po ukończonym 7 roku życia może się godzić do roboty (§ 246 ustawy cywilnej) a opiekun nie może unieważnić umowy roboczej, lecz jedynie wypowiedzieć ją z ważnych powodów w prawnym terminie.

Umowa jest ważna, choćby strony nie umówiły się o wysokość wynagrodzenia, gdyż w takim razie sędzia oznacza wysokość zapłaty (§ 1152. ust. cyw.).

Nie jest ważną umowa, jeśli jedna strona drugą w błąd wprowadza n. p. ktoś zamówi ślusarza do

robót ślusarskich a żąda rąbania drzewa (§ 871 ustawy cywilnej), nie jest też ważną umowa, jeśli ktoś przymusem lub gwałtem zniewoli kogoś do podjęcia robót (§ 870 u. c.) [1]).

Nie jest ważną umowa, zawierająca treść nie moralną i niedozwoloną (§ 878 u. c.), n. p. zamówienie kogoś do popełnienia czynu karygodnego, lub też dotycząca pracy w czasie, miejscu lub też w lokalu niedozwolonym.

Wedle § 934 ustawy cywilnej wolno żądać zniesienia umowy, jeśli ktoś nie otrzymał nawet połowy tego, co warte było jego świadczenie.

Jeśli tedy pracodawca, wyzyskawszy nędzę robotnika, nie zapłaci mu nawet połowy przeciętnej wysokości płacy danego zawodu, to umowa jest nieważną a robotnik może żądać odszkodowania.

Takie nieważne umowy są częstem zjawiskiem w dziedzinie ekonomicznej, a znaczna część produkcyi gospodarczej, czerpie soki żywotne z nieważnych po myśli § 934 ust. cyw. umów.

Paragraf 198 ustawy cywilnej niemieckiej dobitniej zaznacza nieważność umów, powstałych

---

[1]) Najw. Tryb. orzekł d. 30 grudnia 1903 l. 15043, że umowa woźnicy zawarta z obawy przed nędzą i wskutek zagrożenia niewydania mu kaucyi, jako zdziałana pod wpływem przymusu jest nieważną.

przez wyzyskanie nieświadomości i nędzy ludzkiej, zaś praktyka Sądów przemysłowych w Niemczech stosuje czasami tę zasadę [1]).

Z umowy roboczej wynikają prawa i obowiązki dla obu stron; pracodawca nie może odstąpić od umowy ani przed rozpoczęciem ani przed ukończeniem zamówionego dzieła ani przed wyjściem czasu, na który robotnika ugodził, tak samo robotnik jest związany umową.

Jeżeli atoli dzieło lub robota są zupełnie nieudolne, wolno pracodawcy odstąpić od umowy, (§ 1153 1160) lub też może żądać poprawienia zamówionego dzieła i dla odszkodowania zatrzymać odpowiednią część zarobku (1153).

Gdyby z winy pracodawcy (n. p. dla braku lokalu lub materyału) robotnik pracy nie dokonał, to i tak za utracony czas należy mu się wynagrodzenie (§ 1155). Jeśli podczas pracy wypadek wydarzył się w osobie robotnika, n. p. zachorował, to za czas choroby nie należy mu się płaca (§ 1160 u. c.) w razie zerwania umowy przez przedsiębiorcę przed czasem, musi on jednak zapłacić za cały

---

[1]) Lothmar der deutsche Arbeitsvertrag str. 171 t. I.
Steinbach. Moral als Schranke des Rechtserwerbes. (1898.) str. 17.

czas robotnikowi jeśli ten jest gotów do pracy i żąda dopełnienia umowy (§ 1155).

Płacę winien uiszczać przedsiębiorca w okresach ugodzonych, jeśli jednak strony niczego nie postanowiły, to przy krótszej robocie, zasługę ma wypłacić po ukończonem dziele, przy robotach połączonych z nakładami winien dawać zaliczki w miarę postępu robót (§ 1156 u. c.).

Ustawa cywilna nie zna żadnych terminów wypowiedzenia [1]); jeśli tedy strony nie ugodziły się co do czasu, to pracodawca może w każdej chwili odprawić robotnika.

Jak z tego widocznem, unormowała ustawa cywilna bardzo pobieżnie i niedokładnie zasady umowy roboczej, a olbrzymie kategorye robotników nie znajdują ochrony w normach prawa prywatnego.

Samo nazwanie umowy roboczej najmem usług gmatwa mimowoli zasadę najmu rzeczy z najmem pracy ludzkiej.

Nowe formacye ekonomiczne wytworzyły potrzebę stosownego unormowania tychże; a rozrost

---

[1]) Ustawa cywilna w Niemczech zna następujące terminy wypowiedzenia (§ 621) dla umów na tydzień — 6 dniowe wypowiedzenie, dla miesięcznych — półmiesięczne, dla dłuższych umów o pracę — przynajmniej 6 tygodniowe wypowiedzenie.

pracy najemnej we wszystkich dziedzinach życia społecznego rozwinął i skomplikował umowy o pracę tak różnorodnie, iż dotychczasowe przepisy ustawy cywilnej nie mogły im wystarczyć.

Ustawodawstwo żółwim krokiem podąża w ślad za tym rozwojem, a przeto tylko w dziedzinie przemysłu rozwinął się bardziej postępowy typ umowy o pracę.

Tak więc nie mamy jeszcze jednolitego prawa dla pracy a dla zrozumienia istoty umowy roboczej, rozpatrzyć będzie trzeba najbardziej charakterystyczne objawy umów roboczych w dziedzinie przemysłu, handlu, górnictwa, w przedsiębiorstwach kolejowych, w służbie i w rolnictwie.

W pierwszym rzędzie należy się uwaga umowie o pracę robotników przemysłowych, gdyż widzimy w niej pierwsze zawiązki nowożytnego prawa dla umów o pracę.

III. Stosunek roboczy a prawo koalicyi [1]).

Działanie prawne t. j. zawarcie umowy jest aktem woli, świadomości i rozumu obu stron działających a przeto wymaga równej niezawisłości, doświadczenia i inteligencyi osób biorących udział w tym układzie.

Ustawa wychodzi z założenia, że wszyscy obywatele są równie świadomi praw, równie biegli w obronie swych interesów, równie obrotni w zawieraniu umowy.

Prawo ujmuje we formy tylko ostatni objaw woli, ale nie wnika w huczącą głębię życia ekonomicznego, które rozszalałemi falami walki o byt rzuca jednostki słabe na rafy i wydaje na łup żarłocznym rekinom.

Opuszczony, samotny robotnik pędzony biczem głodu, przerażony współzawodnictwem jeszcze bie-

---

[1]) Sombart. Sozialismus u. soziale Bewegung im 19. Jahrhundert, Jena 1901. Brentano. Arbeitsverhältnis gemäss dem heutigen Recht. L. Brütt. Das Koalitionsrecht der Arbeiter und seine Reformbedürftigkeit. Berlin 1903.

dniejszych, niepiśmienny, a często nie znający języka kraju, staje naprzeciw zwartej organizacyi kapitału i zawiera umowę z przedsiębiorcą wyposażonym we wszelkie środki, dające mu moc i władzę.

Wolna wola zmienia się tu na jednostronną dyktaturę przedsiębiorcy, kapitał dyktuje warunki pracy, narzuca porządek roboczy a umowa o pracę staje się tylko fikcyą prawną [1]).

Stąd jak powiada trafnie jeden z ekonomistów [2]) umowa robocza powstaje nie w dziedzinie prawa, ale pod »progiem prawa«, że wynurza się z otchłani, gdzie zagasły ostatnie promyki świadomości tego co jest »moje« a co »twoje«.

Legiony wynędzniałych najmitów jak stado ptaków uciekają z wiosek do miast, całe narody ciągną z rolniczych okolic do krajów wyższych kulturą, a gromady przybyszów obniżają już osiadłym robotnikom zdobytą w mozolnej walce o prawo ich płacę.

Stąd powstają formalne rynki pracy ludzkiej, gdzie najmita oddaje swą siłę roboczą za cenę najniezbędniejszych środków żywności, podaż (ofiaro-

---

[1]) Marx. Kapitał I.

[2]) Lothmar str. 12. rozdział 2-gi.

wanie pracy) i popyt (żądanie pracy) regulują wysokość płacy, a ekonomiści nazywają umowę o najem pracy kupnem siły roboczej (Marx, Kapitał).

Jednakowoż ze stanowiska prawnego nie można poczytać umowy roboczej za kontrakt sprzedaży, bo siła robocza związaną jest z osobowością człowieka nie da się pozbyć, nie da się jak towar oderwać od właściciela i puścić w obieg.

Ten na wskroś osobisty charakter pracy powoduje obronę publiczną właściciela siły roboczej, czyli robotnika, a zarazem wywołuje potrzebę stworzenia instytucyi prawnych, stających na poprzek zamachom kapitału na pojedynczego robotnika.

Pojedynczy robotnik jest bezsilnym wobec przewagi przedsiębiorcy, z chwilą jednak gdy zatomizowana masa pracujących zorganizuje się w zbiorową wolę, to powstaje czynnik, który przy zawieraniu umowy roboczej umożliwia obronę podeptanej jednostronnie woli jednostki.

Naprzód kwalifikowani robotnicy pewnych rozwiniętych gałęzi przemysłu, później wogóle robotnicy w centrach przemysłowych i kopalniach łączą się w stowarzyszenia przeznaczone do obrony ich praw przed wyzyskiem i starają się w pierwszym rzędzie utrzymać płacę na pewnym poziomie.

Żelazne prawo płacy polegające na tem, że

wskutek współzawodnictwa pracujących płaca robotnika spada do poziomu potrzeb wystarczających zaledwie do wyżywienia i odradzania się pokoleń robotniczych, znajduje tamę, skoro organizacya klasy roboczej wytwarza pewne wyższe wymagania życiowe i nie pozwala na abdykacyę z nich z »wolnej woli«.

Tak więc swoboda koalicyi czyli stowarzyszania się stanowi czynnik niezbędny do powetowania robotnikowi tej krzywdy, jaką ponosi przy zawieraniu umowy roboczej będąc ekonomicznie słabszym od przedsiębiorcy.

Swoboda organizacyi wytwarza nowy typ umowy roboczej t. j. umowę cennikową (Tarifvertrag) polegającą na tem, że pewna zawodowa grupa robotników zawiera z organizacyą przedsiębiorców umowę normującą płacę dla wszystkich towarzyszy pewnego zawodu.

Taką umowę cennikową obowiązującą wszystkich pracujących mają drukarze austryaccy, którzy stworzyli potężną organizacyę w całem państwie. Umowa cennikowa reguluje minimalne płace, wynagrodzenia za roboty dodatkowe, za dni świąteczne, za terminy wypowiedzenia i t. d.

Trwałość i wartość takiej umowy zależy od siły organizacyi, jak wiedzą o tem robotnicy mu-

rarscy w naszym kraju, którzy takie umowy z przedsiębiorcami zawierali.

Siła organizacyi klasy roboczej jest zarazem czynnikiem, który państwo zniewala do ustawodawstwa ochronnego dla robotników, czyli do wydawania publicznych zakazów wyzyskiwania pracy ludzkiej.

Ten wpływ ruchliwej warstwy robotników przyczynia się do stworzenia i rozwoju specyalnego typu umowy roboczej, a zarówno ustawa przemysłowa, nowele do ustawy przemysłowej z 15 marca 1883, z 8 marca 1885, z 16 stycznia 1895, z 25 lutego 1902, z 22 lipca 1902, jakoteż ustawy o ubezpieczeniu robotników na wypadek choroby i kalectwa nadały typowi umowy roboczej robotników przemysłowych pewne cechy charakterystyczne odróżniające ją od zacofanych norm ustawy cywilnej i ordynacyj służbowych.

Swobodę stowarzyszeń gwarantuje w Austryi art. 12 ustawy zasadniczej, zaś prawo o koalicyi z 7 kwietnia 1870 Dz. u. p. 43. zniosło wszelkie średniowieczne zakazy karne jednoczenia się w celach wywalczenia lepszych warunków płacy.

Ustawa koalicyjna zniosła kary za strejki i kartele, nie uznaje jednak ważności cywilnej umów przedsiębiorców zmierzających przez wstrzymanie ruchu przedsiębiorstwa do obniżenia płacy robotnikom, ani zmowy robotników, dążących przez zaniechanie pracy

do korzystniejszych warunków płacy, to znaczy że nie można sądownie zmusić uczestnika takiej zmowy aby do niej należał i do jej postanowień się stosował.

Karnie wzbronionymi są jedynie czyny gwałtowne lub pogróżki użyte w celach podtrzymania lub wywołania zmowy (§ 3 ustawy o koalicyi).

W granicach ustaw możliwą jest tedy organizacya klasy pracowników, a w miarę postępu organizacyi rozwijają się coraz bardziej zbiorowe umowy o pracę, aby zdobyć sobie kiedyś naczelne w życiu prawnem znaczenie.

IV. Umowa o pracę robotników przemysłowych.

I. Przemysł i przemysłowcy[1]).

Zadaniem przemysłu w gospodarstwie społecznem jest przetwarzanie, obrabianie, uszlachetnianie gotowych już surowców.

W pierwotnem gospodarstwie przetwarzał gospodarz wyprodukowane ze swego gruntu surowce jedynie w miarę potrzeby swej rodziny, a dopiero po przemianie gospodarki naturalnej na pieniężną, rozpoczęło się wytwarzanie na sprzedaż i od pierwotnego pnia oderwała się osobna grupa społeczna zajmująca się przetwarzaniem i pozbywaniem produktów.

Istotą przedsiębiorstwa przemysłowo-kapitalistycznego jest wytwarzanie towarów na targ,

---

[1]) Mataja. Grundriss des Gewerberechtes und Arbeiterversicherung 1899. Heilinger österr. Gewerberecht, Wien 1895 i 1897. Gewerbeordnung. Manz'sche Gezetzes-Ausgabe 1904. Dr. Pfersche. Das gewerbliche Arbeitsverhältniss nach österr. Recht 1892. Dr. Pribraum. Der Lohnschutz des gewerb. Arbeiters Leipzig, Wien 1904.

a wielki przemysłowiec stosuje techniczne udoskonalenia w swym zawodzie, używa maszyn, sprowadza i zakupuje surowiec, wynajmuje robotników i organizuje sprzedaż wyprodukowanych w przedsiębiorstwie towarów.

Obok typu wielkiego przemysłowca zachowała się forma przemysłu rękodzielniczego, gdzie przedsiębiorca z czeladzią wytwarza i przetwarza produkty nie dla zapotrzebowania masowego jak przemysł fabryczny, lecz pracując rękami bez maszyn częstokroć metodą zestarzałą zaspakaja w mniejszych rozmiarach potrzeby targu miejscowego.

W Austryi przeważa do dziś dnia w gospodarstwie typ rolniczej produkcyi, zaś w przemyśle rękodzieło, a ustawodawstwo przemysłowe, z tem się licząc, zachowało średniowieczne przepisy o cechach i ograniczenie wykonywania rękodzieła.

Wedle ustawy przemysłowej istnieje przemysł wolny t. j. ten który może być swobodnie wykonywany, rękodzielniczy (wymagający dowodów uzdolnienia, nauki, praktyki) koncesyonowany t. j. zawisły od zezwolenia władzy (konsensu) [1]).

---

[1]) Do koncesyonowanych przemysłów należą n. p. drukarnie, litografie, przewoźnictwo, budownictwo, kominiarstwo, fabrykacya broni, gazownictwo, instalacye elektryczne i t. d.

Przemysł fabryczny t. j. prowadzony maszynami w postępowy sposób jest wolnym, choćby przedmiotem produkcyi były towary wytwarzane przez rękodzielników.

Wedle rozporządzenia ministr. z 18 czerwca 1883 l. 22037 należy uważać za fabryczny przemysł to przedsiębiorstwo, gdzie pracuje przynajmniej 20 robotników przy pomocy maszyn, w zamkniętym warsztacie i gdzie sam przedsiębiorca jest tylko organizatorem i kierownikiem.

Robotnikiem przemysłowym jest każda osoba, współdziałająca stale pracą swą w produkcyi przemysłowej za ugodzonem wynagrodzeniem.

W dziedzinie prawnej przemysłu obowiązuje zarówno przemysłowców jak robotników ustawa przemysłowa z 20 grudnia 1859 Dz. u. p. 227 wraz z nowelami do tej ustawy z d. 15 marca 1883 Dz. u. p. 39 z 8 marca 1885 Dz. u. p. 22 z 16 stycznia 1895 Dz. u. p. 21 z 4 lipca 1896. Dz. u. p. 205 z 27 listopada 1896. Dz. u. p. 218 z 23 lutego 1897. Dz. u. p. 63 z 25 lutego 1902. Dz. u. p. 49 z 22 lipca 1902. Dz. u. p. 155. z 28 lipca 1902 Dz. up. 156.

Umowę roboczą między przemysłowcami a ich robotnikami oceniać należy według postanowień ustawy przemysłowej, a jedynie posiłkowo t. j. w razie braku przepisu ustawy przemysłowej wcho-

dzi w zastosowanie ustawa cywilna (§ 72 ustawy przemysłowej).

Jednak nie wszystkie działy przedsiębiorczości przemysłowej gospodarstwa społecznego podlegają przepisom ustawy przemysłowej.

Przemysłem jest wedle art. IV. patentu obwieszczającego ustawę, każde przedsiębiorstwo, które dla zarobku trudni się wytwarzaniem, przerobieniem, przetwarzaniem przedmiotów obrotu, pozbywaniem towarów lub uskutecznianiem [1]) posług.

Następujące jednak przedsiębiorstwa wyłączone są wedle art. V. patentu obwieszczającego ustawę przemysłową z pod zastosowania ustawy przemysłowej, a zatrudnieni w nich robotnicy nie mają praw robotników przemysłowych.

a) Rolnictwo, leśnictwo i związane z niemi ściśle przetwarzanie własnych produktów n. p. gorzelnie właścicieli ziemskich (ust. z 20 czerwca 1888. Dz u. p. 95).

b) górnictwo,

c) wykonywanie sztuk pięknych [2]), prawo nakładowe autorów, praca literacka,

---

[1]) Więc niekoniecznie przemysłowe w rozumieniu ekonomii politycznej.

[2]) tylko twórcza praca artystów wolna jest od więzów ustawy, wytwórcy figur gipsowych, sztukaterzy, rzeźbiarze reprodukujący wzory są rzemieślnikami.

d) najemnicy dzienni i praca najemna do pospolitych robót,

e) poboczne zajęcia członków gospodarstwa i wogóle przemysł domowy (§ 1 ust. 3 ust. przem.).

Do zakresu przemysłu domowego należy wogóle owa produkcyjna, przemysłowa czynność, którą stosownie do miejscowych zwyczajów zajmują się w swych mieszkaniach poszczególne osoby bądź wyłącznie, bądź jako pobocznym zarobkiem, jednakowoż w ten sposób, że te przemysłowe czynności wykonują osobiście, lub co najwyżej przy współudziale członków rodziny i domowników (rozporz. Namiestnictwa gal. z 8 października 1883 l. 61638).

f) czynności adwokatów, notaryuszów, agentów, pośredników,

g) wykonywanie zawodu lekarskiego, zakłady lecznicze, aptekarskie, weterynarskie,

h) zakłady wychowawcze i naukowe,

i) przemysłowe przedsiębiorstwa dobroczynnych zakładów, domów kary i poprawy,

k) przedsiębiorstwa bankowe, assekuracyjne, kasy oszczędności i t. p.

l) koleje żelazne i przedsiębiorstwa żeglugi parowej,

m) rybołowstwo nadmorskie i żegluga morska,

n) przedsiębiorstwa przewozów wodnych, rzecznych, kanałowych,

o) przedsiębiorstwa zabaw i widowisk publicznych,

p) wydawnictwa pism peryodycznych,

r) handel domokrążny.

Również monopole państwowe nie podlegają normom ustawy przemysłowej (art. VIII. patent. obw. ust. przemysł).

Dopiero po wydzieleniu wymienionych grup przemysłowych otrzymamy zakres przemysłu, w którym pracujący robotnicy podlegają normom ustawy przemysłowej.

»Samoistnym przemysłowcem« w rozumieniu prawnem jest przedsiębiorca, który ma przedsiębiorstwo uznane przez ustawę za przemysłowe [1]) i dla tegoż we własnem imieniu zamawia roboty przemysłowe za wynagrodzeniem.

Między takim przemysłowcem a robotnikiem przemysłowym zawarta umowa będzie stanowiła przemysłowy kontrakt roboczy.

---

[1]) Ustawa z 30 marca 1888 Dz. u. p. 33 o ubezpieczeniu od choroby rozszerzyła pojęcie przemysłu na wszelkie gałęzi przedsiębiorczości zarobkowej, a pojęcie robotników na wszystkich, stale i przejściowo pracujących na podstawie umowy roboczej w jakiemkolwiek przedsiębiorstwie.

2. Robotnicy przemysłowi.

Paragraf 73 ustawy przemysłowej wymienia cztery kategorye pomocników (robotników) przemysłowych:

a) czeladnicy (pomocnicy handlowi, kelnerzy, furmani)

b) robotnicy fabryczni,

c) uczniowie przemysłowi, terminatorzy,

d) robotnicy spełniający stale[1]) podrzędne posługi w przedsiębiorstwie (nowela z 8 marca 1885)

Kucharze, kuchciki, portyerzy, parobcy hotelowi jeśli spełniają stałe posługi w przedsiębiorstwie handlowem są pomocnikami przemysłowymi wedle § 73 ust. przem. (Rozporz. Ministr. handlu z 22 marca 1885 l. 2324).

Zasadniczą różnicą między robotnikami posiłkowymi w przemyśle a wyrobnikami dziennymi wyłączonymi z pod zastosowania ustawy przemysłowej jest to, że robotnicy posiłkowi (n. p. koźlarze, wapniarze, robotnice dźwigające wapno przy budowach) spełniają czynności stanowiące nierozłączną całość i ciągłość z samą pracą przemysłową, zaś wyrobnicy spełniają tylko doraźnie pewną usługę

[1]) stale w znaczeniu trwałego zajmowania się pewnym rodzajem pracy w tem samem lub w różnych przedsiębiorstwach (Mataja).

na korzyść przedsiębiorcy. (Orzecz. Trybun. admin. z 11 maja 1900 l. 3316. Bud. 14177 Rozp. ministr. handlu z 29 listopada 1895 l. 60301).

Robotnicy zamówieni przejściowo do dowozu i ładowania lodu dla szynkarzy, nie są robotnikami przemysłowymi (Orzecz. Tryb. admin. z 20 września 1901 l. 7037 B.[1]) 491.

Ze stanowiska jednak ekonomicznego i ogólno prawnego potępić należy ten podział robotników zatrudnionych stale i nie stale w przemyśle, a przeto praktyka sądowa powinna torować drogę poglądowi, że wszyscy robotnicy zatrudnieni w przemyśle są robotnikami przemysłowymi.

Ustawa o sądach przemysłowych z 27 listopada 1896 Dz. u. p. 218 oznacza postęp w tym kierunku, gdyż stawia w jednym rzędzie stałych i niestałych robotników pracujących w przemyśle i ustanawia dla nich wspólny sąd przemysłowy.

Jeśli przemysłowiec posiada obok przedsiębiorstw przemysłowych również przedsiębiorstwo wyjęte z pod ustawy przemysłowej, to mimo to wszyscy stale w jego przesiębiorstwach przemysłowych zatrudnieni robotnicy są pomocnikami przemysłowymi.

Okólnikiem z dnia 29 maja 1885 l. 7424 roz-

---

[1]) B. Budwinski. Erkentnisse des k. k. Verwaltungsgerichtshofes.

porządziła c. k. gen. dyrekcya tytoniu, że robotnicy fabryk tytoniu mają podlegać przepisom ust. przem.

Robotnicy zatrudnieni stale przy budowie drogi kanałów wodnych są poczytani również za robotników przemysłowych wedle ust. z 11 czerwca 1901 l. 66.

Jednakowoż nie tylko najprostsza kategorya pracy ludzkiej spełniana przez przejściowych wyrobników lub służbę specyalnie do usług domowych pryncypała zamówioną, stoi po za granicami prawa przemysłowego, albowiem oprócz tego ustawa wyłącza z pod swej mocy także pracę wyższą, kwalifikowaną, wykonywaną zazwyczaj ale nie zawsze przez osoby lepiej płatne, które wykształceniem, stanowiskiem i instynktami lgną często do sfery przedsiębiorców.

Nie należą do pomocników przemysłowych (§ 73 ust. 3 ust. przem.) osoby używane do wyższych usług, pracujące w przedsiębiorstwie za płacą miesięczną lub roczną jak n. p. kierownicy przedsiębiorstw, werkmistrze, buchalterzy, kasyerzy, expedytorzy, rysownicy, chemicy itd. Starsi robotnicy dozorujący robotę (Vorarbeiter) są pomocnikami przemysłowymi ([1] Sąd przem. Praga 14 sierpnia 1902 nr. 501).

---

[1]) Cytujemy wyroki Sądów przemysłowych z oficyalnego zbioru »Sammlung von Entscheidungen der K. K. Gewerbegerichte Herausg. von K. K. Justizministerium.

Cechą znamienną wyższych usług jest to, że odróżniają się one od pracy przez większość robotników spełnianej i wymagają wyższego wykształcenia, kwalifikacyi i zaufania.

(Trybun. admin. z 31 maja 1902 l. 4864 z 14 listopada 1902 l. 9590 Bud. 1330).

Podróżni handlowi nawet opatrzeni pełnomocnictwem są pomocnikami przemysłowymi o ile spełniają czynności pospolicie z interesu ich wynikłe (Tryb. admin. z 31 stycznia 1896 l. 638 B. 9289).

Pełnomocnicy przemysłowców nie są pomocnikami przemysłowymi (Tryb. admin. z 21 marca 1902 l. 2731 B. 938).

3) Strony czyli kontrahenci umów przemysłowych.

a) Pracodawca.

Pracodawcą wedle umowy przemysłowo-robotniczej może być każda osoba mająca zdolność prawną do zawierania umów, a przeto bądź pełnoletni powyż 24 lat lub małoletni zastąpiony przez opiekuna (§ 244 ustawy cywilnej).

Również instytucye jak n. p. klasztory, towarzystwa akcyjne, fundacye państwowe mogą przez

swych pełnomocników prowadzić przedsiębiorstwa przemysłowe i stać się pracodawcami.

Umowy zawarte przez pełnomocników przedsiębiorców, kierowników, przemysłowców z robotnikami na rachunek przedsiębiorstwa, wiążą przedsiębiorcę.

Kontrahentem czyli zobowiązanym w umowie robotniczej jest sam przedsiębiorca tj. ten, na którego korzyść i rachunek przedsiębiorstwo idzie, nie zaś ten który figuruje jako zapisany przemysłowiec [1]) u władzy przemysłowej, obojętnem bowiem jest, że przedsiębiorca wyszukał sobie formalną firmę przed władzą. Rozstrzyga istotne zobowiązanie, a tem jest odpowiedzialność samego przedsiębiorstwa, które skorzystało z pracy i usług robotnika.

Odmienna praktyka Sądów przemysłowych [2]) krzywdzi robotników, gdyż często figurują w rejestrach przemysłowych jako samoistni przemysłowcy podupadli rzemieślnicy, zaś rzeczywisty przedsiębiorca (często żona zbankrutowanego przemysłowca) nie odpowiada robotnikom za roboty,

[1]) Wedle wyroku S. przem. Wiedeń 5/II 1901 Zb. l. 506 można skarżyć w Sądzie przemysłowym tylko zapisanego u władzy przemysłowca.

[2]) Sammlung von Entscheidungen der k. k. Gewerbegerichte herausg. von k. k. Justizministerium wyszły IV tomy zbioru od 1—649. — cytujemy wyroki z tego zbioru.

których użył w swem przedsiębiorstwie za pośrednictwem umowy zawartej przez figuranta!

Wedle słusznego wyroku Sądu przem. w Krakowie z 20 sierpnia 1901 (Zb. 562), podlega przepisom ustawy przemysłowej każdy przedsiębiorca wykonujący zawód przemysłowy, bez względu na to, czy formalnie zgłosił u władzy swój przemysł, czy też nie.

b) pracobierca.

Gdy małoletni z klasy posiadającej muszą mieć do najbłahszego zobowiązania zezwolenie władzy opiekuńczej, to małoletni proletaryusz wedle ustawy cywilnej może na własną rękę zaciągnąć najcięższe z dziedziny prawnej obowiązki tj. umowę roboczą [1]).

Nowela przemysłowa z 8 marca 1885 ograniczyła częściowo to niesłychane upośledzenie dzieci robotniczych.

Zakazaną jest bowiem praca przemysłowa dzieci przed 12 rokiem życia w ogóle zaś dzieci między 12 a 14 rokiem można zatrudniać w przemyśle tylko w dzień, jeśli praca nie oddziaływa szkodliwie na ich zdrowie i nie staje na zawadzie obowiązkom szkolnym.

Dzień roboczy dzieci może trwać tylko 8 godzin (§ 94 ust. przem.).

---

[1]) Nawet książkę robotniczą może dziecko nieletnie otrzymać bez zezwolenia ojca i opiekuna od zwierzchności gminnej (§ 80 ust. 2 u. p.).

W fabrycznych przedsiębiorstwach zakazaną jest wogóle stała praca dzieci poniżej lat 14 zaś robotnicy między rokiem 14 a 16-tym mogą pełnić jedynie lżejsze roboty nieszkodliwe dla ich fizycznego rozwoju. (§ 96 b.)

Kobiety wogóle bez względu na wiek (§ 95 i 96 b. 3 u. p.) nie mogą pracować w nocy w przedsiębiorstwach fabrycznych, chłopcom jest do 16 roku praca nocna tj. między 8 wieczorem a 5 rano wzbronioną. (§ 95 u. p.)

Jednakowoż ustawa zastrzegła w § 94. 95 i 96 b. ust. przem. ministrom handlu i spraw wewnętrznych prawo ograniczenia zakazów pracy dzieci i kobiet w niektórych gałęziach przemysłu, co zresztą odjęło ustawie po części jej praktyczną doniosłość.

Umowa zawarta przez przedsiębiorcę z dziećmi, których praca jest wzbronioną, jest nieważną i karygodną po stronie przedsiębiorcy (§ 133 u. p.) robotnik taki może w każdej chwili opuścić robotę [1]) i za wykonane już roboty zażądać zapłaty.

Robotnica zamężna nie potrzebuje do umowy roboczej zezwolenia męża jak n. p. kupcowa do prowadzenia handlu (art. 7 kodeksu handl.) lub służąca do umowy służbowej.

[1]) Przedsiębiorca nie może odprawić takiego robotnika bez wypowiedzenia.

4) Forma i treść umowy roboczej.

Umowa o pracę przychodzi do skutku przez zgodne oświadczenie woli stron czyli ugodzenie się robotnika do pracy, zaś zobowiązanie się pracodawcy do zapłaty (§ 861 u. c.).

Wola może być oświadczoną słowami, lub spisaną pisemnie lub też wyrażoną domniemanie przez takie zewnętrzne objawy, które o niej po rozważeniu wszelkich okoliczności, żadnej nie pozostawiają wątpliwości (§ 863 u. c.).

Kto zamówił robotnika do pracy, tem samem milcząco przyjął obowiązek zapłaty choć wyraźnie ceny nie podał (1152 u. c.).

O warunkach i szczegółach umowy rozstrzyga w pierwszym rzędzie wyraźnie oświadczona wola stron, posiłkowo zaś domniemana wola.

Ustawa przemysłowa pozostawia szeroki zakres tej domniemanej woli a to w praktyce prowadzi do uświęcenia przewagi silniejszego czynnika przy umowie t. j. przedsiębiorcy, który narzuca swą wolę i warunki robotnikom i odejmuje umowie to co jest w niej najistotniejszem t. j. zgodną, obustronną wolę.

Sądy przyjmują często domniemaną wolę tam, gdzie jedynie robotnik wskutek obawy o utratę posady nie upominał się o swe prawo.

Taka interpretacya krzywdzi robotnika i sprzeciwia się ustawie, boć samo milczenie żadnych praw tworzyć nie może.

Wedle orzecznictwa Sądów przemysłowych (Berno z 9 sierpnia 1898 Zb. 1 8. 7 grudnia 1898 Z. 9 Wiedeń 3 listopada 1898 Zb. 18), należy przyjąć, że robotnik zgodził się na dobrowolne zmniejszenie płacy lub na zmianę warunków umowy, skoro bez zarzutów przyjął przy wypłacie zmieniony lub zmniejszony zarobek.

Sąd przemysłowy w Libercu orzekł raz (13 kwietnia 1900 w 264) że skoro robotnik przyjął parę razy od przedsiębiorcy zarobek bez zarzutu to choć się strony co do wysokości zapłaty nie ugodziły, należy uważać oznaczoną przez pracodawcę zapłatę za odpowiadającą woli stron. (por. Zb. nr. 140, 268, 381, 382, 518).

Wedle orzeczenia Sądu przemysłowego w Krakowie, już samo milczenie na propozycyę majstra uważa się za przyjęcie jego warunków (12/6 1900 zb. 243).

Dalszem przesunięciem przewagi czynnika woli na stronę przedsiębiorcy są tak zwane regulaminy robotnicze (Arbeitsordnungen) zaprowadzone obowiązkowo przez nowelę przemysłową z 8 marca 1885 do przedsiębiorstw zatrudniających więcej jak 20 robotników. (§ 88 a. ust. przem.)

W regulaminie robotniczym obwieszcza przed-

siębiorca niejako ustawę dla swego przedsiębiorstwa, oznacza czas pracy, cennik, kary, terminy wypowiedzenia, a robotnik przez sam fakt wstąpienia do przedsiębiorstwa przyjmuje tem samem wszystkie podyktowane mu warunki.

Jeśli obwieszczenie regulaminu nastąpiło, to obowiązuje ono robotnika, choćby tenże nie znał faktycznie treści obwieszczenia lub pisać i czytać nie umiał.

(Sąd liberecki z 12 sierpnia 1898 Z. 80 16 stycznia 1899 Z. 81. Wiedeń z 9 maja 1899 Zb. 25 dalej nr. 608, 609). Ministerstwa handlu i spraw wewnętrznych orzekły okólnikiem z dnia 19 maja 1899 l. 18913, że stosownie do praktyki Sądów przemysłowych stają się regulaminy robotnicze integralną częścią składową umowy robotniczej w następujących wypadkach:

1) Jeśli wręczono robotnikowi przy wstąpieniu do pracy drukowany egzemplarz regulaminu z poleceniem przeczytania tegoż,

2) jeśli ustnie pouczono robotnika o najistotniejszych ustępach regulaminu a mianowicie o terminach wypowiedzenia, czasie pracy, sposobie zapłaty,

3) jeśli przy wstąpieniu pracy polecono robotnikowi, ażeby przybity na murach fabryki regulamin odczytał.

Biedny analfabeta-robotnik wpada wprost w pułapkę, jeśli nie przeczytawszy w regulaminie, że »może być w każdej chwili bez wypowiedzenia wydalony« (wedle rozporz. Ministr. spraw wewnętrznych i handlu z 13 września 1889 l. 36374) przyjmie w fabryce robotę.

Regulamin winien przedsiębiorca do 8 dni przed przybiciem we warsztacie przedłożyć do zatwierdzenia władzy przemysłowej, która ma opatrzyć go swem potwierdzeniem, jeśli nie zawiera on nic przeciwnego ustawie. (§ 88 a. u. p.)

Ministerstwo handlu ogłosiło rozporządzeniami z dnia 10 września 1897 l. 46318 i 29 stycznia 1903 l. 53962 wzory takich regulaminów.

Mają one wedle § 98 a. ust. przem. zawierać postanowienia odnoszące się

a) do kategoryi robotników, o sposobie zatrudnienia kobiet i dzieci,

b) o sposobie uczęszczania dzieci do szkoły,

c) o dniu roboczym, przerwach i spoczynkach w pracy,

d) o terminach rozliczenia się i wypłaty zarobku,

e) o sprawach i obowiązkach nadzorców,

f) o obejściu się z robotnikiem na wypadek choroby lub kalectwa,

g) o karach konwencyonalnych, o sposobie ich użycia, o potrącaniach z zarobku,

h) o terminach wypowiedzenia i wypadkach natychmiastowego wydalenia z pracy.

Ustawa z 22 lipca 1902 Dz. u. p. 155 zaprowadziła porządki robotnicze także dla przedsiębiorstw budowy kolei, ale zastrzegła wyraźnie, że przed przedłożeniem ich władzy należy zapytać o zdanie dorosłych robotników, poczem po zatwierdzeniu ich przez władze i przybiciu obwieszczenia w warsztacie wchodzą one w moc po 14 dniach.

Każdy nowo wstępujący robotnik ma otrzymać egzemplarz regulaminu w zrozumiałym dlań języku i winien potwierdzić odbiór druku.

Porządki robotnicze mogą też zawierać cennik pracy robotniczej i w ten sposób wypełnić niejako treść umowy roboczej.

5) Przedmiot i cel umowy.

Przedmiotem umowy jest każda praca przemysłowa robotnika, potrzebna przemysłowcowi dla celów jego przedsiębiorstwa.

Jednakowoż ustawa zakreśla w interesie publicznym granice używania tej pracy, a przeto

umowa przekraczająca bezwzględne nakazy prawa jest nieważną.

Już wyżej w ustępie 3-cim wymieniliśmy zakazy pracy dzieci i kobiet w przemyśle, a przedsiębiorca zamawiający pracę takich osób zawiera nieważną umowę.

Nowela przemysłowa z r. 1885 (§ 96 a. u. p.) zaprowadziła normalny 11 godzinny dzień roboczy w przedsiębiorstwach fabrycznych, zastrzegając jedynie władzy prawo wyjątkowego przedłużenia dnia roboczego w przedsiębiorstwach nie znoszących przerwy w ruchu, i w razie nadzwyczajnych wypadków.

Jeśli tedy przedsiębiorca bezprawnie przedłuży dzień roboczy, to umowa jest nieważną, a za wyłudzone dodatkowe godziny pracy należy się robotnikowi zapłata.

(Sąd przemysłowy w Bernie 1 października 1898 Zb. 37, Wiedeń 5 czerwca 1899 Zb. 112, Pilzno 24 sierpnia 1901 Zb. 345).

Choćby robotnik wskutek swej niezaradności i zależności zgodził się na bezprawne przedłużenie dnia roboczego, to umowa jest nieważną.

To samo dotyczy pracy nocnej kobiet w przemyśle, lub pracy niedzielnej w tych działach przemysłu, które wedle ustawy z d. 16 stycznia 1895 Dz. u. p. 21 mają ustawowy spoczynek niedzielny.

O ile tedy przemysłowiec bez uzyskania zezwolenia władzy (art. IX) wykonuje w niedzielę prace przekraczające takie niezbędne potrzeby jak oczyszczenie warsztatu, dopilnowanie urządzeń lub o ile to nie są nieodzowne załatwienia samego przedsiębiorcy (art. III.) to praca niedzielna jest prawnie niedozwoloną a nawet karygodną.

Gdyby np. przedsiębiorca zamówił robotników do pracy w zakładach przemysłowych, które nie uzyskały zezwolenia władzy (§ 25 u. p.) to również umowa byłaby nieważną.

6) Rozgraniczenie kontraktu przemysłowego od innych cywilnych umów.

Pomiędzy typem przedsiębiorcy przemysłowego a najmitą żyjącym z nagiej pracy rąk istnieją pośrednie typy czeladników pracujących we własnym domu, wyrabiających półfabrykaty, majstrów wynajmujących się czasem do roboty, przedsiębiorców pośredniczących między przemysłowcem i robotnikiem itp.

To ekonomiczne zjawisko wywołuje skomplikowaną formę prawną najmu usług, a mianowicie gdy najmujący się do usług sam dostarcza materyału lub narzędzi do pracy.

Przy podejmowaniu się pracy na akord, od sztuki lub do ukończenia dzieła może np. rzemieślnik pracujący dla hurtownego kupca sam dostarczać materyału do zamówionych robót.

W takim razie powstaje kontrakt kupna — a nie umowa robocza (§ 1158 u. c.) a ów rzemieślnik nie jest robotnikiem przemysłowym.

Jeśli jednak przedsiębiorca dostarcza materyału, a robotnik tylko jakieś podrzędne dodatki (np. krawiec guziki, nici) to umowa jest roboczą, bo celem umowy była głównie robota a źródłem dochodu dla pracobiercy tylko praca.

Umowa będzie tedy roboczą, jeśli pracujący czerpie dochód jedynie ze swej pracy, jeśli tylko dla uzyskania tego dochodu roboty się podjął, a nie liczy na zysk płynący z zakupna materyału lub użyczenia swych narzędzi.

Choć czeladnik w domu pracujący dla kupca igieł i nici użyje własnych, a nawet szyje na swej nędznej maszynie, to kontrakt nie jest najmem rzeczy lecz umową roboczą. Ze stanowiska abstrakcyjnego będzie to umowa o pracę z dodatkowemi umowami (§ 1159 u. c.), w których przeważa czynnik pracy.

Robotnicy dostarczający fabrykantom (nie konsumentom) półfabrykatów lub towarów produkowanych z taniego materyału, nie są przedsiębior-

cami lecz robotnikami. Ustawa cywilna poczytuje ich jednak — za kupców! (§ 1158 u. c.)

Wykonujących przemysł domowy i oddających produkty swej pracy przemysłowcom, uważa ustawa za przedsiębiorców, z krzywdą i ujmą ich żywotnych interesów. Wszelkie atoli przepisy prawne nie uwzględniające istoty ekonomicznej stosunku, prowadzą do nielogicznych i niesłusznych konsekwencyj.

Dochodem takiego robotnika domowego jest tylko praca rąk a nie pośrednictwo lub konjuktura handlowa. Robotnicy przemysłu domowego i czeladnicy pracujący w domu zawierają tedy umowy robocze — a nie interesy handlowe.

Restaurator dostarczający potraw a przytem obsługujący gości nie zawiera umowy roboczej, bo jego zyskiem jest sprzedaż potraw a posługiwanie czemś posiłkowem, służącem głównemu celowi.

Jeśli nawet robotnik do pracy akordowej kilku towarzyszy sobie dobierze, to nie staje się przedsiębiorcą, bo celem jego zabiegów jest tylko zapewnienie sobie dochodu z pracy, a dobranie współtowarzyszy środkiem umożliwiającym ten cel pracy (patrz Sąd krajowy we Lwowie w r. 1904 l. cz. Cg. VI.20/4).

Tak więc cel stanowi wytyczną linię przy rozgraniczeniu umowy usług od innych kontraktów.

7) Prawa i obowiązki stron kontraktujących.

Instytucya umowy o pracę wyrosła ze stosunków prawno-prywatnych, ale w swem dążeniu rozwojowem wkracza w dziedzinę prawa publicznego.

Stąd też w pierwszym rzędzie o treści umowy stanowi wola stron i ona stwarza dla obu kontraktujących prawa i obowiązki.

Zarazem jednak ustawodawstwo ochronne pracy ludzkiej wprowadza tam pewne obowiązki natury publicznej, stawiając zapory zupełnemu zlekceważeniu praw słabszego kontrahenta tj. robotnika.

Robotnik musi się zastosować do tych warunków umowy jakie przyjął wyraźnie lub przez podpisanie regulaminu pracy, jednakowoż wolno mu się wyłamać z pod nich, ilekroć naruszają one niepozbywalne jego prawa osobiste lub łamią uświęcone przepisy o ochronie pracy ludzkiej.

Z istoty ekonomicznego stosunku roboczego wynika, że jeśli robotnik bądź z nieświadomości bądź z nędzy przyjął obowiązek ustawą wzbro-

niony (praca w niedzielę, zrzeczenie się pauz w pracy § 74 a. u. p. robota poza dniem normalnym) to umowa jest nieważną po stronie tego co taką umowę wymusił tj. po stronie przedsiębiorcy, ale robotnik ma prawo żądać zapłaty za pracę, którą w czasie lub w sposób niedozwolony ustawą pełnił.

Odmienna interpretacya ustawy niektórych Sądów z powołaniem się na § 878 u. c. [1]) dowodzi niezrozumienia ducha i tendencyi ustawy: boć niemoralność takiego obowiązku istnieje tylko po stronie pracodawcy — zaś robotnik o ile z nędzy i nieświadomości poddał się zamachowi na jego siłę roboczą nie jest winnym.

Ustawa przemysłowa w § 76 tak określa obowiązki robotnika:

Robotnicy przemysłowi obowiązani są wobec przedsiębiorcy do wierności, posłuszeństwa i uszanowania, do zachowywania się przyzwoitego, dotrzymania godzin roboty wedle umowy lub zwyczaju miejscowego, do wykonywania poleconych im robót wedle możności jak najlepiej, zachowy-

[1]) § 878 u. c. brzmi: Przedmiotem umowy mogą być wszystkie rzeczy, które są w obiegu. Czego nie można uczynić, co wprost jest niepodobnem do uskutecznienia lub zabronionem, to wszystko nie może być przedmiotem ważnej umowy (p. Sądy przem. nr. 344, 358).

wania w tajemnicy spraw przedsiębiorstwa, zgodnego postępowania z towarzyszami i domownikami, dobrego obchodzenia się z uczniami tudzież z dziećmi pracującemi pod kierunkiem robotników.

Nie są obowiązani robotnicy do wykonywania robót domowych nie należących do ruchu przedsiębiorstwa, chyba się do tego wyraźnie zobowiązali.

Robotnicy mają prawo do odpoczynku w czasie roboty wynoszącego łącznie półtora godzin dziennie a to w porze obiadowej godzinę, później pół godziny (§ 74 a. ust. przem.).

Również w razie pracy nocnej należy się im $1^1/_2$ godzinna przerwa do odpoczynku.

Ministerya handlu i spraw wewnętrznych mogą w pewnych zawodach skrócić odpoczynki.

W czasie pauzy (odpoczynku) może robotnik wydalić się z przedsiębiorstwa i rozporządzać dowolnie swym czasem, a przeto przerwa w pracy, w której nie wolno robotnikowi opuścić warsztatu nie może zastąpić ustawowego wypoczynku. (Rozstrz. Min. handlu z 9 sierpnia 1900 l. 37917).

Odpoczynek może być zarządzony kolejno dla każdej grupy (szychty) robotników osobno.

(Trybun. admin. z 12 czerwca 1902 l. 5287 Bud. 1125).

8) Płaca zarobkowa.

Obowiązkiem pracodawcy jest zapłacić robotnikowi stosownie do umowy ugodzoną zapłatę (zarobek, zasługa).

Płaca może być ugodzoną

a) za okres czasu pozostawiania w obowiązku (płaca tygodniowa, miesięczna, roczna itd.)

b) na godziny lub dnie rzeczywiście wykonywanej pracy,

c) za akord lub od sztuki tj. wedle ilości uskutecznionej pracy.

Jeśli strony nie oznaczyły wyraźnie sposobu i wysokości płacy, to należy ją w razie sporu ocenić wedle zwyczaju obowiązującego w danej gałęzi przemysłu.

Zagwarantowanie robotnikowi stałych napiwków lub renumeracyi świątecznych stanowi część ugodzonej płacy a nie darowiznę.

Jeśli jest ugodzoną płaca okresowa (na tydzień, miesiąc) to nie wolno potrącić z płacy za dnie świąteczne i niedzielę (Zb. 265, 266).

Robotnik płacony za okresy czasu lub wedle dniówki tj. za czas rzeczywistej pracy, ma prawo żądać osobnego wynagrodzenia za pracę po za godzinami normalnemi, lub za pracę w niedzielę.

W razie przedłużenia normalnego dnia robo-

czego w przemyśle (96 a.) lub przedłużenia ugodzonych godzin pracy, należy się robotnikowi wynagrodzenie za dodatkowe godziny pracy. (Sąd przem. Berno z 11/I 1902 nr. 530).

Również w razie karygodnego znaglenia robotnika do pracy po za czas normalny lub w niedzielę, trzeba robotnika zapłacić.

(Orzecz. Sądu przemysł. Berno 1/10 1890 Zb. 37 Sąd obwodowy w Iczynie 30/6 1900 Zb. 344 Pilzno 24/8 1901 Zb. 345).

Werkmistrz i wyższe usługi pełniące osoby jako niepodlegający przepisom ustawy przemysłowej nie mają prawa do zapłaty za godziny dodatkowe. (Sąd obwodowy w Nowym Iczynie 30/6 1900 Zb. 344).

W tych gałęziach przemysłu, w których dozwolona jest praca niedzielna [1]) (art. VII ust. z 16 stycznia 1895 l. 21 i rozp. min. handlu spraw wewnętrz. oświaty z 24/4 1895 Dz. up. 58) należy się robotnikom zatrudnionym w niedzielę, 24 godzinny wypoczynek w następną niedzielę, lub w ciągu tygodnia jednorazowy całodzienny wypoczynek albo w zamian dwukrotnie po 6 godzin spoczynku. Za pracę w czasie spoczynku należy się robotnikowi całkowita zapłata. (Mylnie Sąd przem. Wiedeń 19/V. 1900 l. 358 Zb.)

[1]) Np. piekarze.

Zamówiony do pracy robotnik ma prawo do wynagrodzenia za czas w którym dla braku pracy i materyału w przedsiębiorstwie nie mógł pracować [1]).

W razie choroby nie należy się żadna płaca atoli dopiero po 4 tygodniach może robotnika [2]) pryncypał oddalić. (§ 83 h. u. p.)

Przy robotach na akord winien przedsiębiorca zapłacić odszkodowanie, jeśli na czas nie dostarczył materyału lub dał lichy materyał. (Zb. 601)

Obliczenie i zapłata zarobku ma nastąpić w braku odmiennej ugody najdalej co tydzień (§ 77 ust. przem.).

Przy robotach akordowych winien przedsiębiorca dać upłatę w miarę postępu roboty (§ 1156) zaś po ukończeniu roboty zapłacić natychmiast całą resztę.

Płaca powinna być w zasadzie uiszczaną tylko w gotówce. (§ 78 u. p.)

Nie jest dozwoloną wypłata markami lub przekazami, które zniewalają robotnikado za kupna towarów u przemysłowców pozostających w układzie z przedsiębiorcą. (Rozporz. Min. spraw wewnętrznych z 6 czerwca 1895 l. 8794).

Niewolno również przedsiębiorcy dać zamiast zapłaty pieniężnej towary lub napoje gorące za

[1]) Zb. 560, 97, 197.

[2]) Pomocnicy handlowi mają prawo do płacy przez 6 tygodni (art. 60 ust. handlowej).

dowolnie oznaczoną cenę, ani też niewolno potrącać z zarobku kwoty za wiktuały poprzód skredytowane.

Ustawa postanawia jednak od tej zasady liczne wyjątki.

Wolno przedsiębiorcy w razie ugody policzyć na poczet zarobku dostarczane robotnikom pomieszkanie, opał, używanie gruntu, lekarstwa, pomoc lekarską lub narzędzia i materyały do wytwarzanych przez robotnika fabrykatów (§ 78 ust. 2 u. p.).

Jednakowoż te policzone na poczet zarobku rzeczy mają służyć wyłącznie tylko osobistej potrzebie, gdyż dostarczanie towarów w takiej ilości robotnikowi, iżby musiał nadwyżkę sprzedawać, byłoby obejściem przepisu o wypłacie zarobku w gotówce.

Nie wolno robotnikom potrącać należytości za światło elektryczne z zarobku. (Rozstrz. Min. spraw wewnętrznych i handlu z 14 grudnia 1899 l. 14457).

Mogą też przedsiębiorcy wymówić sobie dostawę środków żywności lub stołowanie robotnika na rachunek zarobku byleby cena tych przedmiotów policzona robotnikowi nie przewyższała kosztów nabycia i przyrządzenia.

Dla robotników pracujących przy budowach kolei wolno przedsiębiorstwom założyć osobne magazyny z dostawą wszystkich środków żywności,

dalej dawać im opał i mieszkanie na poczet zarobku lecz po cenach wykluczających zyski (ust. z 28 lipca 1902).

Te przepisy o zapłacie zarobku gotówką dotyczą także czeladników produkujących we własnym domu wytwory dla fabrykantów (§ 78 a. u. p.).

Zakazaną jest wypłata zarobku po szynkowniach i gospodach (§ 78 ust. 6 u. p.).

Nie wolno też przedsiębiorcom zastrzedz sobie, aby robotnik zakupował towary u niego, u jego krewnych lub u pozostających z nim w stosunku handlowym osób.

Umowy zawarte wbrew tym przepisom są nieważne (§ 78 c. u. p.).

Pracownicy przemysłowi, którym przedsiębiorca nie wypłacił zarobku gotówką, lecz narzucił towary nie należące do wyjątkowo dozwolonych (np. ubrania, wódkę, itp. towary zbytkowne) mogą dochodzić sądownie zapłaty gotowizną — a przedsiębiorca nie może się bronić zarzutem, że w miejsce zapłaty dał co innego.

O ile atoli robotnik dane mu w miejsce zapłaty towary jeszcze posiada lub się wzbogacił ich wartością winien je oddać, a one przypadają kasie fabrycznej, lub w braku takiej, kasie korporacyjnej danego zawodu lub funduszowi ubogich. (§ 78 d. u. p.)

Jeśli przedsiębiorca, tegoż krewni, lub zastępcy skredytowali robotnikom na poczet zarobku towary w rodzaju powyż wymienionych (np. wódkę) to pretensye takie nie mogą być dochodzone w Sądzie, a przedsiębiorcy nie wolno ich potrącać przy wypłacie zarobku. (Orz. Ber. z 4/XII 1899 Zb. nr. 482 (§ 78 d. ust. przem. Zb. p. 223, 369, 481).

Zarobek robotnika nie może być zajęty sądownie ani ustąpiony prywatnie (ust. z 29/IV. 1873 Dz. up. nr. 68 i 26/V. 1888 Dz. up. nr. 75) chyba wynosi przeszło 1600 k. rocznie i jest stałym. Przedsiębiorcy nie wolno w drodze ustępstwa (cesyi) nabytą pretensyę przeciw robotnikowi potrącać z zarobku.

Z zarobku można jedynie potrącać (Sąd przem. Berno 13 grudnia 1898 Zb. 7) opłaty do kasy chorych (ust. § 36) i zakładu od wypadków (§ 22), jeśli atoli przedsiębiorca do miesiąca tego nie uczynił, to nie wolno mu przy późniejszej wypłacie potrącać zaległości. Za szkodę przy robotach akordowych wyrządzoną może potrącić przedsiębiorca część zarobku, (Zb. 262, 343) byleby to potrącenie nie przewyższało rzeczywistej szkody. (Zb. 571). Szkodę wyrządzoną przez czeladnika piekarskiego wskutek kredytowania pieczywa wbrew zakazowi, może majster pokryć przez potrącenie niedoboru z zarobku (Sąd przem. Wiedeń 5/I. 1901 Zb. 646).

Praktyka władz uświęciła też zwyczaj potrącania pewnej części zarobku na kaucyę, którą przytrzymuje przedsiębiorca na ubezpieczenie swych roszczeń aż do ukończenia stosunku roboczego. (Rozporządz. min. spraw wewnętrznych i handlu z 6 czerwca 1889 l. 7448 i Trybun. admin. z 17/X. 1902 l. 8749 B. 1264).

Ustawa z 28 lipca 1902 pozwala u robotników przy budowach kolejowych na następujące potrącenia: na zwroty zaliczek, opłaty dla kas chorych, kas prowizyjnych, kar konwencyonalnych, odszkodowania za zagubione narzędzia pracy.

Zaliczkę daną na zarobek może przedsiębiorca potrącić, bo zaliczka nie jest pożyczką lub kredytem, lecz zapłatą w czasie. (Sąd przem. w Krakowie 5/VI 1900 nr. 261).

Ze stanowiska ekonomicznego kredytuje robotnik pryncypałowi owoce swej pracy a pryncypał płacący przed terminem ustawowym nie kredytuje lecz właśnie zrzeka się przyznanego mu ustawą kredytu. (Lothmar).

9) Ustawowe obowiązki przedsiębiorców.

Wedle § 74 ustawy przemysłowej winien przemysłowiec własnym kosztem zaprowadzić w war-

sztacie i przy maszynach wszystkie techniczne urządzenia, które są niezbędne dla zapobiegania wypadkom i dla ochrony zdrowia i życia robotników.

Przed zezwoleniem władzy nie wolno wogóle otworzyć zakładów przemysłowych niebezpiecznych dla zdrowia (§ 25 u. p.) a przemysłowiec musi się zastosować do szczegółowych zarządzeń władzy, wydanych ze względu na pewien tryb produkcyi [1]).

Pracownie mają być czyste, jasne i przewiewne.

Dla chłopców niżej lat 18 i kobiet wogóle, muszą być zachowane względy odpowiednie przyzwoitości.

Wedle ogólnych zasad prawnych odpowiada przedsiębiorca w razie zawinionego wypadku za całkowitą szkodę i krzywdę tj. winien zapłacić uszkodzonemu lub tegoż dziedzicom (§ 335 ust. karn. §§ 1296 ust. cyw. 1325 uc. 1327 uc.) koszta leczenia, nawiązkę za ból, ubytek w zarobku i wynagrodzić utratę przyszłego zarobku i inne wydatki.

Ustawa o ubezpieczeniu od wypadków z 28/XII.

---

[1]) Czy pewne urządzenia odpowiadają celom ochrony robotników przed wypadkami, należy do zakresu swobodnej oceny władzy, która może prócz zarządzonych przy zakładaniu fabryk rękojmi żądać następnie dalszych urządzeń zapobiegawczych w przedsiębiorstwie (Tryb. admin. 10/III. 1899 l. 1628 itd.).

1887 l. l. Dz. u. p./1888 i uzupełniająca z 20/VII. 1894 Dz. u. p. 168 wprowadziła przymusowe ubezpieczenia od wypadku robotników zajętych w przemyśle fabrycznym, w górnictwie i w pewnych niebezpiecznych dla życia gałęziach przemysłu jak np. przy budowach domów, mostów, kamieniołomach, w przedsiębiorstwach używających motorów z siłą żywiołową itp.

Obowiązek wypłacania odszkodowania przyjęły ustanowione wedle tej ustawy zakłady krajowe ubezpieczenia od wypadków, [1]) które ściągają od przemysłowców taryfowe opłaty wedle stopnia niebezpieczeństwa pracy w przedsiębiorstwach przemysłowych.

Z tego ponoszą pracodawcy dziewięć dziesiątych części a jednę dziesiątą część ubezpieczony.

Robotnik podlegający ubezpieczeniu ma w razie kalectwa prawo do renty wynoszącej 60% jego płacy zarobkowej po czteru tygodniach od wypadku, zaś w razie częściowej nieudolności najwyżej do 50% zarobku aż do wyzdrowienia.

W razie śmierci należą się rodzinie koszta pogrzebu, w wdowie renta 20%, dzieciom ślubnym 20% nieślubnym po 10%, rodzicom jedynego żywiciela, który uległ wypadkowi renta wynosząca 20% zarobku zabitego dziecka.

[1]) W górnictwie kasy brackie p. Rozdz. VI.

Wypłata renty należy się uszkodzonemu bez względu na to, czy przedsiębiorca zawinił wypadek lub też nie, a tylko w razie rozmyślnego spowodowania wypadku traci robotnik prawo do renty.

Rodzina zabitego wskutek własnego niedbalstwa robotnika ma w każdym razie prawo do renty (§ 67 ustawy).

Na przedsiębiorcach ciąży obowiązek donoszenia o wypadkach (§ 29) gdyż w razie nie doniesienia w przeciągu roku, pretensya robotnika się przedawnia (§ 34).

Robotnik ubezpieczony nie może żądać nawiązki za ból ani też wyższego odszkodowania od przedsiębiorcy, chyba że przedsiębiorca, tegoż zastępca lub kierownik akcyjnego towarzystwa rozmyślnie wypadek spowodował (np. wskutek zlekceważenia zarządzeń władzy wydanych po myśli § 74 u. p.).

W takim razie może uszkodzony domagać się nawiązki za ból i nadwyżki odszkodowania po potrąceniu tego, co uszkodzonemu zakład przyznał (§ 46 ustawy o wypadkach).

Bezpośredni sprawca wypadku np. dozorca, kierownik odpowiada oprócz tego osobiście za odszkodowanie bez względu na stopień winy (§ 47 ustawy o wypadkach).

Jeśli robotnik wskutek nie zgłoszenia jego wy-

padku w przeciągu roku straci prawo do zakładu to odpowiada mu za pełne odszkodowanie przedsiębiorca.

Tak więc ustawa z jednej strony rozszerzyła zakres odszkodowania na wszystkie ofiary ruchu w ubezpieczonym przemyśle bez względu na stopień winy, ale z drugiej strony ograniczyła wysokość odszkodowania przysługującego wedle ogólnych zasad prawa cywilnego uszkodzonym.

Po myśli ustawy z 30 marca 1888 Dz. u. p. 33 ubezpieczeni są przymusowo wszyscy [1]) robotnicy i oficyaliści z wyjątkiem robotników rolnych na wypadek choroby w kasach chorych, (w powiatowych, w korporacyjnych lub fabrycznych). Dwie trzecie części opłat do tych kas ponoszą robotnicy, $^1/_3$ przedsiębiorcy, lecz opłata robotników nie może absolutnie przenosić 3% ich zarobku (§ 26 i 7 ustawy o kasach chorych).

Kasy chorych obowiązane są dostarczyć swym członkom co najmniej w razie choroby lekarza i lekarstwa, oraz świadczenie pieniężne w kwocie 60% od zarobku najmniej do 20 tygodni.

Innego rodzaju ubezpieczenia są przedmiotem wolnej ugody między przedsiębiorcami i robotnikami.

[1]) Oprócz robotników przemysłowych, także wszyscy oficyaliści zatrudnieni w ogóle w zarobkowem przedsiębiorstwie, dalej wszyscy podlegający ustawie od wypadków, górnicy, kolejarze.

10) Książka robotnicza i świadectwo.

Robotnicy przemysłowi podlegający przepisom ustawy przemysłowej obowiązani są mieć książeczki robotnicze celem legitymowania się u pracodawcy, w podróży [1]) i na dowód zachowania się w pracy (§ 79 ustawy przemysłowej).

Pracodawcom nie wolno przyjmować robotników bez książeczki robotniczej pod grozą popełnienia albo przekroczenia przemysłowego lub przekroczenia karnego (§ 79 u. p. i § 321 ustawy karnej Orz. Plenarn. Najwyższ. Trybun. 19 grudnia 1889 l. 11229).

Jeśli jednak przemysłowiec przyjmie robotnika bez książeczki, to mimo to umowa o pracę jest ważną i nie może być bez powodu zerwaną (np. Orzecz. Sądu przemysłowego Wiedeń 20 lutego 1900 Zb. 492).

Książeczkę robotniczą wydaje zwierzchność gminna miejsca pobytu robotnika wedle stałego formularza za zwrotem kosztów sprawienia książki (19 hal.).

Robotnik niżej lat 16 musi mieć zezwolenie

---

[1]) § 3 rozp. Ministr. z 10/V. 1867 Dz. up. 80.

ojca lub opiekuna do podjęcia książeczki, lecz w razie niemożności otrzymania takiego zezwolenia udziela mu zezwolenia zwierzchność gminna miejsca pobytu.

Książka robotnicza zawiera opis robotnika, jego imię, nazwisko, stan, zajęcie, podpis, miejsce zamieszkania, świadectwa pracodawców oraz nazwisko opiekunów młodocianego robotnika i musi być oddaną przedsiębiorcy w przechowanie z chwilą objęcia pracy (80 c.).

Tak więc staje się książeczka robotnicza środkiem, który w stosunku roboczym przenosi na jednego z kontraktujących władzę policyjną.

Ustawa przemysłowa stara się złagodzić skutki książeczki robotniczej, lecz nie usuwa zła w samej zasadzie. W razie prawidłowego wystąpienia robotnika ma przedsiębiorca wypełnić atramentem rubryki książeczki, podpisać się i postarać o potwierdzenie zapisków przez korporacyę.

Wedle § 80 d. wolno tylko korzystne świadectwo wpisać do książeczki robotniczej, ale nie wolno poczynić uwag niekorzystnych, lub zbytecznych.

Wzbronionem jest np. wpisać do książeczki, że robotnik wystąpił z pracy bez wypowiedzenia z powodu strejku, lub 1 maja. (Sąd krajowy

w Gracu 31/XII. 1900 Zb. 341. Wiedeń Sąd kraj. 18 maja 1899 Zb. 164 [1]).

W razie poczynienia niekorzystnych uwag staje się książeczka bezużyteczną, a robotnikowi wolno tak jak w razie zgubienia jej i nieoddania mu jej przez pryncypała domagać się na jego koszt duplikatu (nowego) egzemplarza u zwierzchności gminnej miejsca pobytu (ust. przem. § 80 g. 80 f.).

Jeśli sam robotnik zgubi książkę, może również otrzymać duplikat, z dopiskiem przyczyny wydania duplikatu.

Po ukończeniu stosunku roboczego winien pracodawca natychmiast oddać robotnikowi książeczkę robotniczą.

Niewolno przedsiębiorcy zatrzymywać książki na zaspokojenie swych roszczeń nawet jeśli robotnik bez wypowiedzenia opuścił robotę, »bo pryncypał nie ma prawa zastawu na książce robotniczej«. (Najwyższy Tryb. wyrok 5 lutego 1902 l. 17228 Gl. Un. 1753).

Przedsiębiorca, odmawiający wpisów słusznych w książeczce lub czyniący uwagi niedozwolone,

---

[1]) Ustawa z 28 lipca 1902 dla robotników przy budowach kolejowych zakazuje dodawanie tajemniczych znaków i kresek, które mogłyby stać na zawadzie uzyskaniu roboty.

lub odmawiający wydania książeczki robotniczej, winien jest dać odszkodowanie robotnikowi, jeśli ten wykaże, iż wskutek postępowania przedsiębiorcy poniósł szkodę (§ 80 g.) [1]).

Taką pretensyę można zaskarżyć jedynie w ciągu 4 tygodni po daniu do niej powodu przez przedsiębiorcę i dowiedzeniu się robotnika o tem.

Jeśli robotnik mimo rozwiązania stosunku roboczego nie chce sam odebrać książeczki roboczej, to wolno przedsiębiorcy zdeponować ją u zwierzchności gminnej miejsca pobytu robotnika, w policyi lub nawet w Sądzie, byleby odebranie tej książeczki nie powodowało dla robotnika większych trudności i kosztów niż u samego przedsiębiorcy (opinia Najwyższ. Trybun. z 9/XI. 1904 wskutek ankiety Ministr. sprawiedl. Dzien. rozporz. ministr. spraw z dnia 6 grudnia 1904).

W praktyce stanowią książki robotnicze najbrutalniejszą broń dla niesumiennych przedsiębiorców, którzy bądź to przez jej przetrzymywanie

---

[1]) Błędną jest praktyka Sądów przemysłowych (zb. 262, 165 itd.), dozwalająca na przytrzymywanie książeczek robotniczych aż do upływu terminu wypowiedzenia, jeśli robotnik samowolnie opuści robotę. Zapatrywanie o prawie przytrzymywania książeczki podziela też Dr. Verkauf, wskutek czego spotkał się z ostrą krytyką w czasopismach fachowych.

czy też niesłuszne zapiski i znaki mogą pozbawić robotnika chleba.

Statystyka spraw przemysłowych w Austryi wykazuje w roku 1903 2903 (w roku 1902—2822) sporów o wydanie książki robotniczej.

Zwłaszcza potężne organizacye przedsiębiorców w zachodnich prowincyach używają tej zatrutej broni, wiedząc że połowiczne przepisy ustawy przemysłowej nie uchronią należycie robotnika przed nadużyciem.

Tajemnicze znaki i kolor zapisków często niedostrzegalne dla oka robotnika stanowią list gończy za jego przekonania i zamykają mu wrota przedsiębiorstw, do których zapuka o pracę.

Od lat 44 zniesiono książki robotnicze w Prusiech, od lat 15 w Francyi, gdyż uznano, że książki robotnicze degradują robotnika na człowieka drugiego rzędu, że narażają go na bojkot za przekonanie.

W Austryi jednak panoszy się ta instytucya w dziedzinie przemysłu, górnictwa, ordynacyach służbowych i nie ma na razie widoków reformy.

Dla kupieckich pomocników jest legitymacyą ich świadectwo zajęcia u pryncypała, a nie obowiązują książki robotnicze. Wedle § 81 u. p. winien przedsiębiorca wydać robotnikowi w razie prawidłowego rozwiązania umowy świadectwo

potwierdzające rodzaj, czas zajęcia a na żądanie robotnika także ocenę jego świadczeń i sprawowania się. Może żądać robotnik świadectwa choćby ono musiało wypaść dlań niekorzystnie (Zb. 284). Świadectwo musi odpowiadać prawdzie, a przedsiębiorca wystawiający je niesumiennie lub pobieżnie odpowiada robotnikowi za szkodę. Tylko dobre świadectwo wolno w wyciągu wpisać do książki robotniczej.

Świadectwo służbowe może więc zupełnie zastąpić książeczki robotnicze.

11) Prawo dyscyplinarne przedsiębiorcy.

Robotnik rzuciwszy zaledwie okiem na wręczony mu lub przybity w kantorze fabryki regulamin robotniczy przestąpił próg warsztatu, a z tą chwilą wyzbył się swej wolności i przeszedł pod władzę pracodawcy.

Żadna ustawa prócz ordynacyi dla służby i regulaminu kolejowego nie przyznaje prywatnemu przedsiębiorcy władzy karcenia robotników, czyli prawa wykonywania dyscypliny.

Lecz porządki czyli regulaminy robotnicze, które uchodzą prawnie jako część składowa umowy roboczej (vide ustęp 4 tego rozdziału) mogą zawierać przepisy o karach pieniężnych na wypadek

nie zastosowania się do zarządzeń i porządków zaprowadzonych w danej pracowni lub kopalni. W ten sposób w drodze zwyczaju wytworzyło się prawo dyscyplinarne przedsiębiorców.

Sprawozdania inspektorów przemysłowych wymieniają kary wprost przerażająco wielkie w stosunku do zarobku, a niektóre regulaminy robotnicze szczególnie w kopalniach są formalnie kodeksami karnymi [1]).

Są kary za spóźnienie się, za zanieczyszczenie pracowni, za nie oddanie narzędzi, za popsucie materyału, za kłótnie, za pijaństwo, za głośne mówienie!

Regulaminy znają przestrogi, grzywny, odrabianie szycht i wydalanie za karę.

Karę wymierza pryncypał lub jego dozorca bez należytego dowodu winy.

Wolno ustanowić także kary [2]) zapadające na wypadek przedwczesnego wystąpienia z pracy. (Tryb. adm. z 6 kwietnia 1888 l. 1176 Bud. 4026).

Kary oraz kaucye może przedsiębiorca sam ściągać przy wypłacie zarobku (Tryb. admin. z 6 kwietnia 1888 l. 1161 Bud. 4027).

---

[1]) Teifen. Das soziale Elend und die besitzenden Klassen in Oesterreich. Wien 1894.

[2]) Sąd może umówioną karę umiarkować choć robotnik zrzekł się prawa obniżki (Zb. 446).

Przedsiębiorca winien wedle § 90 ustawy przem. prowadzić wykazy kar i sposób ich użycia, oraz przedłożyć je władzy przemysłowej, jeśli robotnik wniesie zażalenie.

Ustawa o Sądzie przemysłowym (§ 4 ust. c.) zastrzega robotnikowi prawo skargi na wypadek skazania go przez przedsiębiorcę na karę konwencyonalną.

Żadnej nie ulega wątpliwości, że Sąd ma prawo rewizyi czyli zbadania czy kara wogóle była słusznie wymierzoną, czyli jest zbyt dotkliwą i czy kara pieniężna nałożona na robotnika nie jest wygórowaną.

Ze stanowiska prawno-prywatnego są kary pieniężne nakładane przez przedsiębiorcę niejako z góry umówionem wynagrodzeniem za niedopełnienie umowy (§ 1336 ustawy cywilnej) a przeto Sędzia ma prawo kontrolowania ich i miarkowania.

Takie też stanowisko zajmują Sądy przemysłowe (Mor. Ostrawa z d. 3 stycznia 1901 Zb. 447).

12) Czas trwania umowy i wypowiedzenie stosunku roboczego.

Umowa o pracę może być zawartą na czas oznaczony lub nie oznaczony.

W pierwszym wypadku określają strony czas trwania stosunku roboczego w ten sposób, iż podają dzień rozpoczęcia pracy i koniec umowy np: zamawiam roboty od 1 maja do 1 czerwca.

Również można zamówić robotnika n. p. na czas żniw lub do wykopania 5 m. sześciennych ziemi, w takim razie termin roboty jest również oznaczony, bo po ukończeniu żniw i wykopaniu zamówionego akordu gaśnie natychmiast stosunek roboczy.

Umowa zawarta na całe życie jest nieważną, bo uchybia zasadzie wolności osobistej [1]).

Najczęstszym jednak typem umowy o pracę w przemyśle jest zamówienie robotnika do stałego zajęcia bez bliższego oznaczenia jak długo ma trwać stosunek roboczy.

Często zamawia przedsiębiorca robotnika na próbę kilkatygodniową, zaś po upływie próby zatrzymuje go do roboty, nie oznaczając więcej czasu trwania umowy.

Umowa zawarta na czas nieoznaczony może być obustronnie tj. za zgodą obu stron rozwiązaną w dowolnej chwili tj. wtedy gdy zechcą obie strony. Wolno się też stronom umówić, że każdej stronie przysługuje prawo rozwiązania

[1]) Stubenrauch. komentarz do § 1160 u. c. Marx t. I. str. 130 wyd. r. 1890.

umowy wskutek wypowiedzenia jej naprzód w pewnym terminie.

Wypowiedzenie polega na tem, że jedna ze stron kontraktujących oświadcza zamiar rozwiązania umowy i ukończenia stosunku roboczego po upływie oznaczonego z góry terminu.

Jeśli np. strony zastrzegły sobie, że wypowiedzenie ma być tygodniowe, tedy na tydzień przed zamierzonem rozwiązaniem należy oświadczyć, że się wypowiada robotę do tygodnia, lub za tydzień się rozchodzimy itp. [1]).

Wolno również stronom wymówić sobie, że rozwiązanie może nastąpić w każdej chwili bez wypowiedzenia.

Wedle rozporz. Min. spraw wewn. i handlu z 13 września 1889 l. 36074 N. 295 może przedsiębiorca za pomocą regulaminu roboczego wykluczyć wszelki termin wypowiedzenia tj. zastrzedz sobie, że w każdej chwili może odprawić robotnika.

Wydarzają się też umowy, w których przedsiębiorca zastrzega dla siebie prawo rozwiązania

---

[1]) Oświadczenie za dni 14 możesz Pan iść — jest 14-dniowem wypowiedzeniem (Sąd przem. Liberec 8/I. 1900 Zb. 417).

Wypowiedzenie musi być stanowcze i nie wystarczy łajanie i groźba np.: Jak się nie podoba robota, możesz iść, szukaj innej służby, nie będzie roboty (Sąd przem. Bielsko 15/VII. 1898 l. 35, 2 stycznia 1899 l. 79 itd.).

stosunku roboczego w każdej chwili, zaś robotnik musi na czas dłuższy przedtem wypowiedzieć umowę.

Takie umowy są w najwyższym stopniu niemoralne, bo wykraczają przeciw zasadzie równorzędności obu stron kontraktujących.

Ustawa przemysłowa niemiecka w § 122 wprost orzeka, że terminy wypowiedzenia muszą być dla obu stron równe, inaczej umowa jest nieważną tj. nie obowiązuje krótszy termin wypowiedzenia jaki wymówił sobie fabrykant.

Nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju umowy może także sędzia austryacki wedle § 878 u. c. uznać za nieważne z powodu ich treści na wskroś niemoralnej.

Zresztą ustawa z 28 lipca 1902 Dz. up. 156 dla robotników przy budowach kolei, wyraźnie orzekła, że nieważne są umowy gdzie dla jednej ze stron kontraktujących, oznaczono krótszy termin wypowiedzenia niż dla drugiej.

Jeśli strony żadnego nie umówiły terminu wypowiedzenia, to obowiązuje obie strony czternastodniowy termin wypowiedzenia (§ 77 u. p.).

Dotyczy ten przepis zarówno robotnikow płatnych wedle czasu jakoteż zamówionych do pracy na akord lub od sztuki [1]).

[1]) Czeladnicy domowi (Heimarbeiter) mają prawo do wypowiedzenia (Zb. 247).

Jeśli jednak robotnik akordowy nie mógłby w dniach 14 terminu wypowiedzenia ukończyć rozpoczętej roboty, to w takim razie nie wolno mu porzucić pracy, aż rozpoczęte dzieło należycie wyrobi.

Robotnik przyjęty jako pomocnik tymczasowy ma także prawo do ustawowego 14-dniowego wypowiedzenia (Sąd przem. Bielsko 14 września 1898 Zb. 86 Wiedeń 5/XI, 1898 Zb. 100).

Przeciwna praktyka niektórych Sądów przem. (Zb. 135, 244, 137) jest błędną, bo każdy robotnik w przemyśle zatrudniony podlega normom ustawy przemysłowej [1]).

Inna rzecz z robotnikiem przyjętym na próbę lub do doraźnej pomocy, takiego może przemysłowiec przed upływem czasu próby w każdej chwili oddalić. (Wyroki Sądu przemysłowego Wiedeń 27/III. 1899 zb. 25, 26 Berno 16 grudnia 1898 Zb. 44 Praga 10/1 1902 Zb. 455 itd.).

Po upływie czasu przejściowego jednak taki stosunek staje się stałym (Berno 18/VII. 1898 Zb. 100).

W razie przyjęcia robotnika niżej 14 lat do fabryki lub 12 do rzemiosła to aczkolwiek umowa jest nieważną, jednak przedsiębiorca bez ustawo-

---

[1]) Patrz ustęp 2-gi tego rozdziału.

wego wypowiedzenia nawet takiej umowy zerwać nie może.

Jeżeli przedsiębiorca przyjmując robotnika użył niejasnych wyrażeń np. »przyjmuję Pana na 2 lub kilka tygodni« to termin trwania jest nieoznaczonym, a robotnik ma prawo do 2 tygodniowego wypowiedzenia (Sąd krajowy we Lwowie 1 marca 1904 l. cz. Bc IV. 68/4 [1]).

Przy obliczaniu terminu wypowiedzenia nie liczy się dnia w którym nastąpiło wypowiedzenie (Sąd przemysłowy Wiedeń 22/III. 1899 Zb. 16).

Święta i niedziele wlicza się do biegu terminu wypowiedzenia (Sąd przem. Ujście n. Ł. 2/I. 1901 Zb. 408).

W razie choroby robotnika nie wolno przez pierwsze 4 tygodnie wypowiadać mu pracy (Sąd przem. Bielsko 22 sierpnia 1898 nr. 3).

Jeśli jednak robotnik zachorował już po wypowiedzeniu, to to nie wpływa na bieg terminu wypowiedzenia (Sąd przem. Wiedeń 16 września 1899 Zb. 213).

Jeśli strony wyraźnie lub domniemanie umówiły się o robotę miesięczną od 1-go do 1-go, to wypowiedzenie może nastąpić tylko na 1-go (Sąd przemysłowy Kraków 16 czerwca 1900 nr. 258).

---

[1]) Wyrok zmieniony przez Sąd Najwyższy!

13) Jednostronne rozwiązanie umowy przez przedsiębiorcę.

Przedsiębiorca może natychmiast rozwiązać umowę i wydalić robotnika z pracy bez wszelkiego wypowiedzenia (§ 82 ust. przem.) z następujących powodów:

a) Jeżeli robotnik przy zawarciu umowy o pracę podejdzie przedsiębiorcę przez okazanie mu fałszywych lub podrobionych książeczek roboczych i świadectw, lub wprowadzi go w błąd zataiwszy, że go z innym przedsiębiorcą wiąże jednocześnie umowa pracy.

Wymieniony powód wydalenia zachodzi wedle zdania Sądu przemysłowego w Krakowie (4/XII. 1900 nr. 225) także wówczas, jeśli robotnik przyjęty do pracy bez książeczki, przyrzekł ją wkrótce przedsiębiorcy dostarczyć zataiwszy, że jej nie posiada wskutek nieprawidłowego rozwiązania poprzedniego stosunku roboczego.

b) jeśli okaże się niezdolnym do zamówionej roboty [1]).

Powolność i mała wydajność pracy nie upoważnia do wydalenia bez wypowiedzenia, zwłasz-

---

[1]) W początkach swej pracy czyli w pierwszym tygodniu po przyjęciu, jak podaje wyraźniej § 37 ustawy dla budow kolejowych z 28/VII. 1902.

cza jeśli płaca odpowiada niewydatnemu rodzajowi pracy (Sąd przem. Wiedeń 25/VI. 1899 Zb. 186 i Berno 30/XII. 1899 458).

Jednorazowe nieudanie się roboty nie upoważnia do wydalenia, jeśli robotnik od kilku miesięcy dobrze pełnił podobne roboty (Liberzec 24 listopada 1899 l. 297).

c) rozpije się a ponawiane napomnienia pozostają bez skutku.

Jednorazowe przybycie w stanie pijanym do warsztatu nie upoważnia jeszcze do wydalenia z pracy. (Zb. 190).

d) jeśli dopuści się kradzieży, sprzeniewierzenia lub jakiegokolwiek bądź czynu karygodnego a przez to utraci zaufanie u pryncypała.

Ten przepis stosuje się też do wypadku, jeśli robotnik popełnił przestępstwo karne u poprzedniego pracodawcy lecz jeszcze kary nie odsiedział lub przestępstwo jeszcze się nie przedawniło (Sąd przem. Bielsko 14/IX. 1898 Zb. 86).

Choćby przedsiębiorca zaniechał doniesienia karnego i szkoda została wynagrodzoną, to z powodu kradzieży może wydalić winnego robotnika (Berno 16/XII. 1898 Zb. 191).

Fałszywe wpisy do książki obrachunkowej upoważniają do wydalenia robotnika (Sąd p. Wiedeński 17/VI. 1899 192 itd.).

e) Jeśli zdradza tajemnicę przedsiębiorstwa [1]) lub fabryki lub bez zezwolenia pracodawcy prowadzi uboczne zajęcie odciągające go od obowiązku w przemyśle,

f) jeśli robotę bezprawnie opuścił, lub uporczywie zaniedbuje swe obowiązki, jeśli innych towarzyszy pracy lub domowników stara się podburzyć do nieposłuszeństwa, do czynnego oporu przeciw przedsiębiorcy, do nieporządnego trybu życia, do bezprawnych czynów.

»Bezprawne« opuszczenie roboty zachodzi wtedy, jeśli robotnik nie usprawiedliwi swej nieobecności przy pracy lub porzucenia warsztatu jakąś poważną przeszkodą np. chorobą (S. p. Liberzec 20/II. 1899 Zb. 53 patrz Morawska Ostrawa nr. 425 i Praga 426).

Opuszczenie warsztatu celem wniesienia skargi, której podczas przestanku wnieść do Sądu nie podobna, nie jest »bezprawnem« (Berno 20/VIII. 1899 Zb. 428).

Robotnik, który o dzień później zgłosił się do przyjętego obowiązku, nie może być wydalonym bez wypowiedzenia (Wiedeń 18/XI. 98 Zb. 17).

Wzbranianie się pełnienia zakazanych przez

---

[1]) Tj. tajemnice produkcyi a przeto wolno wykryć, że przedsiębiorca np. lekceważy przepisy ustawy przemysłowej.

ustawę w niedzielę [1]) robót nie jest wogóle powodem do wydalenia z pracy (Wiedeń 11/VIII. 1899 Zb. 201).

Uchylenie się od pracy w dodatkowych godzinach pracy na które ustawa dozwala, jest bezprawnem opuszczeniem pracy (Wiedeń 29/XII. 1898 Zb. 22).

Nie jest zaniedbaniem obowiązku, jeśli robotnik wymawia się od roboty nadzwyczaj niebezpiecznej dla zdrowia i przechodzącej jego siłę (Berno 13/VII. 1898 Zb. 199 Cieplice 11/X. 1901 Zb. 394).

Zaniedbanie obowiązku musi być uporczywem tj. jeśli wydarzyło się przynajmniej 2 razy (Sąd przem. Cieplice 26/X. 1900 Zb. 430 itd.).

Jeśli strony postanowiły w ugodzie lub regulaminie roboczym, że robotnik w razie pierwszokrotnego opuszczenia pracy podpada jedynie przestrodze, a dopiero za drugiem zaniedbaniem traci miejsce, to nie wolno przedsiębiorcy wbrew temu układowi już za pierwszym razem wydalić robotnika z pracy bez wypowiedzenia.

(Orzecz. Naj. Tryb. 17/X. 1900 l. 12994).

g) Jeśli dopuści się ciężkiej obrazy czci, uszkodzenia ciała lub niebezpiecznej pogróżki wobec

---

[1]) Ale nie w święta Zb. 202.

pracodawcy, tegoż domowników lub współtowarzyszy lub jeśli mimo przestróg nieostrożnie obchodzi się z ogniem i światłem.

W razie wzajemnego połajania się, skoro pierwszy rzucił obelgę majster, nie wolno odprawić bez wypowiedzenia robotnika.

(Sąd przemysł. Lwów 18/III. 1904 l. cz. Cr. 261/4).

Hałasowanie i wywijanie pięściami jednakowoż bez pogróżek i łajania nie stanowi powodu do wydalenia z pracy (Sąd przem. Wiedeń 14/VIII. 1898 Zb. 11).

Najlżejsze pokaleczenie majstra nie pociągające za sobą choroby stanowi już powód wydalenia robotnika (Sąd przem. Praga 18/VI 1901 Zb. 461).

h) jeśli robotnik dotknięty jest odrażającą chorobą, jeśli z własnego przewinienia stanie się niezdolnym do pracy [1]), lub też niezawiniona niezdolność do pracy (np. choroba) trwa przeszło 4 tygodnie.

W razie choroby robotnika nie może przedsiębiorca wydalić go z pracy, chociaż robotnik nie zawiadomił go o chorobie. (Zb. 312).

Po czteru tygodniach wolno mu rozwiązać stosunek roboczy, lecz do książeczki roboczej należy wpisać, że aż do tego czasu był w obowiązku

---

[1]) W razie bitki.

(Orzecz. Sądu przem. w Bernie 12/VII. 1898 Zb. 46).

Za odrażającą chorobę, należy poczytać chrosty lub chorobę płciową u osób pracujących w przemyśle produkującym środki żywności (Sąd przem. Wiedeń 29/IV 1899 nr. 208 27/XI 1899 nr. 314 itd.).

i) jeśli dłużej nad dwa tygodnie zostanie uwięzionym.

Wedle interpretacyi Sądów przemysłowych wolno pracodawcy bądź przed aresztowaniem, bądź po wyjściu z więzienia ogłosić robotnikowi rozwiązanie stosunku roboczego.

Wymienione powody upoważniające do natychmiastowego rozwiązania umowy stanowią wyjątkowe przepisy prawa, a przeto nie wolno w drodze umowy lub regulaminu roboczego ustanowić innych i dalsze wypadki natychmiastowego wydalenia robotnika z pracy [1]).

Również nieważnem jest zrzeczenie się prawa korzystania z ustawowych powodów rozwiązania umowy (Rozp. Min. spraw wewn. i handlu z 13 września 1889 l. 36074).

To rozporządzenie jednak nie ma doniosłości

---

[1]) Dla budow kolejowych obowiązują punkta wypowiedzenia a), b), c), d), f), g) oraz punkt h) w razie dotkliwego uszkodzenia materyału przedsiębiorcy (§ 37).

faktycznej, bo fabrykant może po prostu w regulaminie roboczym wyłączyć wszelki termin wypowiedzenia, a będzie miał możność dowolnego wyrzucania robotnika z pracy.

14) Jednostronne rozwiązanie umowy przez robotnika.

Ustawa (§ 82 a. ust. przem.) pozwala robotnikowi z następujących powodów wystąpić natychmiast z pracy bez wszelkiego wypowiedzenia:

a) jeżeli nie może pracować nadal bez widocznej szkody dla zdrowia (np. z powodu kiepskiego przewietrzenia pracowni zapada wciąż na katar płucny).

b) jeżeli przedsiębiorca dopuści się czynnej zniewagi lub ciężkiej obelgi względem robotnika lub tegoż krewnych.

Wedle § 91 u. p. dotyczą przepisy o przedsiębiorcach także tychże zastępców i pełnomocników a przeto to samo prawo służy robotnikowi znieważonemu przez dyrektora lub przełożonego przedsiębiorstwa Zb. 228).

Robotnik pozostający po obeldze mu wyrządzonej przez dłuższy czas nadal u pracodawcy, zrzeka się tem samem milcząco rozwiązania umowy z tego powodu (Sąd przemysł. Kraków 20/II. 1900 nr. 229).

c) jeśli przedsiębiorca, lub jemu bliscy usiłują nakłonić robotnika lub tegoż krewnych do niemoralnych lub bezprawnych czynów,

d) jeśli przedsiębiorca niesłusznie zatrzymuje umówione[1]) pobory lub inne istotne warunki umowy narusza.

Odmowa przyrzeczonej podwyżki lub umówionego dodatku stanowi wstrzymanie umówionych poborów; tak samo dłuższa przewłoka w zapłacie zarobku lub zapowiedź umniejszenia płacy, upoważnia do opuszczenia pracy bez wypowiedzenia. (Sąd przem. Wiedeń 10/X. 1898 29/XII. 1898 Zb. 231, 321, 474 i 484 itd.[2]),

e) jeżeli pracodawca nie ma z czego lub nie chce dać robotnikowi zarobku.

Zresztą robotnikowi należy się już wedle ustawy cywilnej (§ 1155 u. c.) wynagrodzenie także za te dnie robocze, w których mu pryncypał nie przydzielał zarobku.

Robotnik akordowy ma także prawo do stałego zatrudnienia.

Wymienione powyż przyczyny rozwiązania

---

[1]) Jeśli inaczej nie ugodzono się, to zapłata zarobku ma nastąpić co tydzień (§ 77 ust. przem.).

[2]) Te same powody dla robotników przy budowach kolejowych (§ 38 ustawy z r. 1902).

umowy stanowią niepozbywalne prawo robotnika, a przeto ani w drodze umowy ani przez regulamin roboczy nie można ich mu odjąć (powołane powyż rozp. min. z roku 1889).

15) Ustanie stosunku roboczego wskutek zewnętrznych wydarzeń.

Wskutek śmierci robotnika lub zwinięcia przedsiębiorstwa ustaje przez się stosunek roboczy (§ 83 u. p.).

Śmierć przedsiębiorcy nie powoduje rozwiązania umowy, gdyż tegoż spadkobiercy muszą dotrzymać umowy zawartej z robotnikiem (§ 1161 i 1162 u. c.).

Ustanie przedsiębiorstwa np. wskutek bankructwa, zwinięcia interesu, katastrofy żywiołowej itd. upoważnia robotnika do żądania odszkodowania tj. zwrotu szkody poniesionej z powodu utraty pracy bez wypowiedzenia (§ 83 ust. 2 u. p.).

16) Niedotrzymanie lub zerwanie umowy, oraz ich następstwa.

Naruszenie obowiązków przyjętych umową może nastąpić w ten sposób, że albo robotnik

zgodzony do pracy nie chce jej w umówionym czasie rozpocząć, lub też przedsiębiorca zamówiwszy z góry robotnika nie chce go przyjąć, gdy ten w ułożonym terminie zgłasza się do pracy.

W obu tych wypadkach wolno pokrzywdzonym udać się do Sądu i żądać dotrzymania umowy lub też wedle wyboru (§ 1154 u. c.) żądać odszkodowania a mianowicie robotnik ma prawo do pełnych poborów aż do chwili prawidłowego rozwiązania umowy (§ 1115 u. c.).

Umowa bowiem o pracę poczyna się od chwili gdy się strony do niej ugodziły bez względu czy praca rzeczywiście się rozpoczęła czy też nie, a przeto dopokąd nie nastąpi prawidłowe rozwiązanie umowy np. przez zgodną wolę stron lub wypowiedzenie, to strony kontraktujące pozostają ze sobą w pełnym obowiązku.

Jeśli strony już po rozpoczęciu stosunku roboczego zrywają ten stosunek, np. robotnik opuszcza pracę, lub przedsiębiorca odprawia go z rozpoczętego zajęcia, to wtedy nazywamy to zerwaniem umowy (Kontraktbruch).

Nie jest zerwaniem pracy wydalenie robotnika bez wypowiedzenia z powodów prawnych (wymienionych powyżej w ustępie 13) nie jest zerwaniem umowy, jeśli strony zgodziły się na rozwiązanie umowy w każdej chwili bez poprzedniego

wypowiedzenia, nie jest też zerwaniem umowy, jeśli wskutek ustania przedsiębiorstwa pracodawca oddali robotnika.

Również nie można mówić o zerwaniu umowy skoro robotnik rozwiąże umowę wedle ugody lub jeśli z powodów słusznych (ustęp 14) opuści przedsiębiorstwo.

Jeśli bowiem powód do rozwiązania dał przedsiębiorca, to należy przyjąć, że ją zerwał przedsiębiorca, a przeto robotnikowi służą równe prawa jak w tym wypadku, gdy umowę wprost zerwie pryncypał.

Zerwanie stosunku roboczego przez pryncypała polega wogóle na tem, że pryncypał albo wprost oświadcza, że nie chce nadal zatrudniać robotnika lub też faktycznie objawia swą wolę rozwiązania stosunku roboczego, nie dopuszczając robotnika do warsztatu albo uniemożliwiając mu współpracownictwo w swem przedsiębiorstwie.

Wola rozwiązania stosunku musi być jasno i dobitnie oświadczoną, a nie żartem, lub jako pogróżka.

Z chwilą jednak gdy np. pracodawca z całym naciskiem powiedział »nie mam dla was roboty, poszukajcie sobie jej u kogo innego« (Sąd przem. Liberzec 24/X. 1898 Zb. 12) jest stosunek zerwany.

Przyjęcie książki roboczej przez wydalonego

robotnika nie jest milczącem zrzeczeniem się prawa do wypowiedzenia (Bielsko 15 lipca 1898 Zb. 35).

Również przyjęcie zaległej płacy przy wydaleniu nie jest zrzeczeniem się prawa do wypowiedzenia (Liberzec z 16/XII. 1898 Zb. 24).

Skutki prawne zerwania umowy są odmienne dla przedsiębiorcy, inne dla robotnika.

Ustawa przemysłowa uświęca na niekorzyść robotnika pewne przepisy wyjątkowe [1]) urągające zasadom równorzędności stron przy kontrakcie, niesprawiedliwe są ze stanowiska prawnego, a barbarzyńskie w zastosowaniu.

Przedsiębiorca zrywający umowę tj. odprawiający niesłusznie robotnika lub dający prawny powód robotnikowi do opuszczenia pracy przed wyjściem czasu umowy, winien jest wedle ogólnych zasad cywilnych (§ 1160 u. c.) wynagrodzić robotnikowi płacę i wszystkie pobory za cały okres umowy o ile robotnik nastaje na jej dotrzymanie; [2]) lub też zapłacić stosowne odszkodowanie za stratę poniesioną wskutek zerwania umowy. Jeśli zaś czas umowy nie był oznaczony to przed-

---

[1]) Dr. Z. L. O wolności umowy roboczej w Austryi. Kraków 1895.

[2]) Wedle § 31 regulaminu dla sług (p. r. IX. 6 tej książki) nie może odprawiony sługa domagać się dotrzymania umowy, tylko odszkodowania!

siębiorca winien jest zapłacić za cały ustawowy okres wypowiedzenia[1]) lub za czas niedostający do terminu wypowiedzenia (§ 84 u. p.).

Jeśli np. wypowiedzenie było czternastodniowe a pryncypał już w cztery dni po wypowiedzeniu wydalił robotnika, to musi zapłacić za resztujące dni 10 taką samą płacę, jakąby robotnik pobierał w razie czynnej służby.

Robotnik nie ma obowiązku wykazania szkody jaką poniósł wskutek bezprawnego wydalenia go z pracy, bo należy mu się pełna płaca za okres wypowiedzenia nawet w tym razie, gdy zaraz po wydaleniu go przez łamiącego umowę przedsiębiorcę znalazł sobie inne zajęcie (Sąd przem. Wiedeń 21 września 1899 Zb. 232).

Należytość płacona przez niesłownego przedsiębiorcę za czasokres niedotrzymanego terminu wypowiedzenia[2]) stanowi rodzaj ustawowej kary, która ma częściowo równoważyć krzywdę materyalną robotnika.

Stąd też w razie rozwiązania stosunku roboczego wskutek wypadków nie zawinionych np.

---

[1]) tj. 14 dni.

[2]) Jeśli przedsiębiorca zapewnił robotnikowi zarobek tylko na kilka dni w tygodniu (np. pięć), to w razie wypowiedzenia należy mu się za ten okres tylko zarobek za gwarantowane dni pracy (Sąd przem. lwowski z 16/I. 1901 Zb. nr. 582).

zwinięcia przedsiębiorstwa, przedsiębiorca winien zwrócić przedwcześnie wydalonemu robotnikowi tylko odszkodowanie (Schadloshalten) tj. rzeczywisty uszczerbek w majątku, zaś kontrakt łamiący przedsiębiorca płaci cały należny zarobek za cały okres, który winien był wyprzedzić rozwiązanie umowy (Naj. Tryb. 3/III. 1886 l. 257 G. U. 10958 22/X. 1891 l. 11808 G. U. W. 1396 itd.).

Roszczenie z tytułu zwrotu płacy za okres wypowiedzenia można zaskarżyć natychmiast po odprawieniu z pracy (Naj. Tryb. 8/IV. 1903 l. 3939).

O wiele groźniejsze są następstwa zerwania umowy o pracę przez robotnika.

W pierwszym rzędzie odpowiada on za szkodę przedsiębiorcy wyrządzoną wedle ogólnych zasad prawnych (§ 85 u. p.) a przedsiębiorca może sobie zastrzedz w regulaminie roboczym z góry odszkodowanie, potrącając pewne kwoty z płacy robotnika na rachunek kary konwencyonalnej, przepadającej (§ 1336 u. c.) w razie zerwania umowy roboczej (Tryb. adm. 6/IV. 1888 l. 1176. B. 4026).

Oprócz tego stanowi zerwanie umowy przez robotnika przekroczenie przemysłowe (§ 86 u. p.) i podlega karze aresztu aż do trzech miesięcy (§ 131 i 135 u. p.).

W końcu może przedsiębiorca zmusić robotnika za pośrednictwem władzy do powrotu do

pracy i odrobienia brakującego do wypowiedzenia czasu.

Jak sztukę bydła lub chłopa z czasów pańszczyźnianych mogą władze tropić robotnika opuszczającego samowolnie pracę; zamykają go do aresztu jak zbrodniarza a na domiar dostawiają go napowrót na usługi dawnego pryncypała.

Robotnik opuszczający przed wyjściem umowy pryncypała staje wogóle po za granicami prawa, bo przedsiębiorca, któryby świadom przyjął takiego »przestępcę«, do pracy, sam podlega karze i musi zapłacić swemu poprzednikowi odszkodowanie, zaś robotnik jak inwentarz może być odebrany i oddany dawnemu właścicielowi (§ 86 ustawy przemysł.).

Rozumie się przez się, że karygodnem wedle prawa jest tylko rozmyślne zerwanie umowy tj. porzucenie już rozpoczętej pracy, nie zaś niedotrzymanie obietnicy rozpoczęcia pracy — o czem zresztą Ministerya spraw wewnętrznych i handlu rozporządzeniem z 11 stycznia 1895 l. 23602. władze pouczyły [1]).

Barbarzyńska instytucya kar za przedwczesne opuszczenie pracy i przymusowe odstawienie, obo-

---

[1]) Dla sług jest przekroczeniem policyjnem już niedotrzymanie obietnicy! (§ 8 reg. dla sług) p. rozdział IX. książki.

wiązuje w dziedzinie prawa przemysłowego, górniczego, ordynacyi służbowych a prócz tego uznała ją ustawa z 28/VII. 1902 także dla robotników przy budowach kolejowych.

Regulaminy robocze łączą często jeszcze inne następstwa za samowolne opuszczenie pracy przez robotnika jak np. utratę praw do rozmaitych funduszów zapomogowych, zakaz konkurencyjny przyjmowania pracy na szereg lat u przedsiębiorców tego samego zawodu, a przedewszystkiem utratę zajmowanego mieszkania robotniczego, które obowiązany jest robotnik natychmiast opuścić.

Pod tym względem obowiązuje ogólna zasada, że nie wolno rozszerzać zakresu wyjątkowych postanowień prawa i przydawać nowych utrudnień robotnikowi.

Już poprzednio wykazaliśmy, że zatrzymywanie książeczek roboczych jest rażącem bezprawiem.

Zastrzeżenie w umowie, że robotnik musi w razie rozwiązania kontraktu roboczego natychmiast opuścić pomieszkanie robocze nie uprawnia przedsiębiorcę do samowolnego wyrugowania robotnika, lecz przedsiębiorca powinien w drodze sądowej rozwiązać osobno umowę najmu.

Robotnik bowiem płaci za pomieszkanie robocze bądź gotówką, bądź otrzymuje je jako część

płacy w naturze, a przeto jest najmobiercą i ma jako najmobierca wszystkie ustawowe prawa (§ 1159 u. c.).

Zarazem konkurencyjnem nazywamy postanowienie mocą którego robotnik zobowiązuje się przez szereg lat pracować u pewnego przedsiębiorcy a następnie pod rygorem wielkich kar nigdy lub przez długie lata nie przyjąć zajęcia u żadnego innego przemysłowca tej samej kategoryi.

Umowa taka wedle praktyki Sądów austryackich jest ważną o ile nie ścieśnia zupełnie samodzielności gospodarczej jednostki i o ile służy dla obrony przedsiębiorstwa przed nieuczciwą konkurencyą[1]).

Z zestawienia skutków rozwiązania umowy, wynika dobitnie, że ustawa upośledza robotnika jako równorzędnego kontrahenta w umowie o pracę i że w walce ekonomicznej słabszego staje w ten sposób po stronie silniejszego.

Tem samem jasną jest droga, którą powinna iść reforma tych przepisów prawa.

17) Ustawa a jej wykonanie.

Przepisy prawa przedstawiają się jakoby miara, którą przykłada ustawodawca do wypadków rze-

[1]) E. Steinbach. Rechtsgeschäfte der wirtschaftlichen Organisation 1897 (str. 155).

czywistego życia: dlatego też ściśle z pojęciem prawa łączy się kwestya, kto wymierza prawo, jak je wymierza i czy umie wymierzać.

Prawo przewiduje tylko zarysy i szkielet czyli konstrukcyę ogólną stosunku roboczego, ale nie określa powikłanych i złożonych stosunków, które rozwijają się na tle nowych potrzeb, nowych pojęć i nowych wypadków ekonomicznego życia ludu.

Dopiero wymiar i stosowanie praw w praktyce daje mu życie, rozwija, wyjaśnia, rozszerza, stwarza podwaliny do udoskonalonych tworów prawa.

Przepisy prawne, które wskazują sposób dochodzenia swych praw nazywają się prawem formalnem czyli procesowem a choć ze stanowiska naukowo-abstrakcyjnego stanowią one odrębną dziedzinę prawa, w praktyce jednak tworzą one organiczną całość z samem prawem prywatnem.

Wykaże to naoczny przykład.

Do roku 1896 obowiązywały te same normy prawa przemysłowego, lecz do rozstrzygania sporów między robotnikami a przemysłowcami powołane były aż do trzydziestu dni po rozwiązaniu stosunku roboczego władze polityczne, (Magistraty, Starostwa).

Robotnik był wydany na łup nieuków lub niesumiennych łapowników, na prowincyi nie przestrzegano najprymitywniejszych przepisów prawa,

a kto chce mieć w przybliżeniu pojęcie jak podówczas przedstawiało się prawo robotników w praktyce niech popatrzy jak dziś jeszcze rozstrzygają Starostwa i Policye, sprawy służby, czeladzi i robotników rolnych.

Ustawa z 27/XI. 1896 Dz. up. 218 przekazała począwszy od 1 lipca 1898 wszystkie spory między robotnikami zajętymi w przemyśle pomiędzy sobą i z przemysłowcami wyłącznie Sądom przemysłowym, zaś w miejscowościach gdzie Sądu przemysłowego niema, Sądom powiatowym.

Istnieją obecnie Sądy przemysłowe we Wiedniu (od r. 1898), Bernie (1898), Libercu (1898), Bielsku (1898), we Lwowie (1899), Krakowie (dla Krakowa i Podgórza 1899), Morawskiej Ostrawie (1899), w Szumberku (Mährisch Schönberg) w Pradze (1900), Pilznie (1900), Ujściu nad Łabą (Aussig) (1900), Cieplicach (1900), Gracu (1900), Leoben (1900), w Karniowie (1900).

Sądy te tj. przemysłowe lub zwykłe powiatowe są powołane do rozstrzygania skarg robotników »przemysłowych«, dalej rozsądzają spory werkmistrzów, werkführerów, wyrobników zatrudnionych nie stale w przemyśle, czeladników pracujących dla fabrykanta w domu i wszystkich zajętych w przemyśle handlowym (§ 5).

Sądy te rozstrzygają wszelkie spory wywiązu-

jące się z umowy o pracę, o rozwiązanie umowy, o wydanie książeczki robotniczej i wpisy do niej, a nawet spory z najmu mieszkań robotniczych danych przez przedsiębiorcę robotnikowi, w końcu spory między robotnikami z tytułu przyjęcia wspólnej roboty (§ 34).

Rozporządzenie min. spraw wewn. z 19 września 1900 l. 32416 N. Zb. 296 stwierdziło, że wprawdzie karanie robotników za zerwanie umowy po myśli § 85 ustawy przemysłowej należy nadal do kompetencyi władzy przemysłowej, jednak sprawa dostawienia robotnika do ukończenia przerwanej pracy, przedstawia się jako istotny cel umowy, a przeto tylko Sądy są powołane do ustalenia czy zaszło zerwanie umowy czy też nie, czy robotnik ma obowiązek dokończenia i powrotu do pracy.

Samowolne tedy karanie robotnika i odstawienie przymusowe do pracy przed sądowem zbadaniem sprawy stanowi naruszenie prawa.

Rzut oka na sądownictwo przemysłowe tych kilku lat jego istnienia dowodzi, że podążyliśmy w tej dziedzinie naprzód o lat kilkadziesiąt — przynajmniej w porównaniu z innemi dziedzinami życia prawnego w Austryi.

Sądownictwo w Austryi a szczególnie w Galicyi stanowi jedyną gałąź administracyi państwo-

wej, gdzie pokrzywdzone prawo może doznać jeszcze opieki i gdzie niesłychana korupcya władz politycznych nie zdążyła wypaczyć idealnych dążeń do sprawiedliwości.

Stąd też Sądy przemysłowe stworzyły, zbudowały dopiero prawo robotnicze, a ogłaszane przez Ministeryum sprawiedliwości wyroki sądów przemysłowych są często skarbnicą rozsądnej interpretacyi ducha ustawodawcy [1]).

Kto chce zrozumieć prawo robotnicze, musi czytać jak je rozumieją Sądy przemysłowe, w których zasiadają ławnicy ze stanu robotniczego: wyroki ich stanowią wyjaśnienie a często krytykę obowiązującego prawa.

Nie dopuszczanie adwokatów [2]) do zastępstwa w Sądach przemysłowych jest niezawodnie wadą, która powoduje czasem błędne stosowanie ustawy

---

[1]) N. B. w porównaniu z dawniejszym wymiarem prawa dla robotników.

[2]) Strony mogą się dać zastąpić w Sądzie (§ 25 ust.) przez krewnych, administratorów (Geschäftsführer), oficyalistów lub członków tego samego fachu — z czego Sąd wysnuł wniosek, że adwokaci nie mogą być zastępcami.

Przemysłowcy we Lwowie obchodzą ten przepis w ten sposób, że wyszukują sobie jakiegoś adwokata pozostającego z tymiż w dalekiem pokrewieństwie lub powinowactwie i dają się nim zastąpić — biedny robotnik musi pozostać bez adwokata!

na szkodę robotnika, częściowo tylko naprawia tę wadę publikacya wyroków przemysłowych, umożliwiająca naukową krytykę błędnych ze stanowiska prawnego wyroków.

Sądy powiatowe mniej okazują zrozumienia w stosowaniu prawa robotniczego, niezawodnie jednak w porównaniu z przeszłością wykazują znaczny postęp.

Tak więc umowa o pracę robotników przemysłowych siłą logicznej i społecznej konieczności oraz wskutek wydarcia tej dziedziny ze szponów dowolności administracyjnej, krystalizuje się jako zasadnicze prawo dla robotników wszelkich kategoryi i posłużyć może jako podstawa do stworzenia norm obowiązujących wogóle w zakresie pracy najemnej.

Omówienie przepisów regulujących stosunki prawne robotników innych kategoryi ułatwi zrozumienie samej istoty umowy o pracę, a w porównaniu z umową robotników przemysłowych pozwoli pochwycić to, co jest w nich wspólne, stałe, i konieczne, a co stanowi tamę w rozwoju sprawiedliwej umowy roboczej.

V. Umowa z terminatorem o naukę.

1) Pogląd ogólny.

Istotą pracy najemnej jest podjęcie się robót za wynagrodzeniem, dlatego też z pierwszego pozoru zdawać by się mogło, że umowa mocą której chłopiec wstępuje na naukę do przemysłowca przedstawia odmienny typ umowy.

Tak też było w średnich wiekach, w epoce rozkwitu rzemiosła, gdy rzemieślnik był właścicielem środków produkcyi, pracował dla grona odbiorców w swem mieście a sprawnością pracy ręcznej i dobrocią wyrobów zdobywał mir u swych klientów.

Nauka u takiego mistrza była pożądaną, rodzice chłopca w dobrze zrozumianym jego interesie starali się umieścić go u majstra, aby wyuczył się rzemiosła, podpatrzył tajemnicę kunsztu, a wyzwolony znalazł samoistną egzystencyę.

Rozwój wielkiego przemysłu obniżył znaczenie rzemiosła w gospodarstwie społecznem, wysunął na pierwszy plan produkcyę technicznie udosko-

naloną, a rzemiosło utrzymało się jako zacofana forma produkcyi ustępująca wstecz przed zwycięzkim pochodem maszyny, kryjąca się w zaułkach prowincyi, ratująca się przed upadkiem rozpaczliwą siłą bezwładności społecznej.

Istnieją wprawdzie nieliczne działy rzemiosła kunsztownego, nie dające się zastąpić maszynową produkcyą, jednakowoż w tej dziedzinie rozwinęły się fachowe szkoły kunsztów artystycznych, które metodą postępową uczą swych wychowanków zasad rzemiosła.

Władza państwowa jakkolwiek z politycznych względów sympatyzowała z reakcyjnymi elementami małomieszczańskimi i starała się utrzymać ich stan posiadania, musiała zgiąć się przed wyższą koniecznością i przyznać szkołom fachowym prawo wychowania rzemieślników i dawania im świadectw uzdolnienia do rzemiosła (§ 14 ust. przem.).

Odtąd złamany został monopol rękodzielników do nauczania i wyzwalania czeladzi, a zastrzeżone przemysłowcom prawo przyjmowania uczniów, przedstawia się jako przywilej pozostawiony przedsiębiorcom do wyzyskiwania młodocianej siły ludzkiej.

Majster stara się nagromadzić jak największą ilość taniej bo i bezpłatnej siły roboczej i w ten

sposób współzawodniczy z fabryką lub postępowymi rękodzielnikami.

Cel nauki ustępuje na drugi plan a pozostaje tylko forma, gdyż w rzeczy samej mamy do czynienia z umową roboczą, w której pryncypał pod pozorem nauki, dla swych celów gospodarczych zużywa cudzą siłę roboczą, płacąc za nią minimalnie, zazwyczaj tylko dając utrzymanie uczniowi.

Nawet kwota płacona czasem przemysłowcowi za naukę nie zmienia istoty kontraktu o najem pracy, boć ta kwota przedstawia się jako rodzaj wynagrodzenia płaconego przez robotnika za dostarczenie okazyi sfruktyfikowania swej siły roboczej [1]).

Nowele przemysłowe z r. 1883 i 1897 przedstawiają się jako wynik walki klasowej zacofanych sfer małomieszczańskich z wymogami wielkoprzemysłowej produkcyi i dla tego przepisy o terminatorach zachowując stare instytucye, starają się je pogodzić ze względami na postęp i dobro publiczne.

---

[1]) Lothmar (str. 80) i Dr. Verkauf l. c. poczytują umowę z uczniami za kontrakt dwoisty, gdzie obie strony dają pracę (majster naukę, uczeń siłę fizyczną).

2) Terminatorzy i ich pryncypałowie.

Uczniem przemysłowym (terminator, praktykant) jest w rozumieniu ustawy każdy, kto dla praktycznego wyuczenia się przemysłu wstępuje do pracy u samoistnego przemysłowca.

Nie stanowi wcale różnicy, czy ugodzono opłatę za naukę, czy też uczeń otrzymuje zapłatę (§ 97 ustawy przemysłowej).

Przyjmować ucznia może każdy przemysłowiec posiadający fachowe zdolności do wyuczenia kogoś przemysłu [1]) (§ 98 u. p.) również fabrykanci mogą trzymać uczniów (Rozp. ministr. handlu z 4/XI. 1884 l. 38215 i ministr. spraw wewnętrznych i handlu z 11/VI 1898 l. 15007 [2]).

Pozbawieni są prawa przyjmowania uczniów:

a) przemysłowcy karani za przestępstwo popełnione z chęci zysku lub przeciw obyczajności publicznej, o ile nie otrzymali wyjątkowo zezwo-

[1]) Przyjęcie młodocianego robotnika do pracy bez obowiązku wyuczenia go przemysłu nie jest umową o naukę lecz zwyczajną umową o pracę (Sąd przem. krakowski z 2 marca 1900 Zb. 286).

[2]) Tylko korporacye przemysłowe mogą wedle § 114 u. p. ograniczyć ilość uczniów i oznaczyć ich ilość w stosunku do czeladników, w przedsiębiorstwach fabrycznych niema żadnej normy (Rozp. Min. spraw wewn. i handlu z 11 czerwca 1898 l. 15007).

lenia (dyspenzy) od umocowanej do tego władzy przemysłowej,

b) przemysłowcy, którym władza przemysłowa odjęła to prawo z powodu nadużyć i stałego krzywdzenia powierzonych ich pieczy chłopców lub zupełnego zaniedbania ciążącego na przemysłowcu obowiązku kształcenia chłopca (§ 137 u. p.).

W razie zaprzeczenia komuś zdolności do trzymania uczniów, rozstrzyga o tem władza przemysłowa (Tryb. admin. z 29/V. 1896 l. 2757 B. 9687).

Uczniem przemysłowym może być każdy bez różnicy wieku, jeśli atoli chłopiec liczy mniej jak lat 12, to nie wolno go używać do stałej pracy przemysłowej (arg. § 94 u. p. orzecz. Tryb. adm. z 3 lipca 1892 l. 2550 B. 6075), lecz tylko do rzeczywistej nauki.

W imieniu małoletnich uczniów zawiera umowę tychże ojciec lub opiekun.

3) Czas trwania nauki.

W przemyśle rękodzielniczym wynosić musi czasokres terminowania najmniej 2 lata a najwyżej 4 lata, zaś w fabrycznym najwyżej 3 lata (§ 98 a. u. p.).

W tych granicach może być nauka w miarę postanowień korporacyi (§ 114 b. u. p.) dłuższą lub krótszą, jednak granic ustawowych przekroczyć nie wolno. Czasokres praktyki uczniów w handlu zależy od umowy i zwyczajów miejscowych (art. 61 ust. handl.).

Jeśli uczeń przebył część praktyki u jednego majstra, to w razie prawidłowego wstąpienia na naukę do innego przemysłowca, należy mu czas przebytej praktyki wliczyć do ustawowego czasokresu trwania nauki.

4) Umowa o naukę.

Umowę o naukę może pełnoletni uczeń zawrzeć z przemysłowcem wedle swej woli i w dowolnym czasie.

Małoletnich uczniów wolno przemysłowcowi przyjąć jedynie na podstawie szczegółowej umowy, która musi być zawartą najdalej po ukończeniu czasu próby (§ 99 u. p. [1]).

Czas próby nie może przenosić terminu 3 miesięcy i ma być wliczonym do czasu nauki (§ 99 a.).

---

[1]) Przepisy noweli przemysłowej z d. 23/II. 1897 Dz. u. p. 63 zostały wcielone do ustawy przemysłowej, dlatego podajemy tylko paragrafy ustawy przemysłowej.

Umowa o naukę może być zawartą ustnie lub pisemnie.

Ustną umowę należy zawrzeć przed przełożeństwem korporacyi, jeśli zaś przemysłowiec nie należy do cechu, przed zwierzchnością gminną.

Pisemną umowę przedkłada się tym samym władzom, poczem zarówno ustne jak i pisemne umowy mają być wciągnięte do księgi protokolarnej (§ 99).

Korporacya musi ważnie zawarte umowy wciągnąć do protokołu (Tryb. admin. 29 stycznia 1896 l. 2757 B. 9687).

Umowa o naukę jest wolną od stempla i winna zawierać:

a) imię, nazwisko i wiek przemysłowca, tegoż zawód i miejsce pobytu,

b) imię, nazwisko, wiek, zamieszkanie ucznia,

c) nazwisko, zatrudnienie, zamieszkanie tegoż rodziców lub opiekunów,

d) datę umowy i czas trwania umowy,

e) postanowienie, że obok obowiązku już ustawowego, przemysłowiec podejmuje się osobiście lub przez zastępcę wyuczyć terminatora biegłości w danem rzemiośle, zaś uczeń obowiązuje się do pilnego przykładania się w swym zawodzie,

f) ugoda co do zapłaty za naukę, nagrodzenia ucznia za robotę, co do wiktu, odzieży, pomiesz-

kania, trwania czasu nauki i taks cechowych za wyzwolenie.

Najważniejsze ustępy umowy mogą być wpisane do książki robotniczej, którą musi mieć każdy robotnik przemysłowy, a przeto i terminator.

Jeśli przemysłowiec nie zastosuje się do przepisanej formy i przyjmie ucznia bez zgłoszenia i szczegółowego układu, to mimo to umowa jest ważną i tworzy prawa dla ucznia, a przemysłowiec dopuszcza się jedynie przekroczenia przemysłowego. (Tryb. admin. 9 lutego 1885 l. 689 B. 8400 Sąd przem. Kraków 13 listopada 1900 Zb. 287 [1]).

(Sąd przemysłowy Wiedeń z 23 lipca 1904 Cr. IV. 1501/4 Wiedeń 20/VI. 1904 Cr. II. 854/4 [2]).

---

[1]) Wedle orzecz. Najwyższego Trybunału z 14/IV. 1897 l. 4227 G. U. W. 26015 jest umowa nieważną, jeżeli nie zawarto jej przed przełożeństwem korporacyi lub zwierzchnością gminną.

Ta interpretacya ustawy jest jednak błędną i krzywdzi małoletniego ucznia, który dla niezawinionych usterek formalnych umowy, mógłby stracić całą odbytą praktykę.

Raczej przyjąć należy, że umowa taka jest względnie nieważną (relativ ungiltig) tj. że wolno uczniowi wedle swej woli albo utrzymać ją w mocy albo z niej się zrzucić.

Pryncypał jest jednak związany taką umową. Tak samo umowę zawartą z chłopcem niżej lat 14 może zaczepić tylko opieka chłopca ale nigdy majster (Zb. 652, 653).

[2]) Cyt. z »Recht«.

5) Obowiązki stron kontraktujących.

Uczeń winien być pryncypałowi posłusznym, wiernym, przyzwoitym, dyskretnym i musi wykonywać roboty wedle tegoż polecenia (§ 99 b. ust. przem.).

Małoletni uczeń podlega władzy ojcowskiej pryncypała i ma prawo do tegoż opieki i obrony.

Władza ojcowska majstra (väterliche Zucht) nie powinna się przeradzać na pastwienie się nad uczniem, bo to stanowi wedle ustawy karnej (§ 421 u. k.) oraz wedle ustawy przemysłowej (§ 133 a. u. p.) przekroczenie.

Uczniowie, którzy nie ukończyli jeszcze przepisanych szkół przemysłowych obowiązani są uczęszczać do szkół fachowych i dopełniających.

Uczniom zaniedbującym z własnej winy obowiązek uczęszczania do szkoły może władza przemysłowa na wniosek przełożonych organów szkół, przedłużyć umówiony czas trwania nauki. Jednakowoż nie wolno władzy karać uczniów grzywnami i aresztem za przekroczenie przemysłowe, gdyż uczeń pozostaje pod władzą ojcowską majstra (Rozp. Min. spraw wewn. handlu i oświaty z 28 marca 1902 l. 7171 [1]).

[1]) Normaliensammlung für den politischen Verwaltungsdienst nr. 4982.

Jeśli w międzyczasie uczeń ukończył już terminowanie, to dodatkowe przedłużenie jest niedopuszczalnem (Rozp. Min. handlu i spraw wewn. z 10 marca 1903 l. 54276).

Wogóle przedłużenie praktyki może nastąpić jedynie na podstawie wyczerpujących dochodzeń, (Tryb. admin. z 21/IV. 1902 l. 3603 B. 1008) lub doniesienia korporacyi, jeśli uczeń nie zdał egzaminu przepisanego w tym cechu (§ 99 ust. 5 u. p.).

Wszystkie przedłużenia razem nie mogą przenieść czasokresu jednego roku.

Pryncypał winien zajmować się wykształceniem przemysłowem swego ucznia i nie pozbawiać go potrzebnego do tego czasu i sposobności przez używanie go do innych np. domowych zatrudnień.

Rzeczą pryncypała lub tegoż zastępcy jest czuwanie nad obyczajami i prowadzeniem się małoletniego ucznia w pracowni i po za warsztatem, ma go nakłaniać do pracowitości, dobrych obyczajów, do wypełniania religijnych obowiązków, winien zaniechać krzywdzenia ucznia i bronić go przed zniewagami ze strony czeladzi i domowników, nie pozwolić na przydzielanie uczniowi takich robót, które jak np. dźwiganie ciężarów nie odpowiadają fizycznym siłom ucznia.

Pryncypał i tego zastępca winni są uczniom, którzy nie ukończyli przemysłowych kursów, lub

równowartościowych szkół, pozostawić odpowiedni czas do uczęszczania do tychże i zniewolić ich do regularnego chodzenia do szkoły.

W razie zachorowania lub zbiegnięcia małoletniego ucznia i przy ważnych zdarzeniach, winien pryncypał zawiadomić o tem rodziców, opiekunów lub krewnych ucznia, oraz korporacyę (§ 100 u. p.).

Jeśli pryncypał spowoduje samowolnie przeszło 14-dniową zwłokę we wpisaniu lub wyzwoleniu ucznia, to popełnia przekroczenie przemysłowe.

Uczeń przemysłowy podlega przymusowi ubezpieczenia od choroby, a jedynie tam gdzie istnieją korporacyjne kasy dla uczniów, zabezpieczające mu opiekę lekarską i utrzymanie przynajmniej przez 20 tygodni, może władza wedle art. I. ust. z 4/IV. 1889 Dz. up. 39 uwolnić uczniów od należenia do kasy chorych.

6) Rozwiązanie umowy.

Każda ze stron kontraktujących może w pierwszych 4 tygodniach po zawarciu umowy odstąpić wedle swego uznania od umowy (§ 99 a. u. p.).

Za zgodą obustronną wolno w każdej chwili umowę rozwiązać (Zb. Sąd przem. 92).

Jeśli strony ułożyły dłuższy czas próbny lecz najwyżej do 3 miesięcy, to w takim razie w tym czasokresie może nastąpić jednostronne rozwiązanie umowy.

Oprócz tego może pryncypał z następujących powodów (§ 101 u. p.) rozwiązać jednostronnie umowę przed ukończeniem umówionego czasu nauki:

a) jeśli się stanie oczywistem, że uczeń jest niezdatnym do wyuczenia się przemysłu,

b) jeśli uczeń dopuści się czynu karygodnego, zdradzi tajemnicę zawodu, opuści pracę, znieważy pryncypała i w ogóle popełni czyny, które upoważniają przemysłowca wedle § 82 lit. d, e, f, g, do rozwiązania umowy z robotnikiem (patrz Rozdział IV. ust. 13).

c) jeśli uczeń dotknięty jest odrażającą chorobą lub przeszło trzy miesiące niezdatnym jest do pracy wskutek choroby,

d) jeśli uczeń dłużej jak miesiąc pozostaje w areszcie.

Z innych powodów nieobjętych ustawą nie wolno pracodawcy rozwiązać umowy (Sąd przem. Kraków 13 listopada 1900 Zb. 287).

Uczeń lub małoletniego ucznia ojciec lub opiekun albo też przełożeństwo korporacyi może przed-

wcześnie rozwiązać umowę z następujących powodów:

a) jeżeli uczeń bez uszczerbku dla swego zdrowia nie może nadal pozostać w nauce.

Np. w razie używania kilkakrotnego ucznia do robót nocnych wbrew zakazowi § 95 u. p. (Sąd przem. Wiedeń 31 stycznia 1900 Zb. 367).

b) jeśli pryncypał w sposób rażący zaniedbuje przyjęte na się obowiązki, jeśli stara się nakłonić ucznia do nieobyczajnych lub przeciwnych ustawie czynów, jeśli bądź sam nadużywa władzy ojcowskiej nad uczniem, bądź też zaniedba chronić ucznia przed pokrzywdzeniami ze strony czeladzi i domowników.

Używanie ucznia do domowych robót, odciągających go od pracy w obranym zawodzie, stanowi rażące naruszenie obowiązków pryncypała i uzasadnia rozwiązanie umowy (Najw. Tryb. z 16 maja 1879 l. 4500 G. U. 7467 z 5 grudnia 1889 l. 12908 G. U. W. 13038).

Tak samo częste policzkowanie ucznia (Sąd przemysł. Wiedeń 12 sierpnia 1904 Cr. 558/4).

c) jeżeli pryncypał dłużej niż miesiąc pozostaje w więzieniu, lub też nawet krócej, o ile nie zapewnił na ten czas utrzymania uczniowi,

d) jeśli pryncypał wskutek wyroku karnego [1])

[1]) § 242 u. k.

utraci na pewien czas prawo wykonywania przemysłu,

e) jeżeli pryncypał przenosi się ze swem przedsiębiorstwem do innej gminy, lecz w takim razie może rozwiązanie umowy nastąpić najdalej do 2-ch miesięcy po przesiedleniu.

7) Wypowiedzenie umowy.

Za czternastodniowem wypowiedzeniem może uczeń rozwiązać naukę, jeśli on lub jego ustawowa opieka albo też przełożeństwo korporacyi[1]) wykaże, że uczeń zmienia swój zawód lub przenosi się do zgoła odmiennego rzemiosła lub jeżeli wskutek wypadków rodzinnych stanie się potrzebnym rodzicom do pomagania, pielęgnowania ich, do prowadzenia ich gospodarstwa lub rzemiosła (§ 102 u. p.).

Ten powód rozwiązania umowy należy wpisać do książeczki robotniczej wyjątkowo, bo zresztą żadnych uwag w książce czynić nie wolno (§ 80 g. u. p.).

W przeciągu roku po takiem rozwiązaniu umowy

[1]) Wedle § 103 a. ustęp 2-gi ustawy przemysłowej winno zastąpić przełożeństwo korporacyi ucznia, jeśli nie można na czas otrzymać oświadczenia ustawowego od zastępcy ucznia.

nie wolno ucznia przyjąć na naukę w takiem samem rzemiośle lub w analogicznym przemyśle fabrycznym bez zezwolenia poprzedniego pryncypała.

Jeśli pryncypał nie chce dać takiego zezwolenia, to może odwołać się uczeń do Sądu przemysłowego lub w braku takiego do Sądu powiatowego, a Sąd ze słusznych powodów może dać w zastępstwie pryncypała upoważnienie.

Również wolno uczniowi lub tegoż opiece rozwiązać umowę za czternastodniowem wypowiedzeniem, jeśli wykaże w właściwym Sądzie przemysłowym lub powiatowym, że pryncypał ostro i niesprawiedliwie z nim się obchodzi, choć nie dopuszcza się takiego czynnego pokrzywdzenia, któreby uzasadniało wprost rozwiązanie umowy wedle § 101 ust. przem.

8) Ustanie umowy z przyczyn zewnętrznych.

Umowa gaśnie sama przez się wskutek śmierci pryncypała, wskutek śmierci ucznia, albo też w razie zaprzestania przedsiębiorstwa lub niezdolności stron do dopełnienia przyjętych zobowiązań (wskutek szaleństwa, kalectwa itd. § 103 u. p.)

Jeśli uczeń którego nauka bez jego winy ustała

przed czasem, należy do korporacyi, to rzeczą jest przełożeństwa postarać się o jego pomieszczenie u innego członka tej korporacyi.

Wskutek upływu czasu umówionego do terminowania, gaśnie umowa o naukę sama przez się, a wydanie listu wyzwolenia jest aktem formalnym dokumentującym fakt ukończenia nauki (Tryb. adm. 21/IV. 1902 l. 3603 B. 1008).

9) Skutki rozwiązania umowy i świadectwo.

W razie prawidłowego rozwiązania umowy z uczniem obowiązanym jest przemysłowiec wystawić mu świadectwo z odbytej praktyki, bez względu na to czy umowę rozwiązał uczeń czy pryncypał [1]) (Sąd przemysłowy Wiedeń z 18 sierpnia 1904 Cr. II. 114/4).

---

[1]) Sąd przemysłowy w Krakowie 27/III. 1900 Zb. 291 myli się, odmawiając świadectwa nauki uczniowi, który ze słusznych powodów rozwiązał umowę.

Świadectwo nauki należy mu się bezwarunkowo (ust. 1 § 104 u. p.) zaś czem innem jest list wyzwolinowy, który wydaje następnie przełożeństwo na podstawie wszystkich poprzednich świadectw.

Vide wyrok Sądu przem. Praga z dnia 23 sierpnia 1902 Zb. nr. 300.

Dopiero po ukończeniu całego terminu nauki u majstra lub kilku majstrów wydaje mu przełożeństwo korporacyi na podstawie świadectwa lub świadectw nauki list wyzwolinowy.

Treść świadectw nauki i list wyzwolinowy mają być wpisane do książeczki roboczej.

W razie przedwczesnego rozwiązania umowy przez przemysłowca obowiązany tenże zwrócić odpowiednią część opłaty na naukę (Sąd przemysłowy Praga 23/XII. 1901 Zb. 393) zapłacić odszkodowanie za utracone pobory, utrzymanie za cały czas nauki, oraz za koszta wpisowego u nowego majstra.

Jeśli przetrzymał go po za czas nauki, winien zapłacić mu za pracę i dać za stratę odszkodowanie (Sąd praski nr. Zb. 500).

W razie zerwania umowy [1]) obowiązują ogólne zasady umów dla robotników przemysłowych, (§ 84 i 85 u. p.) a zbiegły uczeń ulega karze przemysłowej.

Sądem właściwym dla sporów ucznia jest Sąd przemysłowy lub tam gdzie go niema Sąd powiatowy.

Do sporów małoletnich uczniów o rozwiązanie umowy nie potrzebuje opiekun lub ojciec zezwo-

[1]) Uczeń może też żądać dotrzymania umowy (§ 919 u. c.) jeśli majster zerwie umowę.

lenia Sądu nadopiekuńczego, boć skoro ustawa pozwala małoletnim na zawieranie umowy o pracę (§ 246 u. c.) na wydawanie im książek robotniczych (§ 80 u. p.) na oddawanie do nauki przez opiekuna [1]) bez ingerencyi Sądu nadopiekuńczego, to tem samem należy im zostawić swobodę w rozwiązywaniu ciężkich zobowiązań, przyjętych bez zezwolenia Sądu nadopiekuńczego [2]).

Zresztą ustawa przenosi obowiązki Sądu nadopiekuńczego na przełożeństwo korporacyi (§ 103 u. p.) pozostawiając temu możność i obowiązek rozwiązywania umowy, jeśli zwłoka grozi niebezpieczeństwem a trudno odnaleźć ojca lub opiekuna.

Tem samem odpowiada duchowi ustawy, aby Sądy również nie przewlekały sprawy uczniów przez żądanie od władzy opiekuńczej zezwoleń do sporów o rozwiązania umów o naukę.

---

[1]) Sąd przem. Wiedeń 18/VIII. 1904 Cr. II. 1114/4.

Umowa o naukę zawarta przez małoletniego ucznia nawet bez opiekuna jest ważną. Sąd przem. Wiedeń 20/VI. 1904 Cr. II. 854/4, cyt. Recht. zb. 652, 653.

[2]) Wedle niemieckiej ustawy cywilnej (§ 1822) musi opiekun mieć zatwierdzenie władzy nadopiekuńczej, jeśli w imieniu małoletniego zawiera umowę o pracę lub naukę na dłużej niż na rok.

VI. Prawa i obowiązki pomocników handlowych.

1) Handel i praca najemna w handlu.

W handlu tj. w przedsiębiorstwach trudniących się dla zarobku nabywaniem, pozbywaniem towarów i pośredniczeniem między producentem a spożywcą, współdziałają liczne kategorye osób, które za zapłatą oddają swą pracę na usługi przedsiębiorstwa.

Handel nie stwarza nowych wartości obrotowych jak przemysł i inne dziedziny twórczej pracy, lecz ułatwia jedynie wymianę »społecznej materyi czyli towarów« a przedsiębiorcy handlowi odbierają za swe pośrednictwo część zysku przypadającego przemysłowi i rolnictwu [1]).

Stąd też w dziedzinie handlowej bardziej zaciera się granica między prawdziwymi najmitami, którzy za swą pracę otrzymują tylko wynagrodzenie równające się targowej cenie najmu siły roboczej, a tymi którzy pobierają pozornie płacę, w rzeczywistości jednak biorą udział w zyskach

[1]) Marx. Kapitał t. III. l. str. 265.

kapitału a w każdym razie otrzymują cały wytwór swej pracy.

Pomocnik handlowy spełniający zwykłe kupieckie posługi, a często spełniający roboty twórczo-przemysłowe jak przenoszenie, opakowanie, ważenie, składanie, otrzymuje płacę tylko za swą siłę roboczą, odpowiadającą przeciętnej płacy pomocników danej miejscowości, — radca nadzorczy banku lub dyrektor domu towarowego pobiera kilkunastotysięczną pensyę, która już jest udziałem jego w zyskach przedsiębiorstwa.

Kapitalista bowiem bardzo często pozostawia innym osobom prowadzenie i kierownictwo interesów i musi im odstąpić lwią część zysków bądź wprost w formie prowizyi z przedsiębiorstwa, bądź w formie olbrzymiej płacy.

Dla ścisłego określenia pojęcia umowy o pracę należałoby wyłączyć z niego wszystkie umowy, gdzie płaca przedstawia się jako dopuszczenie do zysków przedsiębiorcy, gdzie wskutek tego oficyalista zbliża się społecznie, towarzysko, i pod względem majątkowym do typu przedsiębiorcy.

Stanowisko tedy ekonomiczne danej osoby wpływa na istotę stosunku najemnego i wskazuje z jakim typem mamy do czynienia.

W handlu występują rozmaite kategorye współpracowników, przedsiębiorcy — a mianowicie po-

mocnicy handlowi i współpracownicy cywilni jak np. konsulenci prawni, redaktorzy w wydawnictwach, technicy itd.

Pomocnikiem handlowym w szerszem tego słowa rozumieniu jest każda osoba spełniająca usługi kupieckie w handlu.

Jest nim zarówno kupczyk, prokurzysta, kasyer, buchalter, sklepowy, jak też podróżujący, korespondent [1]).

Płaca i stanowisko wobec pryncypała nie zaś sam tytuł rozstrzygają, czy dany pomocnik należy do wyżej kwalifikowanych funkcyonaryuszów przedsiębiorstwa, czy też spełnia tylko pospolite posługi w handlu.

Ustawa przemysłowa zalicza zwykłych pomocników handlowych (§ 73 u. p.) do robotników przemysłowych, jednakowoż przepisy ustawy przemysłowej (§ 92) mają dla takich robotników zastosowanie tylko posiłkowe tj. obowiązują w takim razie, jeśli nie ma szczegółowego przepisu w ustawie handlowej.

Pomocników handlowych wyższych kategoryi (buchalterów, kasyerów, korespondentów, pełno-

---

[1]) Herman Staub Pisko Komentar zum Handelsgesetzbuch Manz Wien 1904.

Krasnopolski: Der zivilrecht. Inhalt des G. von 8 März 1885 Rgl. 22 tom VII. czasop. Grünhuta.

mocników) oraz w ogóle pomocników kupieckich w bankach, zakładach kredytowych i w innych instytucyach wyłączonych z pod zakresu działania ustawy przemysłowej, obowiązuje wyłącznie powszechna ustawa handlowa z dnia 19 grudnia 1862 nr. 1 Dz. u. p. z r. 1863.

Oprócz tego pomagają kupcowi w przedsiębiorstwie osoby nie spełniające usług kupieckich, jak np. czeladnicy w sklepie, parobcy handlowi, kelnerzy itd. lecz osoby te są wedle ustawy pomocnikami przemysłowymi i podlegają wyłącznie normom ustawy przemysłowej. Służba prywatna u kupca podlega przepisom ordynacyi służbowych.

2) Umowy pomocników. Płaca.

Żywioły zatrudnione w handlu odznaczają się zazwyczaj większą ruchliwością i odpornością ekonomiczną, dlatego też ustawa handlowa pozostawia stronom jak najszerszy zakres swobody przy układaniu się i umowach. Zakazy konkurencyjne tj. układy w sprawie zabronienia pomocnikowi założenia lub wstąpienia do interesu konkurencyjnego są ważne, o ile one nie pozbawiają pomocnika na zawsze prawa samodzielności i nie rujnują go ekonomicznie (A. C. 2007).

Naturę posług i prawa pomocników handlowych do płacy i utrzymania określa w braku umowy zwyczaj miejscowy lub uznanie sądu, który w razie potrzeby zasięga przed orzeczeniem zdania znawców (art. 57 ustawy handlowej).

Płaca może być wyraźnie lub domniemanie umówioną, może ona być terminową tj. płatną za okresy czasu lub też od zdziałanych interesów (uprawnienie do prowizyi).

Stałe gratyfikacye są częścią składową płacy.

Pomocnik handlowy tak samo jak robotnik przemysłowy może mieć też zapewniony pewien udział w czystym zysku; jednakowoż ten udział nie zmienia zazwyczaj charakteru roboczego umowy, gdyż jest podrzędnym w porównaniu z wynagrodzeniem za świadczoną pracę.

Tam gdzie jednak ten udział przewyższa znacznie dochód pracy i zbliża pomocnika dochodem do przedsiębiorcy, umowa przestaje być roboczą i staje się uczestnictwem w zyskach przedsiębiorstwa.

Stała płaca pomocników aż do wysokości 1600 k. nie może być zajęta ani odstąpiona[1]) (ustawa z 29 kwietnia 1873 Dz. u. p. l. 68 i 26 maja 1888 Dz. u. p. 75) zaś pobory niestale zajętych po-

[1]) Z powodu alimentacyi i podatków do 800 koron.

mocników handlowych mogą być do połowy zajęte tylko z powodu podatków i alimentacyi.

Pomocnik handlowy, który doznawszy bez swej winy nieszczęścia, nie może przez jakiś czas pełnić służby, nie traci przez to prawa do płacy i utrzymania.

Prawo do takiej względności służy mu jednak tylko na przeciąg 6 tygodni (art. 60).

W czasie służby wojskowej nie należy się płaca. A. C. 1778.

Pomocnikowi nie wolno bez zezwolenia pryncypała robić interesów handlowych ani na rachunek własny, ani na rachunek innych osób (art. 59 u. h.).

Praktykanci (uczniowie) handlowi podlegają tym samym przepisom jak uczniowie przemysłowi a jedynie czas trwania nauki ocenia się wedle wolnej ugody stron lub wedle rozporządzeń miejscowych lub zwyczajów miejscowych (art 61 u. h.).

3) Czas trwania umowy i rozwiązanie tejże.

W pierwszym rzędzie rozstrzyga treść umowy o pracę jak długo ma trwać obowiązek roboczy i kiedy ma się skończyć.

Jeśli umowa zakreśloną jest na pewien czas np. na rok, miesiąc itd. to przed wyjściem umowy, nie wolno żadnej stronie od niej odstąpić.

Strony zawierające umowy na czas dłuższy mogą sobie zastrzedz, że na jakiś czas przed zgaśnięciem umowy należy ją wypowiedzieć i że w razie nie wypowiedzenia w terminie umowa przedłuża się nadal.

Jeśli strony nie oznaczyły czasu trwania umowy ani sposobu jej rozwiązania, w takim razie może każda strona rozwiązać ją z upływem każdego kwartału kalendarzowego za poprzedniem sześciotygodniowem wypowiedzeniem (art. 61 ustawy handlowej).

W razie przyjęcia na próbę może przedsiębiorca oznaczyć pewien czas próby, po upływie którego może pomocnika natychmiast odprawić.

Jeśli pryncypał nie oznaczył czasu próby, lecz tak długo zatrzymuje pomocnika, iż ze względu na czas i okoliczności należy przyjęcie uważać za stałe, to stosunek nie może być już bez wypowiedzenia rozwiązany (Sąd przem. Praga z 13/III. 1901 l. 385) Sąd praski przyjmuje czas próby wedle zwyczajów handlowych na dni 30 a najwyżej 6 tygodni.

Z ważnych przyczyn może każda strona żą-

dać odstąpienia od umowy i rozwiązać ją przed czasem oznaczonym (art. 62 u. h.).

Ustawa handlowa nie wymienia jednak ścisłych i bezwzględnie obowiązujących powodów jednostronnego rozwiązania umowy jak u robotników przemysłowych, lecz podaje jedynie przykłady i zarysy pozostawiając ocenienie ważności przyczyn uznaniu Sędziego (Sąd przem. Graz z 22 czerwca 1901 l. 359).

I tak np. może pomocnik handlowy żądać natychmiastowego rozwiązania umowy, jeśli pryncypał odmawia mu płacy lub należącego się mu utrzymania albo gdy się dopuszcza czynnych zniewag, lub ciężkich obrażeń czci (art. 63).

Doniosłość obrazy należy ocenić wedle kwalifikacyi moralnej i stanowiska społecznego pomocnika (A. C. 2050) [1]) lecz zasądzenie sądowe pryncypała za obrazę czci zawsze jest powodem rozwiązania umowy (A. C. 1173).

Jeśli rozchodzi się o pomocników handlowych których uważa ustawa przemysłowa za robotników przemysłowych, to wszystkie powody rozwiązania jednostronnego umowy przez robotnika

---

[1]) Orzeczenia cytujemy ze zbioru Sammlung der Entscheidungen zum Handelsgesetzbuche von Dr. Adler u. Clemens fortgesetzt von Friedländer (A. C.).

przemysłowego stanowić mogą wedle uznania Sędziowskiego (art. 62 u. h). powód do rozwiązania umowy (A. C. 1683).

Pomocnika kupieckiego może pryncypał odprawić przed wyjściem umówionego czasu bez wypowiedzenia z następujących powodów (art. 64 u. h.):

a) gdy pomocnik jest niewiernym w służbie lub nadużywa zaufania.

Np. wyjawienie tajemnic przedsiębiorstwa, przyjmowanie prowizyi od kundmanów (A. C. 1750 Sąd przem. Wiedeń z 5/III. 1900 Zb. 373) zatrzymywanie kwot inkasowanych w zamiarze policzenia ich na płacę (Sąd przem. 150). Nawet brak czynów karygodnych wedle kodeksu karnego może stanowić ze stanowiska prawa handlowego nadużycie zaufania (Zb. 149),

b) jeśli bez zezwolenia pryncypała robi interesy handlowe na własny rachunek lub na rachunek trzeciego.

c) jeśli odmawia swej pracy lub bez słusznej przeszkody zaniecha pełnienia jej przez czas znaczniejszy.

Według zachodzących okoliczności może już jednodniowa a w każdym razie $2^1/_2$ dniowa nieusprawiedliwiona niebytność w interesie, stanowić powód do wymówienia posady (Sąd przem. Wiedeń Zb. 51, 147).

Częste spóźnienie tylko w razie poprzednich upomnień i zagrożeń wydalenia, może stanowić powód rozwiązania stosunku (Sąd przem. Wiedeń nr. 148. Sąd przem. Liberzec Zb. 51).

Ogromna odległość od przedsiębiorstwa może usprawiedliwić częste spóźnienie (A. C. 1924).

Słusznym powodem nieobecności jest choroba osób najbliższych wymagających pieczy pomocnika, spełnienie obowiązków religijnych, lub szukanie nowej posady po wypowiedzeniu mu zajęcia.

W takim razie może pomocnik parę razy w tygodniu opuścić zajęcie dla rozejrzenia się za nową posadą (Sąd przem. Wiedeń nr. 338. 150. 339).

d) jeśli z powodu ciągłej choroby lub chorowitości, z powodu dłuższego uwięzienia, lub dłuższej nieobecności nie może pełnić przyjętych obowiązków [1]).

Powołanie do służby wojskowej nie może być powodem rozwiązania umowy.

e) jeśli dopuszcza się wobec pryncypała czynnych zniewag lub znaczniejszych obrażeń honoru.

Zniewaga może być ciężką, choć nie ma znamion czynu karygodnego, sama jednak niestosowność w wyrażeniach, brak taktu lub arogancya o ile raz się tylko wydarzą, nie są powodem od-

[1]) W pierwszych sześciu tygodniach choroby nie może nastąpić rozwiązanie umowy (arg. art. 60 u. h.).

prawy natychmiastowej. (A. C. 2026 Sąd przem. Wiedeń Zb. 360).

Zelżenie kundmanów lub kolegów w interesie jest powodem odprawy (Zb. 441, 442).

f) niemoralne życie pomocnika, np. gry hazardowe, pijaństwo, włóczenie się publiczne pomocnic po lokalach, uwodzenie służby, choroby płciowe, jeśli są na zewnątrz odrażającemi itd.

4) Skutki rozwiązania lub zerwania umowy.

W razie bezprawnego odstąpienia od umowy przed terminem jej wyjścia, winna strona zrywająca umowę wynagrodzić szkodę stronie niewinnej (§ 1295 u. c.).

a) Jeśli umowa zawarta jest na czas oznaczony, a umowę zerwie pomocnik, to pryncypałowi wolno wedle swego uznania domagać się dotrzymania umowy a w takim razie może Sąd grzywnami wedle § 354 ordynacyi egzekucyjnej zniewolić pomocnika do wypełnienia obowiązku (pomocnika przemysłowego może do tego zmusić władza polityczna § 85 u. p.) lub też pryncypał może żądać tylko odszkodowania za straty poniesione wskutek zerwania umowy.

b) jeśli pryncypał przed wyjściem czasu umowy odprawi bezpodstawnie pomocnika, to w takim razie winien dotrzymać obowiązków umowy i musi płacić nadal wszystkie pobory pomocnikowi tak długo, dopokąd nie wygaśnie umowa (§ 1155 i 1160 u. c.).

Pomocnik w takim razie obowiązany jest na każde zawołanie podjąć na nowo pracę (A. C. 1594).

Jednakowoż wolno też pomocnikowi w razie bezprawnego odprawienia go przez pryncypała, rozwiązać umowę i żądać wynagrodzenia za doznaną szkodę, uszczerbek w zarobkowaniu i wydatki.

Jeśli czas umowy nie był oznaczonym a przedsiębiorca przed kwartałem kalendarzowym [1]) bez wypowiedzenia go odprawił, to pomocnik może żądać wynagrodzenia poborów za cały czas wypowiedzenia tj. albo za cały bieżący kwartał o ile on jeszcze jest dłuższym od 6 tygodni, lub gdy do końca kwartału nie ma już 6 tygodni, za cały czas brakujący do najbliższego kwartału i za cały następny.

Jeśli np. odprawił go 15 grudnia to musi mu zapłacić za pół grudnia i następne 3 miesiące.

Pomocnikom handlowym mającym charakter robotników przemysłowych należy się wynagrodzenie całej płacy za ten czas bez względu

[1]) 31 marca, 30 czerwca, 30 września, 31 grudnia.

czy znaleźli inną posadę czy nie, zaś kwalifikowanym wyższym handlowcom należy się odszkodowanie, jeśli wskutek tej odprawy rzeczywiście szkodę ponieśli (§ 1155 u. c. art. 283 u. h.) (A. C. 1361. 1584[1]).

Takie same wynagrodzenie lub odszkodowanie należy się pomocnikom handlowym wtedy, jeśli z winy pryncypała i z powodu jego zachowania się byli zniewoleni przed wyjściem czasu umowy ją rozwiązać. W razie zwinięcia interesu, konkursu, sprzedaży ukrócony w umowie lub w wypowiedzeniu pomocnik ma prawo do odszkodowania.

W razie prawidłowego rozwiązania stosunku roboczego należy się pomocnikowi handlowemu świadectwo (§ 81 u. p.) z potwierdzeniem, że był uczciwym i wiernym.

Dopokąd pracodawca nie udowodni, iżby pomocnik popełnił nieuczciwy czyn lub nieprawidłowy uczynek, nie wolno odmawiać tego dodatku w świadectwie (Wyrok Sądu kraj. w Pradze z 1 lipca 1901 Zb. 392).

W razie konkursu przedsiębiorcy, mają być roszczenia pomocników handlowych i wogóle ro-

[1]) Pod tym względem iudykatura N. Tr. jest ogromnie chwiejną. Wedle A. C. 1337, 1594, 1676 i wyroku z 8/IV. 1903 l. 3939 (Links l. 8248) należą się każdemu pomocnikowi handlowemu nawet wtedy pobory, jeśli tymczasem znalazł sobie inną posadę.

botników za zaległy od roku zarobek pokryte w pierwszej klasie wierzycieli (§ 43 ust. 2 ustawy z 25 grudnia 1868 Dz. u. p. 1869 nr. 1 (Gl. U. 8634).

c) Sądem dla spraw z kontraktu usług handlowych jest dla wszystkich pomocników handlowych zatrudnionych w przedsiębiorstwie handlowem Sąd przemysłowy bez względu na wysokość pretensyi [1]).

Tam, gdzie niema Sądu przemysłowego, należą spory pomocników handlowych do Sądu powiatowego jako handlowego o ile dotyczą roszczeń aż do 1000 kor., zaś do Sądu krajowego (jako handlowego) dla pretensyi zwyż 1000 k. (§ 39 ust. wpr. kod. handl. art. 52 normy jur.). Spory pomocników handlowych kwalifikowanych (np. buchalterów, pełnomocników, prokurzystów) zatrudnionych w przedsiębiorstwach nie podlegających ustawie przemysłowej, lub w przemyśle rękodzielniczym lub fabrycznym nie podlegają Sądom przemysłowym lecz właściwym Sądom.

---

[1]) Handlowcy zatrudnieni w przemyśle gospodnim lub wytwórczym nie podlegają Sądowi przemysłowemu, bo przedsiębiorstwem handlowem jest tylko wolny handel wedle § 1 ust. przem. (Zb. nr. 330, 331).

VII. Umowa górników.

1) Pogląd ogólny.

Do tajemniczych głębin kopalni, gdzie w każdej szczelinie czai się Śmierć, zjeżdżają tysiączne zastępy górników, ażeby za marną zapłatę wydzierać skarby z wnętrzności Matki-Ziemi.

W średnich wiekach kiedy powierzchnia ziemi poryta już była miedzami prywatnej własności, wolnem jednak było wnętrze ziemi, a towarzystwa czyli gwarectwa przedsiębiorczych wolnych ludzi otrzymywały od króla pozwolenia do szukania i kopania kruszców.

Dopiero postęp techniki skupił w ręku bogatych właścicieli owe przywileje do kopania kruszców czyli »własność górniczą« a pierwotni gwarkowie lub ich nabywcy zamienili się na kapitalistów, mających monopol kopania i używających pracy najemnej do dobywania skarbów z ziemi[1]).

---

[1]) Z dziejów górnictwa polskiego: Miesięcznik Światło, Lwów 1895 listopad.

Państwo jako pierwotny szczodry rozdawca przywilejów górniczych wykonywał od najwcześniejszych czasów nadzór zwierzchniczy nad pracą podziemną i ze względów publicznych rozciągał swą pieczę nad umowami robotników z przedsiębiorcami [1]).

Niwelujący wpływ kapitalizmu zatarł wszystkie zasadnicze i społeczne różnice między kategoryą najmitów przemysłowych a górnikami, pozostały jednak pewne tradycyjne, prawne odcienia charakteryzujące typ umowy o pracę górników.

Podstawą prawną dla stosunku roboczego osób zatrudnionych w górnictwie jest powszechna ustawa górnicza z 23/V. 1854 nr. 146 Dz. u. p. (§ 200 do 209) w braku jednak przepisów stosować należy ustawę cywilną, przemysłową i handlową (§ 2. ust.).

Do górnictwa zaliczamy wszystkie przedsiębiorstwa i zakłady techniczne prowadzone dla poszukiwania, wydobywania i zużytkowania minerałów zastrzeżonych (metalów, siarki, ałunu, soli, grafitu, węgla itd.).

Zarówno szyby i sztolnie, jak też budynki i zakłady górnicze na powierzchni, drogi, mosty, koleje górnicze, kanały wodne należą do zakresu górnictwa.

---

[1]) Arnd. Bergbau und Bergbaupolitik. Leipzig 1894.

W zakresie przemysłu naftowego obowiązują wedle § 32 ust. kraj. z dnia 17 grudnia 1884 Dz. u. k. nr. 35 robotników również przepisy ustawy górniczej.

2) Regulamin robotniczy.

O obowiązkach stron stanowi w pierwszym rzędzie treść swobodnej umowy między kontraktującymi.

Ustawa górnicza zakreśla jednak szerokie granice zastosowania regulaminów robotniczych, które są obowiązkowymi w górnictwie (§ 200 u. górn).

Doniosłość prawną i moc obowiązującą takich regulaminów należy ocenić wedle przepisów ustawy przemysłowej i norm ogólnych wydanych przez władze administracyjne w sprawie zastosowania regulaminów roboczych (Rozp. min. handlu i wewn. z 19 maja 1899 O. 18913 [1]).

Jakkolwiek bowiem wydana po ustawie górniczej ustawa przemysłowa w art. V. lit. b. wyłączyła górnictwo z pod swej mocy, to jednak nie zmieniło to przepisu § 2 ust. górn. wedle którego ustawy cywilne i przemysłowe mają służyć do wyjaśnienia i uzupełnienia ustaw górniczych.

[1]) Patrz rozdział IV-ty, 4.

Regulamin górniczy jest tedy tak samo jak roboczy nieważnym i może być obalonym, jeśli sprzeciwia się zasadniczym przepisom kontraktu najmu pracy i jeśli przechodzi w swawolę.

Każda kopalnia musi posiadać regulamin górniczy dotyczący pracy dozorców [1]) i robotników (§ 200 ustawy górniczej).

Regulamin taki ma zbadać poprzód władza górnicza, przesłuchać znawców, poczem po potwierdzeniu go, ma być ogłoszonym i w warsztatach robotniczych przybitym.

Zgromadzenie grup przedsiębiorców stowarzyszenia górniczego może wedle § 9 ustęp d, ustawy z 14/VIII. 1896 Dz. u. p. 156 po wysłuchaniu grupy robotników ułożyć jednolity regulamin górniczy dla całego okręgu za zezwoleniem władzy górniczej (urzędu rewirowego).

Wydziały lokalne górników w poszczególnych kopalniach (delegaci każdej setki § 23 tej ustawy) mogą wydać opinię o regulaminie.

Potwierdzenie regulaminu przez władzę górniczą, nie pozbawia atoli górników prawa żalenia się w Sądzie za wygórowane kary i robocizny,

---

[1]) Ustawa przemysłowa (§ 73, 88 a) obejmuje tylko stosunki prostych robotników przemysłowych, a pomija umowę roboczą werkmistrzów, dozorców itd.

gdyż takie prawo mają robotnicy przemysłowi (§ 102 rozp. wyk. do ustawy górniczej z dnia 5 października 1854 l. 634).

Regulaminy górnicze zawierają zazwyczaj nader surowe przepisy dyscyplinarne i nakładają na robotników kary gotówką, robociznami, wydaleniem, »degradacyą« nie tylko za uchybienie obowiązkom umowy, lub przepisom podyktowanym względami na bezpieczeństwo kopalni, lecz także za przekroczenia przeciw subordynacyi wobec dozorców, przeciw przyzwoitości, oraz za zachowanie się poza służbą (v. Regulamin dla górników w okręgu ostrawsko-karwińskim).

Regulamin górniczy winien zawierać postanowienia:

a) o różnych klasach robotników i dozorców, o ich czynnościach służbowych, o sposobie i rodzaju zatrudnienia kobiet i dzieci ze względu na ich siły fizyczne i ich ustawowe obowiązki nauki,

b) o stosunku między robotnikami a dozorcami,

c) o czasie i trwaniu pracy,

d) o zachowaniu się w służbie i poza służbą,

e) o przyjętym sposobie wypłacania zarobku,

f) o opatrzeniu w razie choroby lub wypadku nieszczęśliwego [1]),

[1]) Bractwo górnicze wedle ustawy z 28/VII. 1889 Dz. u. p. 127. z 17/1. 1890 nr. 14 Dz. u. p. 30/XII. 1891 Dz. u. p. nr.

g) o karach pieniężnych i robociznach w razie przekroczenia regulaminu roboczego,

h) o przypadkach w których stosunek roboczy może być natychmiast rozwiązany.

Wedle zasady wypowiedzianej w rozporządzeniu Min. spraw wewn. i handlu z 13 września 1889 l. 36074 nie wolno ustanowić innych przypadków rozwiązania umowy prócz tych, które przewiduje ustawa.

W każdej kopalni prowadzoną być musi księga obejmująca dokładny spis wszystkich górników i dozorców górniczych (Mannschaftsbuch § 209 u. g.).

3) Ochrona życia ludzkiego i pracy w górnictwie.

Niesłychane niebezpieczeństwo pracy górniczej nakłada na przedsiębiorców szczególny obowiązek do zastosowania wszelkich możliwych urządzeń, aby katastrofie zapobiedz lub stopień niebezpieczeństwa zmniejszyć.

Od obowiązku tego nikt się uchylić nie może

8/1892. 17/IX. 1892 nr. 178. Dz. u. p. wypłaca zasiłki w chorobie, daje opatrzenie w razie kalectwa, niezdolności do pracy, starości, wypłaca zasiłki wdowie i sierotom.

a ustawa górnicza (§§ 170 173) i naftowa (§ 14 40) rozkazuje czuwać z urzędu nad wykonaniem i stosowaniem zarządzeń zmierzających do ochrony życia ludzkiego. Rozporządzenie ministr. rolnictwa z 17 października 1895 Dz. u. p. 158 wprowadziło inspekcye górnicze urzędników rewirowych i poleciło im czuwanie w kopalniach danego okręgu nad bezpieczeństwem życia ludzi, oraz nad przestrzeganiem przepisów o ochronie pracy ludzkiej przed nadmiernym wyzyskiem (§ 28, 31, 32 rozp.).

Wedle ustawy z 21 czerwca 1884 Dz. u. p. nr. 115 nie wolno używać do robót górniczych dzieci niżej lat 14.

Dzieci między skończonym 12 a 14 rokiem życia, wolno wyjątkowo na prośbę rodziców lub opiekunów i za osobnem zezwoleniem władzy górniczej, używać do lekkich robót na powierzchni ziemi.

Kobiet i dziewcząt bez różnicy wieku wolno używać do roboty wyłącznie na powierzchni ziemi; położnic nie pierwej jak w 6 tygodni po połogu (§ 1).

W niedzielę (§ 4) mają ustać prace górnicze z wyjątkiem tych robót, których przerywać nie można, albo które właśnie tylko wtedy podejmować można, gdy ruch w kopalni jest wstrzymany, np. ściąganie wody, przewietrzanie, czyszczenie kopalni, prace konserwacyjne, utrzymanie w ruchu

warzelni, w końcu za zezwoleniem władzy górniczej ładowanie w wypadkach nie dopuszczających zwłoki (§ 4).

Spoczynek niedzielny ma trwać 24 godzin dla wszystkich robotników równocześnie począwszy od 6 rano.

Górnicy podlegają przymusowemu ubezpieczeniu od wypadków i na wypadek choroby.

4) Czas pracy w kopalni.

Szychta ma trwać 12 godzin jednakowoż rzeczywista praca dzienna nie może przenosić 10 godzin.

W kopalniach węgla (nowela z 27/VI. 1901 Dz. u. p. 81) ma wynosić szychta robotników zatrudnionych w zagłębiu 9 godzin.

Do tego czasu należy wliczyć czas wjazdu i wyjazdu, oraz spoczynku w pracy na dole.

Wyjątkowo może starostwo górnicze[1]) w porozumieniu z władzą krajową po przesłuchaniu przedsiębiorców i wydziałów górniczych zezwolić

---

[1]) Pierwszą instancyą w sprawach górniczych jest urząd rewirowy, drugą Starostwo górnicze, trzecią ministeryum rolnictwa.

ze względu na techniczne i gospodarcze stosunki na szychty 12-godzinne z rzeczywistym czasem pracy 10 godzin, lecz tylko wtedy jeśli taki czas pracy był poprzednio w zastosowaniu.

5) Płaca zarobkowa.

Wedle ustawy z 3 maja 1896 D. 75 Dz. u. p. zmieniającej § 206 ustawy górniczej, obowiązany jest przedsiębiorca wypłacić zarobki robotnikom i nadzorcom przynajmniej raz na miesiąc, w razie zaś opuszczenia pracy natychmiast im zapłacić.

Minister rolnictwa może po wysłuchaniu przedsiębiorców i górników ustanowić krótszy termin wypłaty w miarę potrzeby.

Co do wypłacenia zarobku tylko gotówką obowiązują przepisy ustawy przemysłowej [1]) (§ 78 u. p.). Nie wolno zatrzymywać robotnika w pracy z powodu roszczeń, jakie ktoś ma do robotnika.

Przedsiębiorca górniczy nie wypłacający zarobku w terminach prawnych ulega karze od 10 do 100 koron (§ 248 ustawy górniczej).

Zarobek górnika nie ulega egzekucyi (§ 207 u. g. art. IX. l. 11 ust. wp. ordynacyę egzekucyjną z 27 maja 1896 Dz. u. p. 78).

---

[1]) Patrz rozdział IV. 8) tej książki.

6) Rozwiązanie umowy i jej skutki.

W braku odrębnego układu obowiązuje w górnictwie termin 14-dniowego wypowiedzenia dla robotników, 3-miesięcznego dla dozorców i urzędników (§ 201).

Przedsiębiorca może rozwiązać umowę i odprawić bez wypowiedzenia robotnika i urzędników:

a) jeśli dopuszczą się zbrodni,

b) przestępstwa karnego pochodzącego z chęci zysku lub naruszającego publiczną przyzwoitość, lub przestępstwa przeciw czci, osobie, własności służbodawcy,

c) jeśli dopuszcza się istotnego uchybienia obowiązku pod względem wierności, pilności i szacunku, oraz posłuszeństwa wobec przełożonych,

d) jeśli prowadzą uboczne zajęcia nie godzące się z ich służbą,

e) jeśli nadużywają zaznajomienia się ze stosunkami kopalni na niekorzyść pryncypała.

Regulaminy robocze korzystając z nieścisłości ustawy, wprowadzają najdowolniejsze powody rozwiązania stosunku roboczego.

Wedle regulaminu robotników w okręgu ostrawsko-karwińskim wolno wydalić robotnika, który zostanie w drodze sądowej z jakiejkolwiek bądź przyczyny skazany na karę więcej niż 4-dniowego aresztu.

Urzędnicy i robotnicy mogą bez wszelkiego wypowiedzenia na podstawie zwykłego zgłoszenia (§ 205 u. g.) zerwać stosunek roboczy z następujących powodów:

a) Robotnicy i dozorcy jeśli doznają zniewag czynnych, urzędnicy jeśli doznają ubliżającego traktowania ze strony przełożonych,

b) z powodu odmówienia należnego utrzymania, lub zapłaty zarobku w oznaczonym czasie,

c) wogóle z powodu naruszenia istotnych warunków umowy.

Skutki cywilne zerwania umowy są te same jak u robotników przemysłowych, jednakowoż wyjątkowy przepis § 85 u. p. o przymusowem dostawieniu i karaniu za zerwanie umowy nie powinien być stosowanym w górnictwie, bo przy wyjątkowych przepisach nie jest dopuszczalną analogia.

Tymczasem Minist. Roln. w rozporządzeniu z 31/XII. 1871 l. 5463 orzekło, że władze polityczne mają także górników karać i przymusowo dostawiać w razie porzucenia pracy bez wypowiedzenia, a regulaminy górnicze z naciskiem wcielają to zarządzenie do swych przepisów.

Rozporządzenie ministerstw z 25 maja 1866 nr. 62 Dz. u. p. wprowadziło książki dla górników, dozorców i robotników wyraźnie zaznacza-

jąc, że co do nich obowiązują przepisy przemysłowe (§ 3).

Oprócz rubryk przewidzianych przez ustawę przemysłową należy do takich książek wpisać kategoryę służby robotnika, kasę bracką i czas od którego do niej należy.

Górnicy nie mogą być przyjęci do kopalni bez takiej książeczki pod grzywną dla przedsiębiorcy od 10 do 100 koron (§ 248).

Wszelkie jednak zapiski w tych książeczkach co do sposobu opuszczenia pracy, sprzeciwiają się ustawie a przedsiębiorca jak przedstawiono powyż w rozdziale o robotnikach przemysłowych [1]) musi każdemu wydać książeczkę po rozwiązaniu umowy bez wszelkich dopisków.

7) Sądy dla górników.

Wszystkie spory wynikające z umów o płacę między przedsiębiorcami górniczymi a górnikami należą podczas trwania stosunku roboczego lub w 30 dni po tegoż rozwiązaniu wedle § 30 ustawy o stowarzyszeniach górniczych z 14 sierpnia 1896 l. 56 Dz. u. p. do Sądu rozjemczego składającego

[1]) Rozdział IV. ust. 10.

się w połowie z członków wydziału grupy przedsiębiorców a w połowie z delegatów robotniczych.

Jeśli pozwany nie zgadza się na Sąd rozjemczy, to sprawę można wytoczyć przed Sąd powiatowy (wedle § 49 ust. 6 Normy juryzdykcyjnej) lecz dopiero w 30 dni po rozwiązaniu umowy.

W zakresie górnictwa stosują jeszcze nieszczęśliwe rozporządzenie z 7 grudnia 1856 Dz. u. p. 224 wydające robotnika na pastwę władz administracyjnych a pozwalające mu dopiero w 30 dni po opuszczeniu pracy szukać sprawiedliwości.

Ze stanowiska prawa obowiązującego jednak, powinny spory między górnikami a przedsiębiorcami należeć bezwarunkowo tylko do Sądu, gdyż ustawa górnicza nie pozbawiła górników tego prawa a § 102 przepisów wykonawczych ustawy górniczej wyraźnie orzeka, że władze górnicze tylko w razie zgody stron (tak jak obecnie w Sądach rozjemczych) mają rozstrzygać spory robotników.

Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z 7/XII. 1856 Dz. u. p. 224 zarządzając (z mocy rozporządzeń cesarskich z 31/X. 1856 i patentów nadwr. 18/IV. 1828 nr. 2340 i 21/XI. 1846 nr. 1002) że spory służby i robotników przemysłowych mają do 30 dni należeć do kompetencyi władz politycznych — nie wspomniało wcale o górnikach.

Dopiero Trybunał państwa w orzeczeniu z dnia

18 kwietnia 1893 l. 134 Dz. rozp. min. Spr. 65 ex 1893 wywnioskował, że spory górników również należą do 30 dni po rozwiązaniu umowy do władz górniczych, zaś orzeczenia Tryb. admin. z 2/III. 1901 l. 1605 B. nr. 149 11/V. 1900 l. 3342 B. nr. 14179 częściowo uświęciły tę praktykę.

Atoli już postanowienia ustawy górniczej, normy juryzd. 1/VIII 1895 Dz. u. p. nr. 110, ustawy o stowarzyszeniach górniczych powinny być wytycznymi, aby oddać górnikom ich właściwy Sąd i nie pozbawiać możności dochodzenia sprawy przez odraczanie prawa skargi do czasu, gdy górnik już dobrowolnie wywędruje lub przez władze zostanie wydalonym z poprzedniego miejsca zarobkowania.

Brak Sądów przemysłowych dla górników upośledza ich niesłychanie w porównaniu z robotnikami przemysłowymi.

Sprawy między górnikami a bractwem górniczem o świadczenie z tytułu ubezpieczenia rozstrzygają z wykluczeniem innych Sądów Sądy rozjemcze istniejące w każdym okręgu rewirowym (ustawa o kasach brackich § 20 i rozp. min. z 11 września 1889 nr. 149 Dz. u. p.)

VIII. Przedsiębiorstwa kolejowe a robotnicy.

1) Państwo jako pracodawca.

Nowożytne państwo przeobraża się powoli z organizacyi władztwa mniejszości nad większością na potężną organizacyę terytoryalną, która nie tylko przemocą i siłą utrzymuje związek grup społecznych w jedną całość, lecz zarazem stara się umożliwić współżycie wszystkich warstw ze sobą, zużywając siły społeczne dla celów ogólnych i pożytecznych dla wszystkich.

Państwo obejmuje z mocy swej władzy zwierzchniczej coraz więcej zadań cywilizacyjnych, skarbowych i ekonomicznych i wnika nawet w dziedziny stosunków prywatnych, ilekroć rozchodzi się o to, aby zbyt potężna grupa interesów prywatnych nie nadwerężyła równowagi reszty klas społecznych.

Stąd też państwo i organizacye polityczne odbierają przedsiębiorstwom prywatnym te dziedziny przemysłu, które służyć mają użyteczności pow-

szechnej a w ręku jednostek mogą stanąć na poprzek interesom państwa i ogółu.

Koleje i środki komunikacyjne stanowiące arteryę całego życia i ruchu ekonomicznego, obejmuje państwo w drodze wykupna lub przez zarząd w swe posiadanie i staje się w ten sposób przedsiębiorcą.

Istnieje tedy zakres działania państwa, gdzie ono wykonuje władzę zwierzchniczą i przekazuje mocą ustaw pewną część swej władzy urzędnikom do sprawowania (służba państwowa), lub też przymusowo odbiera siłę roboczą dla celów państwowych (służba wojskowa) a prócz tego występuje państwo jako pracodawca i w przedsiębiorstwach przemysłowych, zużywa zamówioną pracę dla celów gospodarczych.

Do naszego tematu o umowach roboczych nie należy służba państwowa, gdyż wstępujący do służby obejmuje pewien zakres podyktowanych mu przez państwo obowiązków i staje się organem do wykonywania władzy zwierzchniczej.

Tymczasem robotnicy pracujący w przedsiębiorstwach kolejowych państwa zawierają zwyczajną umowę o pracę, oddają państwu jako przedsiębiorcy siłę roboczą, a w zamian otrzymują płacę a nie władzę.

Jednakowoż praca w przedsiębiorstwach pań-

stwowych daje często pewne prerogatywy towarzyskie i to na pozór upodabnia służbę rządową z pracą w przedsiębiorstwach przemysłowych.

Oprócz tego wydaje państwo dla swych robotników zamiast zwykłych regulaminów roboczych, rozporządzenia normujące z góry zakres praw i obowiązków, zastrzega dla swych organów kontrolnych daleko sięgającą władzę dyscyplinarną i posiada potężne środki administracyjne, aby utrzymać swych podwładnych funkcyonaryuszów w karbach surowej dyscypliny.

Zarząd naczelny i administracyę kontrolną swych przedsiębiorstw przemysłowych organizuje państwo na podobieństwo swych władz rządowych i wciela je do swej maszyneryi rządowej, nadając im charakter państwowy [1]).

Jednakowoż kategorye zajęć przemysłowo-ekonomicznych mimo służby państwowej zachowują swe znamie prawno-prywatnych stosunków.

Górnicy w salinach rządowych pozostają w stosunku umownym do państwa bez względu czy są systemizowani czy też nie.

Dotyczy to także przedsiębiorstw kolejowych które państwo bierze w swój zarząd lub je

---

[1]) Np. Ministeryum kolejowe i c. k. Dyrekcya kolei państwowych są władzami (Behörden).

upaństwawia, pragnąc usunąć te potężne środki władzy ekonomicznej z pod rozporządzenia jednostek lub grup społecznych działających w swym interesie prywatnym na szkodę szerokiego ogółu.

2) Pragmatyka służbowa.

Statut organizacyjny dla kolei państwowych ogłoszony rozporządzeniami [1]) Ministerstwa handlu i kolei z dnia 19 stycznia 1896 Dz. u. p. 16 unormował instancye państwowe dla sprawowania zarządu kolejowego a mianowicie Ministerstwo kolejowe i c. k. Dyrekcye kolei państwowych. Statut postanowił wyraźnie w § 19, że tylko systemizowani już jako państwowi urzędnicy mają zachować charakter służby państwowej, zaś prawa i obowiązki personalu kolejowego mają być ustalone pragmatyką służbową lub osobnemi umowami.

O ile tedy funkcyonaryusz kolejowy nie jest wprost ustanowionym urzędnikiem państwowym wedle ustawy z 15 kwietnia 1873 l. 47 Dz. u. p., to stosunek jego do zarządu kolejowego opiera

---

[1]) Nie jako ustawa, lecz jako rozporządzenie wydane przez władzę wykonawczą w granicach ustaw (art. 11 ust. zasadniczej o władzy wykonawczej).

się na umowie o pracę. (Trybunał państwa z 24 stycznia 1903 l. 430 Zbiór orzeczeń Tryb. Państwa Spaun 1904).

Pragmatykę służbową dla osób zatrudnionych przy c. k. kolejach państwowych wydało ministerstwo kolejowe rozporządzeniem z 7 kwietnia 1898 l. 16366.

Pragmatyka służbowa nie jest ustawą, lecz na wzór regulaminów robotniczych znanych z dziedziny prawa przemysłowego (§ 88 a. i 90 ust. przem.) jest układem między zarządem kolejowym a robotnikami, normującym prawa nabyte i obowiązki personalu kolejowego.

Postanowienia pragmatyki służbowej należy ocenić wedle zasad obowiązujących w umowach o pracę wedle ustawy cywilnej, gdyż wedle art. V. ust. l. patentu obwieszczającego, ustawa przemysłowa nie ma zastosowania w przedsiębiorstwach kolejowych.

Pragmatyka służbowa (§ 2) wymienia następujące kategorye kolejowych (Bahnbedienstete): a) funkcyonaryuszy stabilizowanych tj. za dekretem (urzędnicy, podurzędnicy, słudzy kolejowi), b) pomocników posiłkowych (wolontaryusze, dyurniści, podurzędnicy posiłkowi, manipulantki, robotnicy) i c) osoby zamówione do pracy osobną umową.

3) Obowiązki służby kolejowej.

Do najgłówniejszych obowiązków służby kolejowej należy przestrzeganie ogólnych i szczegółowych przepisów wydanych dla ochrony bezpieczeństwa w ruchu.

Wszystkie instrukcye i okólniki odnoszące się do wykonywania służby muszą znać wszyscy zatrudnieni przy kolei i nie mogą się wymawiać nieznajomością instrukcyi (§ 18).

Podwładni zobowiązani są wobec przełożonych do bezwzględnego posłuszeństwa w służbie i poza służbą (§ 21).

Służbie nie wolno przyjmować podarków ani korzyści za swe urzędowanie (§ 24).

Funkcyonaryusz kolejowy odpowiada za wszelkie uszkodzenia materyału kolejowego, za niedobory powierzonych mu przez kolej przedmiotów, w ogóle za wszelkie Skarbowi spowodowane lub nie zapobieżone szkody.

Jeśli niedobór został przez kilka osób rozmyślnie zdziałany lub jeśli udział poszczególnych uczestników nie da się oznaczyć, to każdy odpowiada solidarnie za niedobór i szkodę, a mianowicie zarząd kolejowy może w drodze służbowej bez interwencyi sądu ściągnąć od każdego winowajcy na pokrycie niedoboru udział w sto-

sunku do jego stałych poborów, tak jednak, aby nieściągalne u niektórych uczestników kwoty były przez resztę pokryte (§ 33).

Przepis ten stał się w praktyce źródłem wielkiej dowolności w potrącaniu robotnikom odszkodowań za winy drugich lub przypadkowe straty, sądy zaś mylnie tłumacząc regulamin orzekały, że kolej może nietylko bez interwencyi sądu potrącać szkodę z płacy funkcyonaryusza kolejowego, ale sądom nie wolno rozpatrywać i badać czy potrącenie było słusznem [1]).

Jest to bezwarunkowo nonsensem, bo pragmatyka służbowa nie może kasować ustawy cywilnej, zastrzegającej każdemu pokrzywdzonemu prawo skargi (§ 19 ustawy cywilnej).

4) Prawa funkcyonaryuszów kolejowych.

Pragmatyka służbowa jest układem gwarantującym pracobiercom za ich pracę pewne prawa,

---

[1]) Sąd krajowy we Lwowie (uchwałą z 20/VIII. 1904 R. V. 4584) orzekł, że w ogóle sąd jest niekompetentny do rozpoznawania sprawy, czy potrącenie za niedobór było słuszne, »bo wedle brzmienia pragmatyki powód zrzekł się interwencyi Sądu«.

Najwyższy Trybunał uchwałą z 11/X 1904 l. 14781 potwierdził tę uchwałę!

a przeto nie jest dopuszczalną zmiana jej przepisów z uszczerbkiem nabytych już praw przez uprawnionych (§ 4).

Zarząd kolejowy nie może tedy jednostronnie przez zmianę pragmatyki, zniżyć rangę, płacę, dodatki w czynnej służbie swych funkcyonaryuszy, ani też odjąć im jakiekolwiek pobory w razie choroby i starości, ani w końcu uszczuplić prawa prawidłowego awansu lub prawa prawidłowego rozwiązania stosunku służbowego (§ 40).

Pobory sług kolejowych składają się ze stałej płacy i kwaterowego, oraz z niestałych dodatków służbowych (kilometrowego i odszkodowania) (§ 43).

Urzędnicy i słudzy kolejowi mają prawo do unormowanych płac i kwaterowego, manipulantki do płac miesięcznych bez kwaterowego, dyurniści do zapłaty dziennej.

Kolejowy nabywa prawo do płacy z dniem objęcia służby.

Wypłata stałych poborów należy się z góry pierwszego każdego miesiąca, zaś za kwaterowe kwartalnie w dniach 1 lutego, maja, sierpnia, listopada (§ 53).

Dodatki służbowe należą się za indywidualne świadczenia w czasie czynnej służby (§ 67—78) tj. za strawne, za wydatki kilometrowe i oraz za jazdy.

Zamiast kwaterowego może zarząd kolejowy dać stosowne pomieszkanie (§ 48).

W razie niezawinionej, zgłoszonej należycie choroby, pobierają kolejowi urzędnicy i słudzy całkowitą płacę (§ 56) lecz tym, którzy wskutek opilstwa, bitki lub w inny zawiniony sposób nabawili się choroby, może zarząd kolejowy zastanowić w czasie choroby płacę.

Po nieprzerwanej chorobie trwającej rok przechodzą tacy funkcyonaryusze w stan spoczynku.

Manipulantki utrzymują przez pierwsze trzy miesiące choroby całą płacę, podczas dalszych 3 miesięcy połowę płacy.

Dyurniści i w ogóle niestabilizowani pomocnicy, którzy zdali egzamin uprawniający ich do służby (§ 15) i wszyscy robotnicy wykonywujący stałą służbę, otrzymują swój zarobek dzienny przez 3 miesiące choroby.

Inni robotnicy należący do kasy chorych pobierają jedynie zasiłki z kasy chorych.

Kolejowym pobierającym rentę z zakładu ubezpieczenia od wypadków wedle ustawy z 28/XII. 1887 nr. 1 Dz. u. p. ex 1888 i 20/VII. 1894 nr. 168 Dz. u. p. [1]) potrąca się po 6 tygodniach

[1]) Kolejowcy i służba kolei elektrycznych (ust. z 12/VII. 1902 Dz. u. p. nr. 147) jeśli ulegli wypadkowi w ruchu kolejowym, otrzymują rentę o połowę większą niż w zwykłym wypadku tj.

choroby z płacy kwotę równającą się wysokości pobieranej renty tak, że ich dochody mimo poboru renty pozostają niezmienione (§ 56).

W czasie służby wojskowej nie należą się żadne pobory (§ 86—89).

Z poborów kolejowego może wypłacająca władza potrącić:

a) publiczne podatki,

b) roszczenia służbowe a mianowicie zwroty szkody (wedle § 33),

c) kary i grzywny (§ 91),

d) statutowe opłaty do instytutów pensyjnych i innych humanitarnych, do których kolejowy należy,

e) spłaty na zaliczki pobrane z kas zaliczkowych sług c. k. kolei państwowych,

f) pretensye z mocy kondyktów sądowych i ważnych cesyi, lecz tylko o tyle, aby pozostała płaca wolna do 1600 koron zaś dla pretensyi z tytułu alimentacyi może być płaca powyżej 800 koron zajęta (ust. z dnia 21 lipca 1882 Dz. u. p. 123 i art. IX. ust. 1 ust. wprow. ordynacyę egzekucyjną).

90%, zaś w razie charłactwa do 120% z dochodu obliczonego na podstawie wszystkich stałych i niestałych poborów (art. VII. ust. z 20/VII. 1894 u. 168 Dz. u. p.).

5) Przeniesienie w stan spoczynku i emerytura.

Urzędnik, podurzędnik i sługa kolejowy może żądać przeniesienia go w stan stałego spoczynku jeśli przekroczył 65 rok życia (§ 130), jeśli wskutek choroby niezdolnym jest do pełnienia służby, lub jeśli nabył prawo do pełnej emerytury (prowizyi).

Zarząd kolejowy może z urzędu przenieść funkcyonaryusza kolejowego w stan spoczynku jeśli:

a) funkcyonaryusz ma prawo żądania przeniesienia go w stan spoczynku,

b) jeśli kolejowiec stracił własnowolność (np. wskutek obłąkania),

c) jeśli przez rok nie pełnił wskutek choroby służby a nie ma widoków wyzdrowienia,

d) jeśli po przeniesieniu w stan chwilowego spoczynku nie mogło nastąpić jego reaktywowanie w przeciągu lat 3.

e) jeśli interes służby wymaga jego usunięcia z urzędu, zaś przeniesienie go na inną posadę nie odpowiada interesowi służby.

Oprócz tego może Zarząd kolejowy przenieść w stan chwilowego spoczynku funkcyonaryusza, jeśli wskutek zmiany organizacyi kolejowej lub

zmniejszenia się czynności, jego służba stała się zbędną,

f) jeśli przez rok jest chory (§ 131).

Po ustaniu tych powodów może zarząd kolejowy powołać go napowrót do czynnej służby.

Najniebezpieczniejszym dla służby jest ustęp o przeniesieniu w stan spoczynku w interesie służby (§ 130 ust. 2 e), gdyż przełożona władza (c. k. Dyrekcya kolei państwowych) może dowolnie wskutek kaprysu przełożonego przenieść nielubianego robotnika w stan spoczynku.

Jeśli taki przeniesiony w stan stałego spoczynku robotnik nie ma prawa do emerytury, to przeniesienie w stan spoczynku nie różni się wcale od odprawienia ze służby.

Sądy zajmują niestety w sporach o wydalenie robotnika mylne stanowisko, przyjmując, że w sprawie oceny interesu służby rozstrzyga wyłącznie zdanie zarządu kolejowego, a sąd nie może badać, czy przeniesienie w stan spoczynku było słuszne czy też nie [1]).

Przeniesienie w stan spoczynku nie zrywa formalnie stosunku robotnika do zarządu kolejowego, gdyż pozostawia mu tytuł (§ 134) i na-

---

[1]) Sąd krajowy wyższy we Lwowie z 2 listopada 1903 l. cz. Bc. I. 213/4.

kłada nań obowiązki odpowiedniego prowadzenia się (§ 3 c.) zachowania tajemnicy służbowej (§ 26 13) pod rygorem postępowania dyscyplinarnego.

Do emerytury ma kolejowy prawo, jeśli ją nabył wedle postanowień statutu prowizyjnego dla sług i posiłkowych robotników c. k. kolei państwowych (ogłoszony rozp. Ministr. kolejowego z 18 sierpnia 1900 l. 37657).

Przeniesiony w stan spoczynku kolejowy, któremu nie należy się emerytura z funduszu prowizyjnego otrzymuje odprawę równającą się jednorazowej rocznej płacy.

Odprawy aż do kwoty 1000 kor. nie ulegają zajęciu i nie mogą być użyte na pokrycie niedoborów [1]) (§§ 133 i 33 pr. sł.).

Do funduszu prowizyjnego należą przymusowo wszyscy stabilizowani funkcyonaryusze, zaś innych kolejowych może na prośbę przyjąć władza przełożona (§ 5 statutu prowizyjnego).

Tytułem opłaty uiszczają członkowie instytutu pensyjnego 4% swej płacy, maszyniści 6% (§ 8).

Emerytura członka wynosi po 10 latach przynależności do instytutu 40% płacy od której uiszczał opłaty, a z każdym rokiem wzrasta o 2·4, aż zrówna się z płacą.

---

[1]) Z odprawy powyżej 1000 k. może być zajętą lub potrąconą $^1/_3$ część (ustawa z 21/4 1882 Dz. u. p. 123 § 2).

Maszynistom policza się każdy rok czynnej służby w tym zawodzie jako $1^1/_2$ lat (§ 13).

Osobom, które wskutek wypadku w służbie doznanego, stały się niezdolnemi do pracy, należy się prowizya za lat 10 choćby jeszcze nie byli członkami instytutu przez ten okres (§ 14).

Nie dotyczy to jednak członków, którzy przed 1 września 1900 należeli do instytutu prowizyjnego, gdyż tym dolicza się do emerytury jeszcze dodatkową prowizyę za 5 lat lub gdyby jeszcze pięciu lat nie byli wysłużyli, przyznaje się emeryturę za 10 lat, ale tylko wtedy, gdy wskutek gwałtownego i nieusuwalnego wypadku stali się kalekami niezdolnymi do służby (§ 42 stat. prowiz.).

W razie przeniesienia w stan spoczynku zdrowego robotnika przed upływem dziesięciolecia, nie ma on prawa do emerytury, lecz prócz odprawy (§ 133 pragmatyki służbowej) otrzymuje zwrot wkładek wpłaconych do funduszu prowizyjnego z odsetkami (§ 15 stat. prow.).

Wdowa ma także prawo do 50%, każde nie zabezpieczone dziecko do dziesiątej części prowizyi, jaka się ich ojcu należała (§ 24).

Prowizya podurzędnika lub jego wdowy nie może być wymierzoną na mniejszą kwotę aniżeli 600 koron, dla stabilizowanego sługi mniej niż 400 koron, dla robotników posiłkowych lub z płacą

miesięczną 300 koron, lecz jeśli prowizyonista pobiera rentę z zakładu ubezpieczeń od wypadków lub inne dodatki, to mu się dolicza ją do takiej minimalnej emerytury.

W razie dyscyplinarnego wydalenia lub wystąpienia ze służby traci funkcyonaryusz dla siebie rodziny prawo do wszelkich poborów (§ 15 statutu prowizyjnego).

6) Rozwiązanie stosunku służbowego.

Funkcyonaryusz kolejowy może w każdej chwili zgłosić wystąpienie ze służby, jednakowoż traci wszystkie pobory, tytuł, a nawet prawo do emerytury.

Stabilizowany funkcyonaryusz kolejowy nie może być jednostronnie odprawiony ze służby, chyba na podstawie dyscyplinarnego orzeczenia (§ 91 pragm. służb.). Oprócz tego może przełożona władza odprawić natychmiast kolejowego, jeśli tenże wskutek wyroku sądowego pozbawiony został prawa piastowania urzędu (§ 120).

Aspirantom, wolontaryuszom, dyurnistom, manipulantkom, sługom pomocniczym po odbytym egzaminie służbowym, robotnikom zatrudnionym w stałej służbie, może dyrekcya kolejowa wypo-

wiedzieć służbę z końcem każdego miesiąca, a to samo prawo służy tym osobom wobec kolei.

Termin wypowiedzenia wynosi dla aspirantów urzędniczych, wolontaryuszów i manipulantek miesiąc, dla innych osób 14 dni.

Przed upływem terminu wypowiedzenia służby opuszczać nie wolno.

Dla reszty pomocniczych robotników należących do funduszu prowizyjnego wynosi termin wypowiedzenia 7 dni, zaś jeśli do żadnego funduszu prowizyjnego nie należą, to obie strony mogą w każdej chwili rozwiązać stosunek roboczy (§ 138).

W razie śmierci funkcyonaryusza otrzymuje tegoż wdowa płacę jeszcze za kwartał.

7) Robotnicy przy budowach kolejowych.

Robotnicy zatrudnieni w przedsiębiorstwach nie przeznaczonych bezpośrednio do ruchu, lecz do przygotowania materyału do kolei, lub przy budowach nowych kolei prowadzonych pod dozorem władz kolejowych lecz na rachunek prywatnego przedsiębiorcy (Regiebauten), podlegają przepisom ustawy przemysłowej wedle ustawy z dnia 28 lipca 1902 l. 158.

Nie dotyczy to jednak robotników, którzy podlegają wydanej dla nich pragmatyce służbowej.

8) Prawo dyscyplinarne przedsiębiorstw kolejowych.

Wedle §§ 71, 72, 81, 85 cesarsk. rozporządzenia z 16 listopada 1851 Dz. u. p. 1 z r. 1852 mają dyrekcye kolejowe, państwowe i prywatne władzę dyscyplinarną nad całym podwładnym im personalem.

Jest to rzeczywista władza policyjna przez państwo na przedsiębiorstwa kolejowe przelana i tem różni się od władzy dyscyplinarnej przedsiębiorstw przemysłowych i górniczych, które za pomocą regulaminów robotniczych starają się zdobyć podobną przewagę.

Nie jest to jednak władza sądowa lecz policyjna, na wzór policyi sprawowanej przez władzę nad służbą i czeladzią, a przeto ta władza dyscyplinarna nie może naruszać zasadniczych praw obywatelskich ani obalać przepisów prawa cywilnego, ilekroć ustawy postanawiają bezwzględną normę.

Na podstawie § 55 ces. rozp. z r. 1851, § 15 ust. 3. rozp. z 19/I. 1896 nr. 16 Dz. u. p. wpro-

wadziła pragmatyka służbowa cały szereg kar dyscyplinarnych za przestępstwa służbowe a mianowicie kary porządkowe jak upomnienia i grzywny do 20 złr.; kary dyscyplinarne, jak ostra nagana, kara pieniężna do 4% płacy rocznej, przeniesienie w drodze kary na inne miejsce służbowe, a w końcu wydalenie ze służby (§ 91).

Przestępstwami służbowemi są:

a) uchybienie obowiązkom służbowym rozmyślnie (w złym zamiarze) popełnione,

b) zaniedbanie obowiązków w wykonywaniu służby, narażające na szwank publiczne bezpieczeństwo, lub mimo kar porządkowych uporczywie powtarzane,

c) z nieczystych lub lekkomyślnych pochodzące pobudek lekceważenie obowiązków służbowych.

Wydalenie dyscyplinarne ze służby połączone z utratą wszelkich praw i poborów może nastąpić z następujących przyczyn:

1) z powodu zatajenia faktów wyłączających od objęcia służby (§ 7) (zatajenie hańbiącego wyroku karnego, dyscyplinarnego wydalenia ze służby kolejowej itd.),

2) podszczuwanie przeciw przełożonym, agitacye nadwerężające dyscyplinę itd. (§ 18).

3) niesumienna ocena pracy i kwalifikacya

służby przez przełożonego na niekorzyść podwładnego (§ 20).

4) znieważenie czynne podwładnego (§ 20),

5) krnąbrność, nieposłuszeństwo w służbie i odmówienie służby (§§ 21, 29),

6) przyjmowanie podarków w służbie (§ 20, 24),

7) opilstwo w ruchu kolejowym lub wśród obciążających okoliczności w ogóle w służbie (§ 25),

8) rozmyślne naruszenie tajemnicy urzędowej (§§ 13 ust. 4, 26, 134),

9) wydalenie się ze służby i przekroczenie urlopu w rażący sposób tj. nie zgłoszenie się do służby mimo wezwania,

10) ciężkie i zagrażające bezpieczeństwu ruchu zaniedbanie przepisów kolejowych,

11) nieuczciwe lub niemoralne czyny (§ 18, 34),

12) niegodne, niehonorowe zachowanie się po za służbą (§ 34),

13) fałszywe zeznanie w przewodzie dyscyplinarnym (§ 99, 111),

14) bezprawne użycie poufnych instrukcyi,

15) kilkakrotne naruszenie obowiązków służbowych mimo kar dyscyplinarnych.

Wyroki wydaje wydział izby dyscyplinarnej składający się z przełożonego i z 2 członków mianowanych przez Ministerstwo kolejowe, z 3 wylosowanych funkcyonaryuszy kolejowych tej

samej kategoryi jak obwiniony (§ 104—110) i z bezpośredniego przełożonego tegoż.

Wyrok zapada po ustnej rozprawie wedle swobodnego ocenienia (§ 112), lecz musi uzyskać aprobatę dyrekcyi kolei, która może albo złagodzić lub też jeśli uważa wyrok za łagodny aprobaty odmówić (§ 114).

Przeciw orzeczeniom dyscyplinarnym można się odwołać do izby dyscyplinarnej ministerstwa kolejowego, tam też przedkłada się nie zatwierdzone przez dyrekcyę kolejową wskutek »łagodności« orzeczenia.

Karę porządkową wymierzają bezpośredni przełożeni obżałowanego.

W toku śledztwa karnego, konkursu lub nieprawomocnego wydalenia ze służby może nastąpić suspenzya z urzędu, podczas której otrzymuje oskarżony połowę płacy (§ 123).

Jak z przedstawienia wynika, są kary dyscyplinarne nader surowe a z nimi łączą się znowu skutki prawno-prywatne tak doniosłej natury jak rozwiązanie stosunku służbowego.

Z istoty umowy o pracę wynika, że sądy są właściwe do rozpoznawania czyli wskutek dyscyplinarnego wydalenia ze służby nie nastąpiło naruszenie istotnych warunków umowy.

Przez długi czas wyznawały sądy zasadę, że

prawo dyscyplinarne dyrekcyi kolejowych jest rodzajem sądownictwa administracyjno-publicznego, a przeto skuteczność orzeczenia dyscyplinarnego nie może być wedle norm prawno-prywatnych ocenioną (Najw. Tryb. 13/XII. 1883 l. 7958, 11/X. 1888 l. 10767. Zbiór Rölla 33 10/X. 1889 l. 9776, Röll 37 13/X. 1891 l. 6783, Röll 16).

Zapatrywanie to jest jednak błędne, bo stosunek prawno-prywatny musi być rozpatrywany wedle prawa cywilnego, zaś po myśli art. 15 ust. zasadn. o władzy sędziowskiej, wolno stronie pokrzywdzonej przez władzę administracyjną w swych prawach prywatnych udać się do sądu.

Nie można też przyjąć, aby robotnik przez poddanie się z mocy pragmatyki służbowej orzecznictwu władz dyscyplinarnych, tem samem zrzekł się prawa szukania opieki w sądzie, gdyż wedle § 19 ustawy cywilnej może każdy pokrzywdzony w swych prawach odwołać się do sądu.

Trybunał państwa (Gerichtshalle 1898 nr. 27 1899 nr. 32)[1]) orzekł też, że Sądy są uprawnione do badania orzeczeń dyscyplinarnych, o ile z nimi łączą się skutki prawa prywatnego.

Najwyższy Trybunał w wyroku z 18 lutego

---

[1]) Por. Hye Hugelman t. XI. str. 862, Tryb. państwa dnia 24/I. 1903 l. 430, Tryb. administr. z 14 września 1903 l. 8989 itd.

1903 l. 2379 (Links nr. 8187) odstąpił też od swego poprzedniego poglądu i stwierdził, że sądy są kompetentne do rozpatrywania praw i obowiązków nawiązanych umową roboczą czy też pragmatyką służbową, oraz do badania czy orzeczenie dyscyplinarne w ważny sposób spowodowało rozwiązanie umowy.

Lecz już w wyrokach z 6/X. 1903 l. 11004 Dz. u. p. rozporz. kolej. nr. 145/93 i 7/I. 1904 l. 16651 nr. 125 dz. rozporz. kolej. wstrzymał się najwyższy trybunał w połowie drogi, orzekając, że sąd ma badać tylko stronę formalną, tj. czy zostało wydane prawomocne orzeczenie dyscyplinarne wedle przepisów pragmatyki służbowej i czy funkcyonaryusz poddał się temu orzeczeniu, ale do ocenienia i rozpoznawania czy w rzeczywistości istnieją powody do kary konwencyonalnej lub rozwiązania umowy roboczej już sąd nie jest powołany.

Wedle tego zapatrywania mógłby pracodawca w regulaminie roboczym zastrzedz sobie, że od dyscyplinarnych zarządzeń nie wolno się odwołać do sądu przemysłowego, a w takim razie sąd przemysłowy nie mógłby już rozpatrywać powodów rozwiązania umowy, lecz tylko — czy regulamin był ważnie ogłoszony!!

Sąd dyscyplinarny nie może być również po-

czytany za sąd rozjemczy, bo ani strony nań się nie zapisały, ani ustawa nie uznaje go za obowiązujący.

Dyscyplinarne wydalenie ze służby jest jednostronnem rozwiązaniem umowy.

Żadna strona zrzec się nie może prawa skargi w razie zerwania umowy przez stronę przeciwną, gdyż to byłoby zaprzeczeniem samej istoty umowy o pracę i wydaniem jednego kontrahenta drugiemu w niewolę.

Dyscyplinarne rozwiązanie umowy przez kolej i instytucye autonomiczne (jak miasta i kraje) podlega więc rozpoznaniu i zbadaniu sądów [1]).

Pożądanem jednak jest, aby czynniki ustawodawcze jasno postawiły kwestyę i wskazały w ten sposób judykaturze jej cele i drogi.

---

[1]) Odmienne zapatrywanie wypowiadają: Röll. Enzyklopädie des gesamten Eisenbahnwesens Wien 1890—1895 7 tomów; Hilscher w öster. Staatswörterbuch.

IX. Sługi i służba.

a) Uwagi ogólne[1]).

Służba i czeladź domowa w Austryi żyje pod brzemieniem zacofanych przepisów zwanych ordynacyami służbowemi (Gesindeordnung).

Każdy kraj koronny nieledwie każda stolica krajowa ma odrębne przepisy dla sług; lecz wspólnem w tych regulaminach jest to, że wyłączają one pewną kategoryę ludności z pod dobrodziejstwa powszechnych ustaw i przechowują skwapliwie ostatki zabytków pańszczyźnianej zawisłości pracującego od pracodawcy.

Przyczyną ekonomiczno-polityczną tego zacofania ordynacyi służbowych jest to, że do klasy

---

[1]) Inama v. Sternegg. Landwirtschaftliche Löhne nach dem Stande des Jahres 1893. Oesterreichische Statistik XLIV. tom 3, i następne tomy, Dr. Hugo Morgenstern Gesindewesen u. Gesinderecht in Oesterreich 1902. Dr. Morgenstern: Dienstbotenordnung in Oesterreich Manz'sche Ausgabe 1904.

Mayrhofers. Handbuch für den politischen Verwaltungsdienst t. V. 1901.

służebnej rekrutują się warstwy najmniej oporne pod względem ekonomicznym, najróżnorodniejsze w swej strukturze społeczno-obyczajowej — niestałe i zmienne, stanowiące przejście między proletaryatem przemysłowym a proletaryatem żebraczym.

Olbrzymia armia służby obejmuje zarówno zawodową służbę, dalej tę, która jest przejściowem zajęciem młodych robotników, służbę folwarczną pracującą stale w rolnictwie, jak też służbę pomocniczą w zawodach liberalnych w mieście i służbę utrzymywaną dla wygody, sportu i przyzwyczajeń zbytkowych.

Przeważającą cyfrę służby stanowi żeńska służba po miastach i miasteczkach (np. w Austryi około 438.376 kobiet, 21.391 mężczyzn, w Galicyi 102.000 kobiet) i to wpływa na społeczną bezradność tej warstwy społecznej.

Do służby zaliczamy wszystkie te osoby, które obejmują na dłuższy czas posługi osobiste w gospodarstwie domowem lub wiejskiem, mieszkają w domu pracodawcy i pobierają u niego całe lub przynajmniej częściowe utrzymanie w naturze [1]).

Łatwo odróżnić kategoryę służby od innych warstw pracujących w mieście, ale na wsi niepo-

[1]) Inama Sternegg l. c.

chwytną jest granica między służbą folwarczną a robotnikami rolnymi (ordynaryuszami, deputatami).

Z jednej strony bowiem służba folwarczna [1]) wykonuje te same zadania ekonomiczne na obszarach dworskich, jak najmici rolni, z drugiej istnieją typy ordynaryuszy i deputatów, zajmujących pośrednie stanowisko między służbą a wolnymi najmitami, w końcu chałupnicy najmują się często do robót na czas dłuższy i otrzymują razem ze służbą utrzymanie.

Władze polityczne i właściciele ziemscy podciągają te typy również chętnie pod jeden szablon służbowy, zwłaszcza, że ordynacya służbowa nadaje »panom« większą władzę i dyscyplinę nad robotnikiem niż stosunek wolnej umowy.

Zresztą brak wszelkich ustaw ochronnych i opieki dla robotnika rolnego i sługi, równa nad oboma władza czy samowola organów administracyjnych, zbliżają społecznie i prawnie oba typy najmitów.

Inny jest charakter miejskiej służby.

Pomijając znikającą ilość męskiej służby, przeważają tu kobiety, przybywające ze wsi dla zdobycia kawałka chleba i ulżenia obarczonym dziatwą rodzicom.

[1]) W roku 1900. 691.978 osób, najmitów rolnych oraz ze służbą folwarczną 1.281,744 — z rodzinami 3.934.229.

Służba osobista wywiera korumpujący wpływ na umysł człowieka, a zetknięcie się żywiołów niekulturalnych, wycieńczonych nędzą, popsutych niewolą z odmienną cywilizacyą miejską wiedzie natychmiast młode dusze na bezdroża.

Naprzód pada młoda adeptka służby ofiarą niemiłosiernego wyzysku i staje się niewolnicą domu, potem musi służyć instynktom służbodawców, których podwójna etyka umie wspaniale pogodzić moralnośc członków rodziny — z rzuceniem dziewczyny na pastwę lubieżności ojców, synów i przyjaciół domu.

Po przejściu takiej szkoły przyjmują służące wszystkie moralne przywary i potrzeby swych służbodawców lecz bez ich kultury; następstwem tego upadek, który prowadzi do prostytucyi.

Można bez przesady twierdzić, że wogóle służba jest szkołą przygotowawczą prostytucyi, że zawisłość towarzyska, niepewność ekonomiczna, brak opieki ze strony społeczeństwa, prawa, państwa toruje drogę do upadku i zbrodni[1]).

Wytwarzają się też w służbie typy wprost zbrodnicze z instynktami antyspołecznymi, a powszechne narzekanie na złą służbę, jest tylko symptomatem nurtującej w społeczeństwie choroby.

[1]) Por. Oscar Stillich. Die Lage der weiblichen Dienstboten in Berlin. Berlin 1902.

Statystyka wykazuje przerażający wzrost zbrodniczości w szeregach służby [1]).

Służba miejska stanowi ruchomą falę zasilającą się wciąż dopływem przybyszów z prowincyi, a oddającą przewyżkę prostytucyi, kryminałom i proletaryatowi ulicznemu.

Brutalne prawo chlebodawców, które pozwala na chłostę a stosowane z barbarzyńską dzikością przez właścicieli ziemskich w Galicyi, przyspiesza ucieczkę wszystkich wrażliwszych żywiołów do miasta, na zgubę i zagładę.

Wedle ordynacyi służbowej podlegają sprawy służbowe nadzorowi gmin i władzom politycznym, a to otwiera na oścież wrota wszelakiemu bezprawiu.

Naczelnik gminny lub komisarz policyi na dowolną skargę służbodawcy przymknie do aresztu w każdej chwili dziewczę, lub odszupasuje do miejsca przynależności.

Pomiatana, deptana przez władze, bez wiary w sprawiedliwość, wydana wszystkim chuciom na pożarcie, traci powoli grunt moralny pod nogami, staje się podstępną, mściwą, chytrą, żądną używania i o ile nie przechodzi do półświatka, zastosuje się do otoczenia, wyradza po szeregu lat

---

[1]) Służba wynosi 2% ogółu ludności w Austryi, lecz 13% zbrodniarzy pochodzi ze sfer służebnych.

na typową pokojówkę, wyzyskuje błędy swych służbodawców do zdobycia sobie wpływu łupiąc następnie tych, którzy ją zdemoralizowali i do upadku przywiedli.

b) Ustawy dla sług.

Prawo dla sług jako sprawa policyi gminnej należy do kompetencyi ustawodawstwa krajowego [1]), jednakowoż tylko w Czechach, na Ślązku, w Karyntyi, w Górnej Austryi, w Dolnej Austryi, w Tyrolu, Morawii, Styryi ustawy krajowe zmodernizowały po części przestarzałe regulaminy dla sług; w Galicyi i w reszcie krajów obowiązują nadal przepisy z czasów absolutyzmu [2]).

Ustawa cywilna (§ 1172 u. c.) i przemysłowa (art. V. pat. ob. d.) usuwają wyraźnie z pod swej władzy czeladź domową i służbę, a żadna ustawa nie stawia tamy wyuzdanym granicom wyzysku pracy służby domowej.

W Galicyi obowiązują dla sług regulaminy służbowe wydane dla byłego okręgu administra-

---

[1]) § 18 ust. II. galic. ordynacyi sejmowej.

[2]) Wedle art. 95 ust. wprow. powszechny kodeks cywilny dla Rzeszy niemieckiej, i ordynacye dla służby również należą do ustawodawstwa krajowego i wyjęte są z pod powszechnych ustaw.

cyjnego krakowskiego z 11 marca 1855 Dz. u. k. nr. 8, dla okręgu lwowskiego i m. Lwowa z 1/VII. 1857 Dz. u. k. 12, dla miasta Krakowa z 4 lipca 1857 Dz. u. k. nr. 8, w praktyce jednak wskutek rozporządzenia Namiestnictwa z 20/III. 1872 l. 57722 stosowany jest w Galicyi jednolicie regulamin lwowski.

Nie wiele różnią się od regulaminu dla sług w Galicyi, ordynacye dla Istryi (1857), Dalmacyi (1854), Vorarlbergu (1857), Bukowiny (1857), Krainy (1858), Wiedniu (1810).

Do regulaminu w Salzburgu z r. 1856 uchwalił sejm ustawą z 29/XI. 1888 nr. 40 kasę chorych dla sług i wyrobników.

Ordynacye służbowe na Śląsku zreformowane zostały ustawami krajowemi z dnia 25/III. 1867 nr. 12 Dz. u. k., z 16 lutego 1874 nr. 12 Dz. u. k., 19 listopada 1882 Dz. u. k. nr. 36 i z 22 września 1899 nr. 59 Dz. u. k.

Zasadniczą cechą stosunku służbowego jest to, że służący staje się domownikiem pana i że przechodzi pod jego władzę ojcowską i dyscyplinarną [1]).

---

[1]) Dozorcy domu np. nie są sługami, a przeto wykonywanie nad nimi władzy policyjnej sprzeciwia się ustawie (p. O. N. Trybunału z 26 lutego 1894 l. 1988 G. U. zb. nr. 15039). Projektowany we Lwowie regulamin dla stróżów traktuje ich jako sługi i poddaje rygorom ordynacyi służbowych. (por. Wilhelm Fuchs: Der Hausmeister und sein Recht. Wien 1891).

Ordynacye służbowe pojmują tę władzę ojcowską (§ 17 regul. istryjskiego i galicyjskiego, § 88 wiedeń.) jako prawo karcenia, czyli wedle praktyki galicyjskiej prawo chłosty w najbrutalniejszy sposób.

Władze sądowe uznają chłostanie przez służbodawców za rzecz legalną, a tylko w wypadkach pokaleczenia sługi, karzą lekkiemi grzywnami za przekroczenie prawa chłosty (§§ 413 i 421 u. k.).

Prawo karcenia cielesnego znają prawie wszystkie ordynacye służbowe, zniosły ją jedynie ustawy dla Czech (prócz Pragi) z 7/IV. 1866, Ślązka z 22 września 1899 Dz. u. p. l. 59 (§ 16), Karyntyjska nowela 29/IV. 1898 nr. 13 Dz. u. p., górno-austryac. (ust. 1/III. 1874 nr. 3 Dz. u. p., tyrolska z 2/I. 1879 nr. 13 Dz. u. p. (§ 18), morawska (2/V. 1886 Dz. u. p. 53), styryjska z 27/VI. 1895 Dz. u. p. 84.

Niektóre ordynacye służbowe (istryjska, krakowska) wymieniają danie zadatku za warunek zawarcia ważnej umowy, jednak wedle interpretacyi Trybunału administracyjnego również ważnemi są umowy zawarte bez dania zadatku, a zadatek ma jedynie wzmocnić zobowiązanie w wypadkach, gdy sługa natychmiast obowiązku nie przyjmuje (§ 908 u. c. O. Tryb. adm. z 22/XII. 1887 l. 3568 B. nr. 3636).

Nietylko zerwanie kontraktu ale nawet nie stawienie się do służby przez sługę pociąga za sobą kary policyjne i przymusowe dostawienie do pryncypała.

Sługa ulega nieograniczonej władzy organów administracyjnych a wolność umowy jest tylko na papierze.

Nieliczne zastrzeżenia prawne dla sług w umowie z pracodawcami, nie mogą stawić skutecznej tamy bezprawiu, gdyż z jednej strony zagwarantowana pryncypałowi prawie nieograniczona władza dyscyplinarna, z drugiej opieka policyjna organów administracyjnych nad czeladzią, potrafią zwichnąć w zarodku wszelką obronę pokrzywdzonej w stosunku służbowym strony.

Nieograniczony czas pracy, nieograniczona możność wyzyskiwania, traktowanie sług w regulaminie jako zbrodniarzy i kryminalistów, odcięcie od wszelkich wychowawczych kulturalnych wpływów, odebranie praw politycznych, odebranie prawa skarżenia w sądzie, zaraza moralna rzucona w duszę, takie piętno nosi na czole regulamin służbowy.

c) Regulamin dla sług w Galicyi i na Śląsku.

1) Zawarcie umowy i jej skutki.

Jak już poprzednio wspomnieliśmy wolno wstą-

pić do służby małoletnim począwszy od 7 roku, a opieka tylko w nader ważnych wypadkach może za łaskawem zezwoleniem c. k. Dyrekcyi policyi lub zwierzchności gminy rozwiązać umowę (§ 30 Reg. gal. 29 śląsk.).

Służba idzie wedle tej ustawy przed najświętszymi obowiązkami familijnymi.

Umowa o służbę przychodzi do skutku przez wzajemne zobowiązanie się, mocą którego służbodawca przyjmuje, a sługa oświadcza, że chce do służby wstąpić.

Zadatek może być dany i policzony na poczet płacy służbowej (§ 1 galicyj. Reg.).

Warunki umowy o służbę zależą od wolnego układu stron obydwóch.

Warunki niezgodne z należytą karnością domową lub sprzeciwiające się istniejącym zakazom, uznaje ustawa za niebyłe, a służbodawca i sługa podlegają za to odpowiedniej karze (§ 2).

Czas trwania stosunku służbowego w razie nie oznaczenia go przez strony, wyznacza ustawa dla czeladzi w gospodarstwie wiejskiem na rok jeden, dla innych zaś służących na trzy miesiące.

Od tego postanowienia można odstąpić zawierając szczegółową umowę pisemną, a jeżeli ustnie to w Krakowie i Lwowie przed c. k. Dyrekcyą policyi w innych zaś miejscowościach przed

Zwierzchnością gminną zaś na obszarach dworskich przed przełożonym obszaru dworskiego, inaczej bowiem umowa nie będzie miała znaczenia.

Umowa taka ma być zarazem w książeczce służbowej zamieszczoną i podpisami stwierdzoną (§ 9 galic.).

Postanowienia dotyczące służbodawcy odnoszą się także do jego zastępcy, o ile by one z natury rzeczy nie stosowały się wyłącznie do osoby służbodawcy (§ 3 gal. § 4 śląsk.).

Wedle regulaminu śląskiego (nowela z 22 września 1899 § 5, § 6) mogą strony ustnie ugodzić się co do czasu trwania umowy, a dopiero w razie nie umówienia się przyjmuje ustawa, że służba folwarczna ma trwać cały rok od stycznia do stycznia lub w razie późniejszego wstąpienia do służby do najbliższego 1 stycznia — zaś służba w mieście poczyna się tylko od 1 lub 15 co miesiąca i trwa miesiąc.

Sługa godzący się u kilku służbodawców do służby winien jest wstąpić do służby u tego, któremu najpierw dał przyrzeczenie bez względu na to, czyli wziął zadatek lub nie. Jeżeli zaś dano zadatek, sługa temu służbodawcy od którego zadatek przyjął (jeśli tenże o wcześniejszej ugodzie nie wiedział) ma otrzymany zadatek zwrócić i wy-

nagrodzić wykazaną szkodę, oprócz tego należy mu wymierzyć stosowną karę [1]).

Służbodawca wiedzący o wcześniejszej ugodzie, podpada także stosownej karze i traci prawo do danego zadatka.

Sługa ma oddać zadatek władzy na dobroczynne cele dla służących (§ 4 gal. reg.).

Kto sługę uwodzi, ażeby nie wstępował do ugodzonej już służby, lub służbę którą już objął, wypowiedział albo opuścił, ulega stosownej karze i odpowiada za szkodę służbodawcy przez to wyrządzoną (§ 5 gal. § 6 śląsk.).

Po zawartej ugodzie służbowej obowiązany jest służbodawca w czasie oznaczonym sługę przyjąć, ten zaś do służby wstąpić (§ 6 gal. 7 śląski).

Służbodawca wzbraniający się przyjąć sługę najętego na rok traci dany zadatek, a nadto winien wynagrodzić mu płacę i wyżywienie za ćwierć roku [2]).

Jeżeli zaś służba ugodzoną była na krótszy czas winien dać za miesiąc płacę i wikt. Jestto

---

[1]) Wedle śląskiej ustawy ma wstąpić do tego od którego wziął zadatek — zaś innym wynagrodzić szkodę lub zwrócić podwójny zadatek (§ 5).

[2]) Na Śląsku za ćwierć czasu najmu lecz nigdy mniej jak czternaście dni (§ 8).

zasada wyjątkowa [1]) zwalniająca pracobierców od obowiązku dotrzymania zawartych umów. Regulamin dla sług z góry ogranicza bowiem odszkodowanie dla niedotrzymującego umowy, choć wedle zasad cywilnych należy się robotnikowi pełna za cały czas umowy zapłata, jeśli pracodawca bez powodu nie chce dotrzymać umowy (§ 1155 u. c. O. N. T. 2 sierpnia 1892 l. 8126 Zb. 14333).

Może jednak służbodawca odstąpić z tych samych powodów od umowy dla których byłby upoważnionym odprawić sługę przed upływem czasu służby. Jeżeli takie powody zachodzą to służbodawcy należy się zwrot zadatku.

Jeżeli służbodawca z powodu jakiegoś wypadku który wydarzył się jemu lub jego gospodarstwu, nie może przyjąć sługi, wtedy powinien go o tem natychmiast uwiadomić i nie tylko zostawić mu dany zadatek, lecz także przy umowach rocznych, wyliczyć zapłatę za miesiąc, przy krótszych umowach za czternaście dni (§ 7 gal. § 8 śląsk.).

Jeżeli sługa wzbrania się wstąpić do służby to ulega karze i na żądanie służbodawcy przymusowo może być zniewolony do wstąpienia do służby.

---

[1]) Patrz rozdział IV. 16-tej książki. Porównaj §§ 23 Reg. wiedeńskiego i § 7 Reg. czeskiego!

Służbodawcy wolno jednak także w tym przypadku od umowy odstąpić i oprócz zwrotu danego zadatku, żądać wynagrodzenia wynikającej stąd dla niego szkody.

Jeżeli sługa dla przeszkód nie z jego winy pochodzących a dłużej trwających do służby stawić się nie może, służbodawca na zwrocie danego zadatku poprzestać musi.

Jeżeli zaś przeszkoda jest tylko chwilowa, sługa po usunięciu takowej na żądanie służbodawcy do służby wstąpić jest obowiązany (§ 8 regul. galic. 9 śląsk.).

2) Obowiązki służących.

Wobec swego służbodawcy obowiązany jest sługa do posłuszeństwa, pilności, wierności, uszanowania, uwagi i prawdomówności.

Powinien on obchodzić się uprzejmie z osobami do służbodawcy należącemi, żyć w zgodzie ze współczeladzią i wstrzymywać się od wszelkich kłótni, plotek i obmawiania służbodawcy lub jego rodziny.

Ma on stosować się do porządku domowego, przez służbodawcę zaprowadzonego, a rozkazy napomnienia i nagany ze strony służbodawcy

przyjmować powinien z uszanowaniem i skromnością (§ 10 gal. i śląsk.).

Sługa jest obowiązany podług zarządzenia swego służbodawcy punktualnie i ochoczo wypełniać wszelkie usługi, do których się ugodził, niemniej wszelkie te, które pod ugodzonemi słusznie i rozsądnie rozumiane być mogą.

W sporach między sługami, który z nich ma pewną robotę lub usługę pełnić, rozstrzyga jedynie wola służbodawcy.

Nawet do pewnych tylko zatrudnień przyjęty służący powinien na żądanie służbodawcy pełnić i inne usługi, jeżeli przeznaczona do tychże czeladź dla choroby lub innych przeszkód pełnić ich nie może, lub inne okoliczności np. nieodwłoczne roboty w polu koniecznie tego wymagają.

Słudze nie wolno w żaden sposób uchylać się od roboty w dniach świąt zniesionych.

W niedziele i święta uroczyste mają być wykonane zwykłe domowe, tudzież te roboty, których bez niebezpieczeństwa odkładać nie można.

Przez to jednak nie powinno doznać uszczerbku uczęszczanie na nabożeństwo (§ 11 Reg. gal. i śląsk.).

Bez pozwolenia służbodawcy nie wolno słudze poruczonych sobie zatrudnień zdawać komu innemu do wykonania.

Nie wolno mu bez pozwolenia służbodawcy we własnych sprawach oddalać się z domu, ani bawić nad czas dozwolony.

Wbrew zakazowi służbodawcy nie wolno słudze przyjmować odwiedzin wogóle lub pewnych osób, a przyjmowanie kogokolwiek na nocleg bez pozwolenia służbodawcy jest mu pod surową karą wzbronionem (§ 12 Regul. gal. śląsk.).

Sługa powinien unikać wszelkich stosunkom swoim nieodpowiednich wydatków na ubiór, rozrywki lub tp. rzeczy, a służbodawca ma prawo zakazać podobnych wydatków (§ 13 gal. R. [1]).

Sługa powinien dbać o dobro służbodawcy i według sił swoich chronić go przed uszczerbkiem i szkodą.

W szczególności ostrożnie ma się obchodzić z ogniem i światłem, zaniechać palenia tytoniu w stodołach, stajniach, na strychach lub innych pod względem ognia niebezpiecznych miejscach i na miejsca takowe nie udawać się z otwartem światłem.

O spostrzeżonych oszustwach, sprzeniewierzeniach i kradzieżach przez współczeladź popełnionych, obowiązany jest zawiadomić służbodawcę.

Za wyrządzoną szkodę odpowiada on według

[1]) W śląskim nie ma tego nierozsądnego przepisu.

postanowień powszechnej ustawy cywilnej, zaś za czyny karygodne według ustawy karnej (§ 14 gal. Reg. § 13 śląsk.).

Bez wiedzy i pozwolenia służbodawcy nie wolno słudze swej odzieży, bielizny i innych rzeczy przechowywać po za domem, w którym służy (§ 14 śląsk. i gal. Reg.).

Musi się zgodzić na przejrzenie swych skrzyń, kufrów lub innych schowków przez służbodawcę w swojej i jednego świadka obecności (§ 15 [1]) gal. Reg.).

Przy wystąpieniu ze służby obowiązany jest sługa wszystko, co mu do dozoru, lub przechowania powierzono, oddać służbodawcy w porządku, a na jego żądanie pokazać mu przed wyniesieniem wszystkie rzeczy, ktore jako swoją własność ze sobą zabiera (§ 16 gal., § 15 śląsk.). Ustawa tedy uważa sługę zawsze za złodzieja.

Przez wstąpienie do służby staje się sługa członkiem domowego koła i dlatego ulega szczególnemu nadzorowi służbodawcy (§ 16 śląsk. reg. i 17 gal.).

Służbodawca ma nakłaniać sługi do obyczajnego i przyzwoitego »zachowania się w domu i za

---

[1]) Śląski R. nie pozwala na barbarzyńskie prawo rewidowania cudzych rzeczy (§ 14).

domem, i w tym celu równie jak dla zachowania spokoju i porządku domowego, tudzież należnego sobie posłuszeństwa ma prawo, w razie jeśli usilne napomnienia, nagany lub inne łagodniejsze środki karcenia nie skutkują, użyć surowszych środków karności domowej (Zucht) w sposób umiarkowany i zdrowiu służącego nie szkodliwy« [1]) (§ 17 gal. Reg.).

Tego prawa karności domowej nie można jednak w żadnym razie posuwać aż do uszkodzenia cielesnego sługi [2]).

Służbodawca jest obowiązany nakłaniać sługi do bywania na nabożeństwie w dni niedzielne i świąteczne (§ 17 gal. R.).

3) Obowiązki służbodawcy i płaca.

Służbodawca nie powinien obarczać sługi robotami ponad siły (§ 18 gal. 17 śląski).

Służbodawca winien umówioną zasługę w oznaczonym czasie wypłacać.

Jeżeli co do rodzaju i wysokości zasługi nie

---

[1]) Reg. śląski (§ 16) nie zna prawa chłosty.

[2]) Policya lwowska zamyka zazwyczaj służącą do aresztu jeśli żali się na znieważenie ją przez »Panią« lub skarży o nadużycie prawa karcenia (§ 413 u. k.) do Sądu!

zawarto umowy, należy płacić zasługę wedle stopy płaconej tego rodzaju sługom w miejscu.

Darowizny i poczestne, które służbodawca z własnej woli raz lub więcej razy w pewnych czasach lub z powodow szczególnych dawał, nie uzasadniają bynajmniej obowiązku dawania takowych i nadal.

Zasługę, jeżeli czas wypłaty nie jest umówiony, należy wypłacać w terminach w miejscu służby przyjętych.

Gdyby w tym względzie żaden zwyczaj nie istniał, należy płacić przy rocznych umowach służbowych kwartalnie zresztą miesięcznie z dołu.

Zasługa w naturaliach ma być dawaną miesięcznie z góry (§ 19 gal.).

Wedle śląskiego regulaminu (nowela z 22/X 1899 l. 59 Dz. u. p.) umowa roczna może być zawartą tylko od 1 stycznia do 1 stycznia, $^1/_5$ część płacy ma być uiszczoną po każdym kwartale, zaś po ukończeniu ostatniego kwartału dwie piąte części płacy. Umowy ze służbą miejską rozpocząć się mogą każdego 1 lub 15 w miesiącu.

Żywność, gdzie się takowa należy, ma być zdrowa i w dostatecznej ilości.

Osobne zastrzeżenia co do jakości i ilości pożywienia są zabronione.

Odzież i bielizna jeżeli są umówione, mają

być dostarczane odpowiednio stosunkom klasy służbowej (§ 19 śląsk., 20 gal.).

Jeżeli sługa ma nosić liberyę, a ugoda nie zawiera żadnych postanowień co do czasu i sposobu dostarczania takowej, tedy jest prawidłem, że liberya stanowi część wynagrodzenia i słudze należy się zaraz przy objęciu służby, tudzież że służącemu, który był 3 miesiące tylko — obuwie, temu zaś, który cały rok był w służbie z wyjątkiem kożucha i płaszcza[1]), guzików herbowych i galonów, wszystkie do codziennego użycia służące części liberyi zostawione być mają.

Sługom nie wolno zastrzegać sobie odzieży i bielizny, która tylko do stroju służy albo która nie odpowiada stosunkom służących (§ 20 gal.).

4) Prawo sługi w razie choroby.

W razie choroby sługi, ma służbodawca postarać się o jego pielęgnowanie i leczenie własnym kosztem, lecz może swój wydatek z zapłaty potrącić, jeśli sługa z własnej winy (!) zachorował[2]).

---

[1]) Na Śląsku (§ 30) należy się czapka, surdut, kamizelka, spodnie.

[2]) Wedle śląskiej noweli 1899 cięży obowiązek leczenia

Jeżeli choroba trwa dłużej niż cztery tygodnie, to pryncypał może go po upływie tego czasu ze służby oddalić, i pozostawić pieczy Tego, co czuwa nad najmniejszym robaczkiem (§ 21 Reg. gal.).

Wydalenie chorego sługi przed upływem 4 tygodni nie zwalnia służbodawcy od obowiązku ponoszenia kosztów leczenia (§ 22 reg. gal.).

Jeżeli choroba sługi nastąpiła z winy służbodawcy, natenczas winien tenże oprócz roszczeń sługi do zupełnego odszkodowania, na swój koszt wziąść opiekę i leczenie sługi przez cały czas choroby, »a nawet po ustaniu służby«, jak tłumaczy jaśniej § 21 śląsk. regulaminu.

Służbodawca może chorego we własnym domu pielęgnować, lecz może go także umieścić w publicznym zakładzie lub w innem miejscu, jeżeli to bez niebezpieczeństwa dla chorego stać się może (§ 21 śląsk., 22 gal.).

Służbodawca u którego sługa zachorował, odpowiada za koszta szpitalne przez 4 tygodnie. (Orzecz. Tryb. adm. z 23/VI. 1886 l. 1803 B. nr. 3125 23/I. 1891 l. 41 B. nr. 5648 rozp. min. z 8/X. 1879 l. 13409 z 18/XI. 1879 l. 14378.

---

własnym kosztem przez dwa tygodnie. W razie choroby wenerycznej lub pokaleczenia w bitce nie ponosi pryncypał kosztów leczenia, lecz może je potrącić z zarobku.

5) Rozwiązanie umowy.

Umowę służbową mogą strony zgodnie w każdej chwili rozwiązać (§ 23 śląsk. regul.).

Przez śmierć służbodawcy gaśnie umowa służbowa tylko o tyle, o ile spadkobiercy takowej nadal utrzymać nie chcą.

W takim zaś razie mają odchodzącemu służącemu przy rocznej umowie wynagrodzić zasługę i umówione wyżywienie za trzy miesiące, w każdym zaś innym razie za jeden miesiąc.

Jeżeli służącemu zmarły służbodawca już poprzednio służbę wypowiedział, to należy mu się wynagrodzenie tylko za ów krótszy czas, przez któryby umowa służbowa jeszcze trwać miała [1]).

Takie same prawo do odszkodowania ma czeladź wiejska, gdy gospodarstwo przez kupno, zamianę, dzierżawę lub jakąkolwiek umowę na nowonabywcę przechodzi i ten umowy utrzymać nie chce (§ 25 i 26 reg. gal. 25 śląsk.).

Upływ czasu, na który umowa zawartą została, znosi umowę służbową bez poprzedniego wypowiedzenia tylko wtedy, jeżeli wyraźnie zastrzeżono, że umowa służbowa po upływie czasu

---

[1]) Na Śląsku należy się płaca za $^1/_4$ czasu umowy, najmniej za 14 dni (§ 24 i 25 Śląsk. reg.).

umówionego nie ma trwać nadal: inaczej potrzebnem jest poprzednie wypowiedzenie (§ 27 gal.).

W służbach rocznych można służbę wypowiedzieć najpóźniej na sześć tygodni, w innych zaś razach najpóźniej na dni 14 przed upływem czasu służby [1]).

Jeżeli żadna strona w przepisanym czasie nie wypowiedziała służby, wtedy odnawia się umowa na nowo na taki przeciąg czasu, na jaki w umowie poprzedniej ją zawarto (§ 27 reg. galic. śląska nowela z r. 1899 § 5 ustęp h.).

Zasada ta o domniemanem przedłużeniu niewypowiedzianych umów nie obowiązuje w żadnych innych umowach o pracę.

Służbodawca może odprawić sługę beż wypowiedzenia w następujących wypadkach (§ 28 gal. 27 śląsk. Reg.):

1) Jeżeli sługa z jakiejkolwiek przyczyny jest zupełnie niezdatnym do służby, do której został przyjętym,

2) jeżeli obowiązki służbowe ciężko narusza a w szczególności jeżeli występuje przeciw rozkazom służbodawcy lub ustanowionego nad służbą dozorcy z uporczywem nieposłuszeństwem i oporem,

3) jeżeli służbodawcę, domowników jego albo

---

[1]) Na Śląsku 2 miesiące.

ustanowionego nad czeladzią dozorcę czynem, albo obelżywemi lub hańbiącemi słowy i obmowami czci tychże ubliżającemi obraża, towarzyszów służby przeciw służbodawcy lub jednych przeciw drugim podżega, albo wogóle spokój domowy w sposób złośliwy zaburzyć usiłuje,

4) jeżeli stanie się winnym kradzieży, oszustwa lub sprzeniewierzenia albo gdy resztę czeladzi do tego namawia, lub jeżeli o dostrzeżonych oszukaństwach, sprzeniewierzeniach albo kradzieżach współczeladzi nie zawiadamia służbodawcy,

5) jeżeli mimo poprzednich upomnień, z ogniem i światłem nieostrożnie się obchodzi, powierzone mu bydło przez złe doglądanie zbiedzi lub krzywdzi, albo złośliwie, swawolnie lub z ciężkiego niedbalstwa uszkodzi własność służbodawcy,

6) jeżeli na rachunek służbodawcy bez jego wiedzy pieniądze pożycza albo towary na kredyt bierze,

7) jeżeli dłużej niż na ośm dni przyaresztowanym zostanie,

8) jeżeli oddaje się pijaństwu, grze lub innej rozpuście i nieobyczajności, szczególniej jeżeli dzieci lub krewnych służbodawcy do tego uwieść usiłuje,

9) jeżeli bez pozwolenia służbodawcy za do-

mem nocuje, lub obcym noclegu dozwala, albo w inny sposób porządek domowy rażąco narusza,

10) jeżeli z własnej winy nabawi się choroby zaraźliwej lub obrzydliwej,

11) jeżeli bez winy służbodawcy dłużej nad cztery tygodnie jest chory [1]).

O oddaleniu sługi powinien służbodawca zawiadomić właściwą władzę.

Odprawiony służący żądać może zapłaty i żywności tylko do chwili swego oddalenia, a nadto służbodawca ma prawo żądania odszkodowania (§ 28 gal. 27 śląski).

Sługa może opuścić służbę przed czasem bez wypowiedzenia (§ 29 gal. reg. 28 śląskiego):

1) jeżeli bez uszczerbku dla swego zdrowia służby pełnić dłużej nie może; sama brzemienność nie uprawnia sługi do opuszczenia służby,

2) jeżeli służbodawca przekroczy granice przysługującej mu karności domowej i narazi w ten sposób zdrowie lub życie sługi na niebezpieczeństwo.

Wedle śląskiego regulaminu już czynne zniewagi stanowią powód do wystąpienia ze służby.

---

[1]) Na Śląsku 2 tygodnie.

3) jeżeli służbodawca, sługę do nieobyczajnych lub prawu przeciwnych czynności uwodzi albo uwieść usiłuje albo gdy go przed podobnemi żądaniami domowników lub osób bywających w domu nie broni,

4) jeżeli służbodawca zamierza udać się w podróż mającą trwać dłużej aniżeli czas służby, lub zamieszkanie swoje przenosi do miejsca nad sześć mil oddalonego i sługę przeciw woli jego zabrać pragnie.

Lecz nawet w tych wypadkach należy wprzód udać się do władzy i udowodnić należycie winę służbodawcy.

Bez pozwolenia wspomnianych władz nie wolno służącemu opuścić służby, wyjąwszy przypadek widocznego niebezpieczeństwa życia lub uszczerbku dla zdrowia.

Tak więc nawet znieważona, zhańbiona, pokaleczona dziewczyna musi błagać jak o łaskę o wypuszczenie jej ze szponów nikczemnika, a jeśli służbodawca zaprzeczy jej skardze, to »władza« dostawia sługę napowrót do służby.

Jak daleko odbiega ten przepis od ustawy przemysłowej!

W przypadkach pokaleczenia lub pohańbienia (ustęp 2, 3) skoro władza polityczna zwolniła

sługę od obowiązku, należy mu przy umowach krótszych wypłacić zasługę i żywność za resztę czasu służby, a przy umowach dłużej niż na kwartał zawartych przynajmniej za kwartał [1]).

W razie wystąpienia ze służby z powodu choroby lub wyjazdu pana należy się (ust. 1 i 4) wynagrodzenie za żywność i zasługę tylko do czasu wystąpienia ze służby.

Z powodu nie płacenia słudze, lub morzenia go głodem nie można rozwiązać umowy.

Oprócz tego może sługa rozwiązać umowę przed upływem ugodzonego czasu służby za poprzedniem wypowiedzeniem sześciotygodniowem umów rocznych, zaś za czternastotygodniowem wypowiedzeniem umów krótszych niż rok, z następujących przyczyn: (§ 30 gal. § 29 śl.)

1) jeżeli wydarza się korzystna sposobność służącej do zamężcia, służącemu do objęcia własnego gospodarstwa lub rzemiosła a sposobność ta przez dotrzymanie czasu służby straconą by być mogła,

2) gdy objęcie spadku lub jaka inna ważna sprawa wymaga dłuższej obecności sługi na innem miejscu,

3) jeżeli rodzice sługi z powodu zaszłej już

---

[1]) Na Śląsku najmniej za 14 dni, przy dłuższych służbach całą $^1/_4$ część ugodzonej płacy i wiktu.

po wstąpieniu do służby zmiany stosunków potrzebują tegoż do prowadzenia gospodarstwa, rzemiosła, lub pielęgnowania ich, a nie mogą poczekać z tem aż do upływu czasu służby.

Lecz i z tymi powodami należy odnieść się do władzy, a w razie zaprzeczenia faktów ze strony służbodawcy trzeba je uprawdopodobnić.

Bez pozwolenia władz nie wolno się słudze oddalić ze służby.

Za zezwoleniem władzy może sługa w nagłym przypadku żądać uwolnienia nawet przed upływem sześciotygodniowego, a względnie czternastodniowego terminu wypowiedzenia, jeżeli na swoje miejsce da innego zdatnego sługę i umówi się z tymże o żywność i zasługę bez szkody służbodawcy (§ 29 śl., 30 gal.).

Słudzy, którzy służbę źle, leniwo i niechętnie pełnią, albo też niestosownie się zachowują pragnąc zniewolić przez to służbodawcę do udzielelenia im odmówionego zwolnienia, będą ze szczególną surowością karani i do swego obowiązku zniewoleni (§ 30 reg. gal.).

6) Skutki zerwania umowy.

Służbodawca odprawiający bez prawnego powodu sługę przed upływem czasu służby nie może

być zniewolonym do przyjęcia go napowrót czyli nie ma obowiązku dotrzymać umowy, lecz winien mu jedynie przy służbach dłuższych jak kwartał wynagrodzić wikt i płacę za cały kwartał, zaś przy krótszych za resztę czasu brakującego do umowy [1]) (§ 31).

Jeśli sługa przed upływem czasu służby bez uznanego prawnie powodu samowolnie służbę opuści, to władze mają sługę ścigać i na żądanie służbodawcy zniewolić do powrotu do służby [2]).

»Zbiegły sługa« ma być przez Wysoką władzę ukarany i jest obowiązany do wynagrodzenia szkody wyrządzonej przez niedozwolone oddalenie się ze służby.

Jeżeli zaś służbodawca zbiegłego sługi napowrót przyjąć nie chce, może zamiast niego innego sługę ugodzić a od zbiegłego żądać wynagrodzenia swej szkody (§ 32 gal. śl.).

Nierównomierność w traktowaniu stron kontraktujących występuje tu na jaw w całej jaskrawości. Regulamin uchyla wprost ustawę cywilną (§ 1160 u. c.) wedle której żadnej stronie od obowiązku odstąpić nie wolno. Tymczasem służbo-

[1]) Na Śląsku najmniej za 14 dni.

[2]) Szupasem dostawiać nie wolno sługi jak to praktykują gminy galicyjskie (Rozp. min. spraw wewnętrznych z 19 października 1873 l. 1858.

dawca może w każdej chwili zerwać umowę bez powodu i za spłatą odprawy uwolnić się od obowiązku dotrzymania umowy. Sługa musi jednak dotrzymać umowy!

Przy umowach bez oznaczonego czasu trwania, należy się słudze odprawionemu bez wypowiedzenia, wynagrodzenie [1]) za cały okres wypowiedzenia, co wynika z przepisów ogólnych. Sługa zbiegły ze służby nie znajdzie zajęcia gdyż kto daje służbę, przytułek lub zatrudnienie słudze, o którym wie lub się domyśleć może, że zbiegł ze służby, ulega karze a nadto winien solidarnie ze zbiegłym sługą do wynagrodzenia poprzedniemu służbodawcy szkody powstałej wskutek ucieczki sługi i nadwyżki w wyżywieniu i płacy nowoprzyjętego sługi (§ 33 reg. gal. i śląsk.).

7) Książeczka służbowa.

Każdy sługa powinien mieć książeczkę służbową, którą wystawia w Krakowie i we Lwowie Dyrekcya Policyi, w innych zaś miejscowościach

[1]) Wynagrodzenie to należy się nawet w razie otrzymania nowego zajęcia, gdyż to wynagrodzenie nie jest tylko odszkodowaniem za utracony zarobek lecz zarazem ustawową karą konwencyonalną za zerwanie obowiązku (p. Roz. IV. 16 tej książki).

zwierzchność gminy miejsca pobytu sługi, odnosząc się o umocowanie do miejsca przynależności sługi.

Książeczki są wolne od stempla wedle ustawy z 15/VI. 1896 Dz. u. p. 95.

Służącym przybywającym z innych krajów, wydają władze ich miejsca pobytu książeczki na podstawie dokumentów podróży.

Ordynacya służbowa nie zna żadnych przeszkód do służby z powodu małoletności jak np. § 80 ustawy przemysłowej.

Służbodawcy nie wolno pod karą przyjąć do służby służącego, nie posiadającego książki służbowej.

Przy wstąpieniu do służby powinien służbodawca odebrać tę książkę do przechowania (§§ 34 i 35 reg.).

Przy wystąpieniu ze służby ma powołana władza na podstawie ustnego lub pisemnego świadectwa służbodawcy wypełnić rubryki książki a pisemne świadectwo zatrzymać.

Poświadczenie o wierności, zręczności, pilności i moralności sługi można tylko wtedy wpisać, jeżeli brzmi korzystnie.

Jeżeli świadectwo pod którymkolwiek względem jest niekorzystnem, wtedy w dotyczącej rubryce należy zrobić kreskę.

Gdyby niekorzystne świadectwo służbodawcy opierało się na obwinieniach, które władze na podstawie dochodzenia przeprowadzonego na żądanie sługi uznają za bezpodstawne, wtedy one, stosownie do wyniku tego dochodzenia mają wypełnić rubryki książeczki służbowej, lecz z wyraźnem zastrzeżeniem, że się to stało »po przeprowadzeniu dochodzenia«.

Służbodawca, który rozmyślnie wydaje słudze niesprawiedliwe świadectwo, będzie oprócz odpowiedzialności za wynikłe stąd szkody skazanym na stosowną karę (§ 36).

Książki służbowe są tak jak robocze publicznymi dokumentami.

W razie zgubienia książeczki służbowej, należy o tem donieść władzy (Policyi, gminie) w której okręgu służący przebywa, a ta przekonawszy się, że książeczka rzeczywiście zginęła, winna jest wystawić inną książeczkę służbową, lub też o wystawienie jej postarać się u tej władzy, która wystawiła zgubioną książeczkę.

W nowej książeczce służbowej ma być wyrażonem, że jest duplikatem (§ 38).

Przepisy o książeczkach robotniczych powinna zresztą władza analogicznie stosować do spraw służbowych.

Policya nad służbą i czeladzią, oraz władza sądowa.

Umowa między służbą a służbodawcami ulega policyi zwierzchności gminnych (ustawa gminna gal. z 12 sierpnia 1866 Dz. u. k. nr. 19 § 28 g.) lub c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie i we Lwowie.

Regulamin nazywa to dozorowaniem nad karnością porządkiem i obyczajnością służących i sług bez służby pozostających.

Nad sługami nie mającymi służby, a do gminy przynależnymi, należy czuwać i z całą surowością nakłaniać ich do wyszukania sobie służby lub innego dozwolonego zatrudnienia (§ 39).

W galicyjskim regulaminie zachował się jeszcze następujący przepis [1]):

»Jeżeli tacy słudzy mimo wydarzonej sposobności nie obejmują służby, to należy użyć ich do robót gminnych i publicznych przez cały czas, dopóki nie pójdą do obowiązku, lub nie wynajdą sobie jakiego stałego zajęcia.

Przytem nie należy mieć żadnego względu na wymówkę, jakoby się rodzicom swoim lub innym osobom a szczególnie tym, u których przytułek mają, do roboty zobowiązali, skoro jest rzeczą wi-

[1]) Na Śląsku zniesiony wskutek noweli z r. 1899.

docznią, że nie znajdują u nich wcale żadnej, lub odpowiedniej roboty.

Obce bez służby będące sługi, które nie korzystają z wydarzającej się sposobności przyjęcia służby lub innego pozwolonego zatrudnienia, które prowadzą życie gorszące, nieobyczajne, które nie mają widoków prędkiego otrzymania służby albo innej na utrzymanie swoje wystarczającej roboty, mają być z gminy wydalone«.

Przepisy te stawiają w jednym rzędzie prostytucyę ze służbą i odbierają służbie znamię prywatnej umowy.

Przeciwko karom c. k. Dyrekcyi policyi wolno wnieść rekurs do Namiestnictwa, przeciw karom naczelników gminnych do władz rządowych tj. do Starostwa i wyżej.

Spory między służbodawcami i służącymi wynikające z umowy służbowej lub ze stosunku służbowego, rozstrzygają w ciągu trwania stosunku służbowego lub przynajmniej przed upływem 30 dni od dnia ustania stosunku służbowego wedle rozporządzenia ministerstwa spraw zewnętrznych z d. 7/XII. 1856 Dz. u. p. l. 224 władze polityczne a to w Krakowie i we Lwowie dyrekcye policyi, zresztą zaś zwierzchności gminne, na obszarze dworskim sądzi przełożony obszaru, zaś w sporach

między obszarnikami a służbą, starostwo (Rozp. min. wew. z 27/XI. 1873 l. 6633.

Dopiero po 30 dniach wolno słudze skarżyć do sądu powiatowego o swą krzywdę, ale tymczasem władza go już wyszupasuje a sąd biedakowi pomódz nie może.

Regulaminy dla sług są tedy jedynie zmodernizowaną pańszczyzną dla nieszczęśliwych osób najmujących się do służby, a porządek prawny i społeczny domaga się najrychlejszej reformy tych przestarzałych przepisów.

X. Robotnicy rolni i wyrobnicy wiejscy.

Gospodarstwa rolne wielkich właścicieli zużywają ogromną ilość sił roboczych do pracy. Obok służby folwarcznej główny zastęp pracowników stanowią deputaci i ordynaryusze, otrzymujący za swą pracę [1]) część płacy gotówką i użytkowanie kawałka gruntu, bezrolni robotnicy pobierający płacę, w końcu chałupnicy i wędrowni robotnicy którzy w pewnym sezonie gospodarczym zgłaszają się do roboty.

Reminscencyami pańszczyźnianemi trąci rozpowszechnione w Galicyi odrabianie gruntu pańskiego za dług, lub za używanie pastwiska dworskiego i najrozmaitsze robocizny.

Kategorya tych najmitów jest ogromna, bo wedle spisu ludności z 1900 r. było w Austryi 3,934.229 osób, w Galicyi 842.275 zatrudnionych wogóle w gospodarstwie rolnem.

---

[1]) Goltz. Landwirtschaftliche Arbeiter Handwörterbuch der Staatswissenschaft Schönberga. Tiedler. Arbeiterfrage auf dem Lande 1895. Bebel. Agrarfrage 1899. Golińska-Daszyńska. Własność rolna w Galicyi, Warszawa 1900.

Olbrzymia ta masa ludności roboczej wyłączoną jest z pod dobrodziejstwa ustaw ochraniających pracę, pozbawiona ubezpieczenia na wypadek choroby i wypadku.

Nietylko rolnictwo i leśnictwo, ale także rozliczne dziedziny przemysłu związanego ściśle z przerabianiem surowych płodów gospodarstwa, stoją po za granicami ustaw przemysłowych.

Piekarnie wiejskie produkujące dla potrzeb gospodarczych obszaru dworskiego, hodowla bydła, gorzelnie rolnicze, mleczarnie, kamieniołomy właścicieli ziemskich, rybołóstwo, ogrodnictwo, sadownictwo itp. zawody mogą wyzyskiwać siłę robotniczą w dzień i w nocy bez wszelkiego ograniczenia, mogą oszukiwać robotnika przy wypłacie, mogą wyrzucać go z roboty bez wypowiedzenia, mogą puszczać go z torbami w razie kalectwa lub choroby.

Tylko przedsiębiorstwa używające motorów żywiołowych podlegają obowiązkowi ubezpieczenia.

Robotnicy rolni podlegają policyi gminnej czyli po prostu pozostają pod dozorem policyjnym naczelnika gminy (§ 28 g. ust. gm.) lub przełożonego obszaru dworskiego (§ 7 ust. kraj. z dnia 12 sierpnia 1866 Dz. u. p. nr. 20).

Umowę o pracę najmitów ocenia się wedle przepisów ustawy cywilnej, która jak już podnieś-

liśmy jest nader niedokładną i umożliwia wyzyskanie strony niezbyt obrotnej i doświadczonej.

Ustawa cywilna nie oznacza ustawowych terminów, a właściciel ziemski w razie nie wymówienia sobie czasu trwania umowy, może w każdej chwili wydalić robotnika z pracy.

Od dowolności pracodawcy zależy sposób wypłaty zarobku.

W razie choroby nie otrzymuje najmita rolny ani płacy ani zasiłków, ani lekarstwa — bo wedle § 1160 ustawy cywilnej »każda strona odpowiada za swój przypadek«.

Władze i właściciele traktują zazwyczaj robotników rolnych jako służbę, aby mieć wedle regulaminu służbowego przymus do zniewolenia ich do pracy [1]).

Wobec prawnych trudności w określeniu granic między ordynaryuszami a zwykłą czeladzią, łatwo wyzyskać przepisy na niekorzyść rolnych robotników.

Według cesarskiego postanowienia z d. 15/III. 1866 Dz. u. p. 77 i reskryptu z dnia 27/XI. 1873 l. 6663 także w sporach między właścicielami

---

[1]) Tak samo w Prusiech, gdzie robotników rolnych (przybyłych z Galicyi) najmuje się pozornie, jako służbę aby mieć dla nich rygory ordynacyi służbowej. v. Lothmar: l. cit. str. 69.

gospodarstw rolnych i leśnych a robotnikami i najemnikami są jedynie kompetentnemi starostwa a dopiero w 30 dni po rozwiązaniu stosunku roboczego może robotnik udać się do sądu.

To administracyjne sądownictwo odejmuje najmitom nawet tę okruszynę prawa, jaka spada im ze stołu ogólnych praw obywatelskich. Władze administracyjne zaprowadziły prawem kaduka przymus pracy dla robotników rolnych.

Ze stanowiska jednak ustaw obowiązujących gwałtem jest wolnego najmitę odstawiać przymusowo do pracy lub go karać za opuszczenie pracy.

Prawo koalicyi gwarantuje swobodę pracowania lub niepracowania, a gdy robotnicy rolni nie podlegają regulaminowi dla sług i nie korzystają z praw ustawy przemysłowej, więc też nie podlegają wyjątkowemu przepisowi § 85 ust. przem.

Również gwałtem jest wyrzucanie przez starostwa ordynaryuszy z chałup i pomieszkań, skoro właściciel ziemski wypowie im pracę.

Ordynaryusz (tak jak robotnik przemysłowy mający pomieszkanie) pobiera za swą pracę wynagrodzenie w gotówce, gruncie i pomieszkaniu, lecz jego pracą zarobkową jest wartość wszystkich tych świadczeń.

Należy tedy go uważać za najmobiercę, bo część płacy zatrzymuje właściciel ziemski za danie

chałupy a stąd wniosek, że po rozwiązaniu stosunku roboczego — istnieje stosunek najmu pomieszkania, który może być tylko prawnie tj. sądownie wypowiedziany (§ 1159 u. c.).

Wyrzucanie ordynaryusza za pomocą żandarmów z ich pomieszkania na proste życzenie właścicieli ziemskich jest brutalnym policzkiem, wymierzonym ustawie i ludzkości.

Te trzydzieści dni po rozwiązaniu stosunku roboczego podczas których robotnik podlega władzom politycznym są tedy orgią dla nadużyć administracyjnych.

Zresztą właściciel ziemski jako pan jurysdykcyjny na obszarze dworskim ma tysiączne sposoby do wypędzenia niewygodnego robotnika, a sprawujący policyę naczelnik gminy za parę srebrników pomoże mu w każdym gwałcie.

Umowa o pracę na wsi rozgrywa się tedy w tak anormalnych i antyspołecznych warunkach, że przestaje być aktem prawnym między dwoma kontrahentami i jest rezultatem nagiego gwałtu popełnionego na bezbronnym najmicie.

XI. Rewizya ustaw dla pracy najemnej.

Zakończenie.

Oficyaliści, najmici dzienni, robotnicy rozmaitych instytucyj dobroczynnych, autonomicznych i wogóle pracownicy wszelkich przedsiębiorstw wyjętych z pod ustawy przemysłowej, osoby zajęte w przemyśle domowym [1]) flisacy, służba okrętowa [2]), majtkowie, rybacy również zdani są na samopomoc ekonomiczną, albowiem ustawa cywilna nie wnika we wszystkie subtelne odcienie stosunku roboczego i nie daje gwarancyi prawnych obrony, jeśli robotnik sam nie przewidział i nie zastrzegł się przeciw pokrzywdzeniu przez pracobiercę.

Kodeks napoleoński i austryacki powstały w czasach, gdy wyrobnik uchodził za rodzaj włóczęgi, którego rygorem ustaw policyjnych naginano do pracy w warsztacie lub na roli.

Umowa o pracę była jeszcze kopciuszkiem

---

[1]) W roku 1902 było tych osób 463.564.

[2]) Służba okrętowa podlega przepisom Editto politico di navigazione z 25 kwietnia 1774 r.

w dziedzinie prawa prywatnego, ustawa nie przewidziała wszystkich możliwych kombinacyj umowy o pracę, a ustawodawcy nie zdawali sobie sprawy, że praca najemna będzie kiedyś fundamentem całego ustroju ekonomicznego i wyprze małomieszczańsko-rodzinną formę pracy.

Ustawa kładła nacisk na prawo familijne posiadających, na prawo spadkowe, na prawo własności i posiadanie, a zbyto kilku ogólnikowemi przepisami umowę o pracę, gmatwając ją z pojęciem usług odpłatnych, patentując robotników przemysłu domowego na przedsiębiorców (§ 1158 ustawy cywilnej).

Dlatego też reforma kodeksu cywilnego [1]) musi w pierwszym rzędzie zastosować przepis o najmach pracy do potrzeb nowożytnych, uwzględnić ekonomiczne znaczenie pracy, zapewnić stronie słabszej w kontrakcie obronę, zapobiedz pokrzywdzeniu robotnika przez ustalenie pewnych niezłomnych zasad umowy.

---

[1]) Z okazyi stuletniej rocznicy kodeksu napoleońskiego (cywilnego) w z. r. poruszył Glasson dziekan fakultetu prawniczego w Paryżu, myśl ułożenia kodeksu pracy, który unormuje prawa warstw wydziedziczonych i wypełni dotkliwą lukę przeżytych kodeksów cywilnych. W Austryi wniesione zostały projekty ustaw reformujących stosunek roboczy pomocników handlowych, robotników rolnych i oficyalistów.

Pierwszym krokiem reformy byłoby rozszerzenie ustaw przemysłowych do wszystkich umów o pracę w mieście i na wsi, oraz do przemysłu domowego, zniesienie nadzoru policyjnego nad służbą i czeladzią, przekazanie pieczy prawa z umowy o pracę wynikającego wyłącznie sądom.

Kary administracyjne za zerwanie umowy degradują robotnika na kontrahenta niższego rzędu.

Logika prawna domaga się równości i w dziedzinie pracy.

Tak samo jak zasady prawne o własności albo o zasiedzeniu są ogólne i powszechne dla wszystkich obywateli, tak samo musi obowiązywać jednolite w zasadzie ustawodawstwo dla wszelkich umów o pracę.

Dopiero w szczegółach mogą pewne warunki pracy wywołać potrzebę odrębnych norm (np. w górnictwie) lecz zasada prawna musi być wspólna, bo praca najemna w istocie ekonomicznej jest zawsze tą samą, a prawo jako formalny i zewnętrzny objaw stosunku ekonomicznego, musi nagiąć się do swego ekonomicznego jądra.

Różnorodność i pstrokacizna dotychczasowego ustawodawstwa dla umów o pracę wytworzyły chaos nie do rozwikłania, niepewność stosunków prawnych i loteryę w wymiarze prawa, zaostrzenie się antagonizmów, znieczulenie i obojętność dla

tego co jest prawem i co przez wszystkich winno być szanowane.

Przeobrażenia ekonomiczne odjęły sens przepisom urosłym w innych stosunkach a głowa niejurysty poprostu nie pojmie, czemu pomocnik handlowy sprzedający w wielkim magazynie cukier jest robotnikiem przemysłowym, buchalter zaś w handlu nawet najmniejszym nie podlega na swą szkodę ustawie przemysłowej, czemu koźlarz jest robotnikiem przemysłowym a ten co dowozi cegły tylko »podrzędnym« robotnikiem itd.

Nie ma też powodu wykluczać robotników starszych i werkmistrzów przemysłowych od ochrony ich pracy przed wyzyskiem i pozostawiać ich bez zupełnej opieki prawnej.

Najmita wiejski nigdy nie pojmie, czemu idzie z torbami, jeśli mu zwyczajna młockarnia rękę urwie, a czemu dostaje rentę jeśli dozna uszkodzenia w parowym tartaku.

Ale prócz jednolitości w ustawodawstwie, koniecznem jest dostrojenie tego ustawodawstwa do nowych potrzeb ekonomicznych, do nowego znaczenia społecznego umów o pracę.

Ustawa musi jasno rozgraniczyć te warunki w umowie, które stanowią niepozbywalne prawo umawiających się, od zakresu postanowień zastrzeżonych swobodnej woli stron.

Musi istnieć pewien choćby minimalny zakres praw słabszego kontrahenta, których mu pod pozorem dobrowolnego układu wydrzeć nie wolno; umowy odejmujące pracownikowi terminy wypowiedzenia, narzucające mu pracę po nad siłę, pozbawiające go dochodzenia praw w sądzie, ukrócające jego zarobek itp. należy w całej dziedzinie umów o pracę uznać za nieważne.

Muszą zaś w każdym razie zniknąć z ustawodawstwa te ograniczenia równorzędności stron, które pracodawcę za zerwanie umowy czynią odpowiedzialnym tylko cywilnie, a robotnika prześladują karami przemysłowemi i policyjnemi.

Dobre prawa są prawami dla wszystkich, złe prawa są dla garstki przywilejem, dla szerokich mas bezprawiem, dla całego społeczeństwa tamą postępu i rozwoju kulturalnego.

Jasnem zaś jest dla wszystkich, którym egoizm materyalistyczny nie wyżarł myśli patrzącej po za rogatki codziennego życia, że stworzyć należy w interesie postępu kultury sprawiedliwą i nietykalną dla wszystkich dziedzinę prawa a ustawa musi wyrównać warunki walki o byt słabszego społecznie współzawodnika z potężniejszym przeciwnikiem.

Czy to wtoczenie walk społecznych we ormy kulturalne jest dla siebie samo celem, czy tylko

środkiem do dalszego przeobrażenia społeczeństwa, to na razie niechaj kłopota filozofów królestwa Utopii, lecz dla nas jest realną rzeczą postęp społeczeństwa już w dzisiejszych stosunkach i dlatego uważamy sprawiedliwe prawa za potężne pchnięcie naprzód pochodu cywilizacyi, za postulat, który powinien znaleść echo w jak najszerszych kołach społeczeństwa.

KONIEC.

SPIS RZECZY:

	Str.
Przedmowa	1
I. Prawo a warstwy wydziedziczone	4
II. Umowa o pracę	11
III. Stosunek roboczy a prawo koalicyi	19
IV. Umowa o pracę robotników przemysłowych . .	25
V. Umowa z terminatorem o naukę	96
VI. Prawa i obowiązki pomocników handlowych . .	114
VII. Umowa górników	128
VIII. Przedsiębiorstwa kolejowe a robotnicy . . .	142
IX. Sługi i służba	165
X. Robotnicy rolni i wyrobnicy wiejscy	200
XI. Rewizya ustaw dla pracy najemnej	205

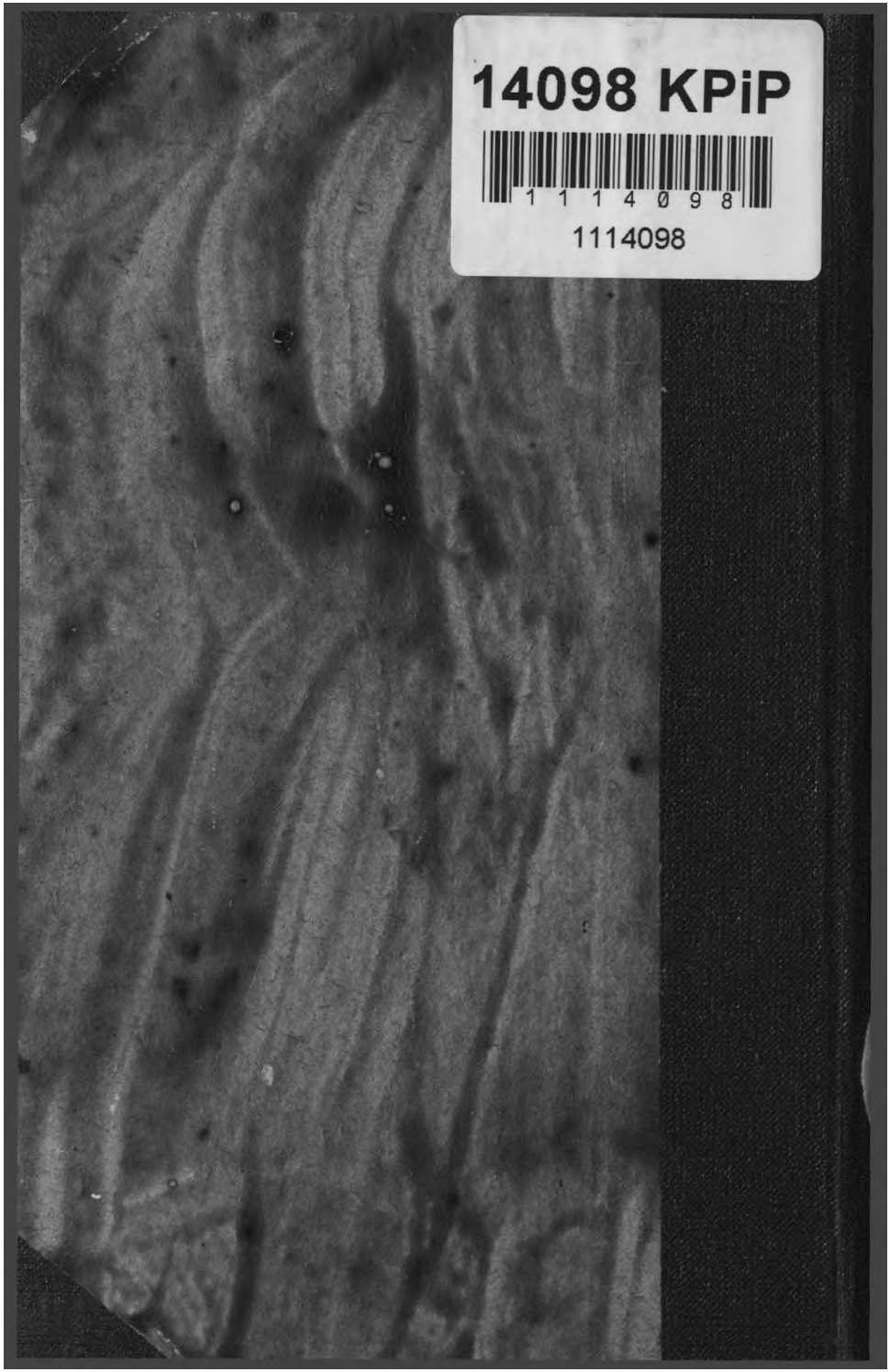
14098 KPiP
1114098
1114098